



Merytorycznie i trochę odświeżnies.3

Dyskusje i opinie nt. wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, projektów ustaw, formuły systemu rehabilitacji zawodowej i inicjatyw, na Walnym Zgromadzeniu KIG-R

Jakbyśmy się rodzili od nowas.4

Największym kapitałem obchodzącej półwiecze SI „Zgoda” w Konstantynowie Łódzkim są ludzie – jej pracownicy i współgospodarze

**Splawikiem w rybęs. 6**

V Mistrzostwa Polski ZPCh w Wędkarstwie Splawikowym w podkieleckiej Ceczynie

**Sportowa rocznica w Poznaniu.....s. 8**

Czterdzieści lat sportu niepełnosprawnych i tyleż samo Sportowego Stowarzyszenia Inwalidów „Start” w Poznaniu

**Majonez z koncesją i Złotym Asems. 20**

Firma Roleski to jeden z liderów polskiego rynku spożywczego, skuteczna w działaniu, z powodzeniem konkurująca z zagranicznymi produktami, to także zakład pracy chronionej

**Chłodne mistrzostwas. 28**

Relacja z Mistrzostw Polski Osób Niepełnosprawnych w LA, które odbyły się na początku czerwca w Sopocie

**Logiczne zadania w terenies. 35**

IX Rajd Nawigacyjno-Turystyczny „Karolinka” w Katowicach dla zmotoryzowanych niepełnosprawnych to pierwsza eliminacja pucharu PZMot i wspólna impreza integracyjna



- Katalog uprawnień dla przedsiębiorców uzgodniony z UOKiK
- Trener, Telepraca, Orzecznik i Dziedzictwo – nowe programy celowe pełnomocnika rządu

**W NASTĘPNYM NUMERZE M.IN.:**

- Pomoc PFRON na rzecz niepełnosprawnych powodźian z Gdańska i Słupska
- Przegląd Artystyczny OPTAN'01 w Grudziądzu
- Piknik Przyjaciół Mielnicy
- Relacje z imprez sportowych i integracyjnych

*Na okładce:
Piotr Truszkowski
złoty medalista w kuli
mistrzostw LA w Sopocie
fot. ina-press*

Nie wygaszać ognia

Otrzymując Państwo ten numer w środku wakacji, jego zawartość w łwiej części jest też – na szczęście – adekwatna do okresu kanikuły. Są więc relacje z obchodów, imprez kulturalnych i sportowych, spartakiad i festynów integracyjnych. Te ostatnie jednak nie są może wydarzeniami o zasadniczym znaczeniu dla całego środowiska, jednak ważnymi dla lokalnych społeczności nie tylko osób niepełnosprawnych i świadczącymi o ich rosnącej aktywności.

Niektórzy nasi Czytelnicy uskarżali się, że mają syndrom lękowy przed otwarciem kolejnego numeru „Naszych Spraw”, z którego dowiedzą się o kolejnych restrykcjach przygotowanych przez sfery rządzące wobec osób niepełnosprawnych i ich pracodawców. Tym razem bez obawy – do momentu zamknięcia tego numeru zjawiska takie nie miały miejsca, aczkolwiek wzmożona aktywność parlamentarzystów, których kadencja pomału dobiega końca, może spowodować, iż w ostatniej chwili coś się nagle objawi. Jak powiedział prezes Szreter na Walnym Zgromadzeniu KIG-R – należy jeszcze trzymać ogień pod kotłem.

Wracając do prac Sejmu – wygląda na to, że poselski projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druk sejmowy 2980), zakładający likwidację PFRON, nieoficjalnie odszedł w legislacyjny niebyt. Większe szanse na uchwalenie ma – znacznie bardziej korzystny dla środowiska – projekt rządowy (druk sejmowy 3059). Nie wszyscy jednak dostrzegli, że również on zawiera pewne rozwiązania niebezpieczne. Jego art. 20 stanowi bowiem, że udzielanie ulg od podatków i opłat stanowiących dochody jednostek samorządu terytorialnego i wpłacanych bezpośrednio na rachunki ich budżetów oraz pobieranych przez urząd skarbowy, należy do kompetencji przewodniczącego zarządu właściwej jednostki samorządu.

Biorąc pod uwagę malejący entuzjazm starostw powiatowych wobec ZPCh na ich terenie – w związku z ustawowym ich zwolnieniem z opłat lokalnych – nie trudno wyobrazić sobie jakie zagrożenie niesie taki zapis.

Na szczęście, wskutek interwencji posłanki Anny Filek, sejmowa Komisja Polityki Społecznej negatywnie zaopiniowała takie rozwiązanie, nie znam stanowiska w tej kwestii Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Na wszelki wypadek nie wygaszałbym jednak ognia pod kotłem.

Ryszard Rzebko

Nasze Sprawy – Pismo Rehabilitacyjno-Gospodarcze Zakładów Pracy Chronionej.

Wydawca i redakcja: Agencja „Nasze Sprawy”, 40-084 Katowice, ul. Sokolska 3. Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko, tel./faks 032. 253-05-41, 2596-221..5, tel. kom. 0601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.com.pl. Numer zamknięto: 23.07.2001 r.

Redakcja techniczna i przygotowanie poligraficzne: Agencja ina-press Katowice. Druk: TOLEK, Mikołów, ul. Żwirki i Wigury 1. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadysłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Wydano przy wsparciu finansowym PFRON

Merytorycznie i trochę odświeżenie

W gościnnym obiekcie CKiRI w Konstancinie-Jeziornie odbyło się 21 czerwca Walne Zgromadzenie członków Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Prowadziło je prezydium, któremu przewodniczył Edmund Pazurek, sekretarz KIG-R. Wśród jego gości znaleźli się: Waldemar Flügel, prezes zarządu PFRON, Jerzy Szreter, prezes zarządu KZRSiSN, Stanisława Barcz, przewodnicząca KRAZON, Maciej Pomierny, doradca prezesa RON-Leasing i Bartłomiej Nowak z Państwowej Inspekcji Pracy. Pilne prace sejmowe uniemożliwiły udział w posiedzeniu posłów, którzy swą obecność potwierdzili: Anny Filek, Jana Chmielewskiego, Jerzego Wierchowicza i Macieja Manickiego.

Odczytano pisma, które wystosowano do uczestników Zgromadzenia. Z uwagą i zadowoleniem witam wszelkie inicjatywy – napisał m.in. premier Jerzy Buzek – których celem jest wspieranie jak najpełniejszego udziału osób niepełnosprawnych w życiu społecznym naszego kraju. Wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych stanowi jeden z ważniejszych aspektów polityki społecznej kierowanego przeze mnie rządu. W tym kontekście szczególnie ważna jest działalność Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. /.../ Działania Izby dobrze służą rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Nasza praca powinna być skierowana na kształtowanie w społeczeństwie właściwych postaw i zachowań. Tylko w ten sposób zapewnimy warunki sprzyjające pełnej integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem i zdołamy pomóc im w przygotowaniu do samodzielnego życia, także zawodowego. Naszym moralnym zobowiązaniem jest pobudzanie wiarę we własne siły i wzmacnianie zaradności osobistej osób pokrzywdzonych przez los. Działaczom Izby /.../ pragnę dziś złożyć najserdeczniejsze podziękowania. Rad jestem, że udało się stworzyć państwu organizację rzetelną i profesjonalną /.../. Należy podkreślić, że działania na rzecz likwidacji barier pomiędzy zdrową częścią społeczeństwa a osobami niepełnosprawnymi są istotnym elementem naszych starań o przystąpienie do Unii Europejskiej. Od konsekwentnej realizacji zadań, jakie postawili państwo



Fragment audytorium Zgromadzenia

przed sobą zależy zatem nie tylko wasz osobisty sukces, ale i rozwój nowoczesnego rynku pracy dla osób niepełnosprawnych /.../.

Z kolei Maciej Płażyński, marszałek Sejmu napisał m.in.: Walne Zgromadzenie sprzyja podsumowaniu, wymianie

doświadczeń i opinii, a równocześnie budowaniu nowych strategii służących środowisku zakładów pracy chronionej. Jestem przekonany, że przyszłość należyć będzie do silnych organizacji samorządowych, które postawią na zgodną współpracę firm członkowskich, promocję dobrych rozwiązań, wysoką jakość pracy i fachowe doradztwo. Życzę, by dalsze działania Krajowej Izby podejmowane na rzecz ZPCh służyły poprawie losu oraz pełnej integracji osób niepełnosprawnych ze społeczeństwem. Członkom KIG-R życzę wszelkiej pomyślności w realizacji zamierzeń w zakresie rozwiązywania problemów gospodarczych środowiska osób niepełnosprawnych /.../.

Wpłynął również list od Tadeusza Członki, przewodniczącego Federacji Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników ZPCh oraz telegram od Spółdzielczego Związku Rewizyjnego w Katowicach.

Wystąpienia gości rozpoczął prezes Waldemar Flügel od informacji, że sejmowa Komisja Polityki Społecznej na posiedzeniu 20 czerwca pozytywnie zaopiniowała wykonanie planu finansowego PFRON w 2000 roku. Uznał to za sukces nie tylko zarządu Funduszu i jego pracowników lecz również wszystkich, którzy w jakiś sposób są z nim związani, którzy korzystają z jego środków. Jest to – zdaniem prezesa Flügla – sygnał dla opinii publicznej o rzeczywistym, a nie tylko deklaracyjnym porządkowaniu funkcjonowania Funduszu.

Komentując projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, który de facto likwiduje PFRON, uznał iż przyjęcie założenia, że powiatowy fundusz rehabilitacji („pefronik”) będzie miał do wydania tyle, ile zbierze, jest bardzo niebezpieczne. Z obliczeń wynika, że na 373 powiaty tylko 108 miałoby drobną nadwyżkę środków, po zaspokojeniu minimalnych potrzeb osób niepełnosprawnych ten powiat zamieszkujących. Na szczęście rządowy projekt tej ustawy – dając samorządom szersze możliwości skorzystania ze środków PFRON,



Głos zabiera Stanisława Barcz, przewodnicząca KRAZON

dokończenie na str. 10

Jakbyśmy się ciągle

Od pół wieku Spółdzielnia Inwalidów ZGODA w Konstantynowie Łódzkim organizuje pracę osobom niepełnosprawnym, ale poza pracą daje im jeszcze coś bardzo ważnego – możliwość normalnego życia i funkcjonowania w społeczeństwie. W tej firmie największym kapitałem są zatrudnieni tam ludzie i to oni są najważniejsi.

Korzenie Spółdzielni sięgają przełomu lat 1950/1951, inicjatywa jej utworzenia wyszła z łódzkiej SI „Byłych Więźniów Radogoszcza”, a założycielami była 13-osobowa grupa mieszkańców Konstantynowa. Działalność gospodarczą rozpoczęto w marcu 1951 roku, zatrudniano wtedy 30 osób. Początkowy profil pracy Spółdzielni to tkactwo, włókiennictwo, szewstwo i usługi. Część zajęć spółdzielcy wykonywali chałupniczo lub w dzierżawionych pomieszczeniach. W ciągu pierwszych dziesięciu lat działalności Zgody zatrudnienie wzrosło do około stu osób. W latach 70. nastąpił rozwój dziewiarstwa, rozpoczęto produkcję rękawic ochronnych, wtedy też zapadła decyzja o budowie nowego zakładu. Prace budowlane trwały do 1991 roku, w ich wyniku powstały m.in. dwa oddziały produkcyjne z częścią socjalną, budynek rehabilitacyjno-biurowy, magazyn, blok mieszkalny dla 27. rodzin inwalidzkich. W latach 80. przy współpracy



z Instytutem Włókiennictwa i po zakupie licencji, wdrożono do produkcji półmasksi przeciwpylowe, do tej pory dostępne w Polsce jedynie z importu. Do chwili obecnej są one fundamentalnym wyrobem przedsiębiorstwa. Od 1983 roku Spółdzielnia ma status zakładu pracy chronionej, a w swoich najlepszych latach zatrudniała ponad pół tysiąca pracowników. Od 1995 roku zaczęto wdrażać system zarządzania jakością, który w 1998 roku został potwierdzony certyfikatem ISO 9002.

Obecnie ZGODA, największy w tej chwili zakład produkcyjny i pracodawca w Konstantynowie, to 419 zatrudnionych osób, z czego 70 procent stanowią osoby niepełnosprawne. Większość załogi to panie, jest ich w Spółdzielni 65 proc. – kobiety dominują także w zarządzie firmy – funkcję prezesa zarządu pełni **Justyna Kudaj**. Podstawowa działalność przedsiębiorstwa to produkcja środków ochrony osobistej, m.in. półmasek przeciwpylowych, filtrów, rękawic ochronnych, włókniny filtracyjnej, bielizny zawodowej. Głównymi odbiorcami tych wyrobów jest branża górnicza – wszystkie spółki węglowe, hutnictwo, zakłady mięsne oraz szereg małych przedsiębiorstw i hurtowni. Pewna, niewielka część produktów trafiła na eksport do Turcji. A górnictwo trudno zaliczyć do „łatwych” odbiorców. Powszechnie wiadomo o jego trudnościach platniczych związanych z restrukturyzacją, wobec czego spora część transakcji odbywa się na zasadach barterowych, trochę jak w starym dowcipie: my wam węgiel, wy nam banana. Ta swoista zapłata „w naturze” skutkuje koniecznością sprzedaży przez ZGODĘ tysięcy ton węgla, którego wartość w skali roku osiąga kwotę ok. 2 mln złotych.

Mimo trudności, jakie napotykają obecnie wszystkie podmioty zatrudniające osoby niepełnosprawne, firma stale się rozwija, współpracuje z wieloma instytucjami, udoskonala swoją ofertę produkcyjną i modernizuje procesy technologiczne – obecnie trwa ich częściowa automatyzacja. Nowoczesność przedsiębiorstwa potwierdzają liczne certyfikaty.

Jednak SI ZGODA to coś więcej niż zakład pracy, swoim działaniem Spółdzielnia obejmuje różne sfery życia zatrudnionych osób niepełnosprawnych.

Przyzakładowa przychodnia świadczy usługi rehabilitacyjno-medyczne na rzecz pracowników, a także ponad trzech tysięcy mieszkańców miasta i okolicy – placówka ma podpisaną umowę z regionalną i branżową kasą chorych. Z przychodni, zatrudniającej ponaddwudziestoosobowy personel medyczny i rehabilitacyjny, korzystają również pracownicy sąsiednich ZPCh, wynajmowane są też pomieszczenia na działalność prywatnych gabinetów lekarskich.



Prezes Justyna Kudaj (druga z prawej) otrzymuje certyfikaty



Grupa odznaczonych pracowników

rodzili od nowa...

Jako jeden z pierwszych w kraju stworzono w październiku 1992 roku warsztat terapii zajęciowej dla 40. osób, który osiąga ogromne efekty rehabilitacyjne, organizowanych jest wiele imprez m.in. Przegląd Kołęd i Pastoralek, a w maju br. Spółdzielnia była współorganizatorem Wojewódzkiej Spartakiady WTZ, w której wzięło udział blisko 1200 osób z 28. tych jednostek województwa łódzkiego. Do działalności WTZ władze Spółdzielni przywiązują ogromną wagę, doskonale zdając sobie sprawę z tego, że gdyby nie ich starania o utrzymanie jego funkcjonowania, to młodzież uczestnicząca w zajęciach nigdy nie miałaby możliwości rehabilitacji. Zakład sprawuje także od lat patronat nad szkołą specjalną oraz utrzymuje stanowiska pracy w Domu Pomocy Społecznej, przeznaczone dla osób upośledzonych umysłowo. W ZGODZIE działa również koło honorowych dawców krwi, spotykają się emeryci i renciści, funkcjonują pracownicze ogródki działkowe, gdzie 80 pracowników wraz z rodzinami spędza wolny czas, organizowane są także kilkudniowe wyjazdy rehabilitacyjne.

Spółdzielnia Inwalidów „Zgoda”

95-050 Konstantynów Łódzki, ul. 8-go Marca 1

tel. 042. 211-11-62, 211-18-26, faks 211-16-42

www.zgoda.pl

e-mail: info@zgoda.pl

KZRSiISN. Goście mieli także okazję zwiedzenia zakładu. Nie zabrakło wyróżnień dla długoletnich, zasłużonych pracowników Spółdzielni, była także inna forma uczczenia jubileuszu – pomiędzy zatrudnionych podzielono większość ubiegłorocznego zysku firmy. Wspomniano również te osoby, które przyczyniły się do rozwoju firmy, w tym nieżyjących już prezesów Tadeusza Prencla i Jana Grzelczaka.

Jednak najważniejszym wydarzeniem tego dnia było wręczenie dwóch otrzymanych przez przedsiębiorstwo certyfikatów. Pierwszy to Certyfikat Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, przyznany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy, a drugi to Certyfikat Zintegrowanego Systemu Zarządzania – Jakość, Bezpieczeństwo i Higiena Pracy, wręczony przez przedstawiciela Polskiego Centrum Badań i Certyfikacji. Otrzymanie tego certyfikatu to spore osiągnięcie firmy, bo według prezesa Justyny Kudaj, SI ZGODA jest obecnie jedynym polskim ZPCh, który może pochwalić się jego posiadaniem.



– To, że istniejemy i funkcjonujemy zawdzięczamy ogromowi włożonej pracy, nie byłoby nas gdyby nie ciągły rozwój. Dla osób niepełnosprawnych Spółdzielnia jest nie tylko źródłem pozyskiwania dochodów, tu czują się bezpiecznie, mają możliwość samorealizacji, a członkostwo w niej sprawia, że są współgospodarzami – podkreśla prezes Justyna Kudaj. – Aby sprostać twardym regułom rynkowym musimy podejmować nowe wyzwania, które przekształcają się w wielokierunkowe działania i sprawiają, że bezustannie się doskonalimy i wprowadzamy nowe sposoby rozwiązywania problemów, zgodnie z duchem czasu. To tak jakbyśmy się ciągle rodzili od nowa.

20 czerwca, w obecności wielu gości, m.in. przedstawicieli wojewody łódzkiego, dyrektora oddziału PFRON – Zbigniewa Skrzypczyńskiego, prezesa KZRSiISN – Jerzego Szretera, reprezentantów władz miejskich i powiatowych oraz zaprzyjaźnionych i kooperujących firm, odbyły się obchody pięćdziesięciolecia zakładu. Podczas jubileuszowych uroczystości SI ZGODA była adresatem wielu listów gratulacyjnych, a jej władze odebrały z rąk Jerzego Szretera pamiątkową odznakę przyznaną przez

Na tym nie koniec, bo w Spółdzielni pracuje się już nad spełnieniem warunków w celu uzyskania certyfikatu systemu zarządzania środowiskiem.

I nie są to jakieś przerosty ambicjonalne. Ta swoista „Rzeczpospolita babska” stąpa twardo po ziemi, wie jak trudno w gospodarce rynkowej jest zarobić każdy grosz, bo zatrudnione w większości kobiety to często jedyni żywicieli rodzin. Mają one świadomość, że bez zdecydowanego postawienia na jakość produkowanych wyrobów Spółdzielnia nie przetrwa nie tylko wskutek konkurencji firm unijnych, również nie liczyłaby się już teraz na rynku krajowym. Panie w ZGODZIE wiedzą o tym i nie czekają z założonymi rękoma. Nas nie zdziwi jeśli ZGODA będzie pierwszym ZPCh, który będzie mógł poszczycić się certyfikatem TQM (Total Quality Management), my im tego życzymy.

Ryszard Rzebko

Tomasz Momot

fot. ina-press, ZGODA

Splawikiem w rybę



Chociaż na rozgrywanych od 1 do 3 czerwca na łowisku w podkieleckiej Cedzynie Mistrzostwach Polski Zakładów Pracy Chronionej w Wędkarstwie Splawikowym ryby i pogoda były kapryśne, to jak przystało na prawdziwe zawody nie brakowało emocji.

Organizatorem imprezy była chorzowska Spółdzielnia ERA, a patronat nad zawodami objęły Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna, Porozumienie Branżowe Usługowych Zakładów Pracy Chronionej i Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem.

Podczas dwudniowych zmagani największą przeszkodą, poza padającym deszczem, był silny wiatr, który powodował spore fale i często uniemożliwiał nawet zarzucenie wędki. Trzyosobowe drużyny reprezentujące 28 firm z całego kraju nie miały łatwego zadania. Mimo że do zbiornika przed zawodami wpuszczono około 10 ton świeżych ryb, to niektórym zawodnikom nie udało się. W siatkach innych na wazenie czekały głównie płocie, karpie, leszcze i okonie. Emocje towarzyszyły wszystkim, od losowania stanowisk, poprzez samo łowienie, aż do sygnału kończącego zawody i wazenie ryb. Spierano się z sędziami o każde deko i każdy centymetr regulaminowego karpia. Jak podkreślał główny sędzia zawodów Tomasz Kapuściński, rywalizacja odbywała się zgodnie z zasadami Polskiego Związku Wędkarskiego, a wszystkie ryby po zważeniu wróciły do wody.

Wędkarze mieli zapewnione doskonałe warunki w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym ECHO, a że większość zawodników zna się z poprzednich Mistrzostw, to poza rywalizacją była także okazja do podtrzymania znajomości.

Klasyfikację drużynową, podobnie jak w ubiegłym roku, wygrała reprezentacja firmy VITPOL ze Stawiszyna w składzie; Marek Dzióbek, Stanisław Dolaciński i Zbigniew Kliszewski. Wicemistrzostwo obronili przedstawiciele Spółdzielni Meblarskiej RAMETA z Raciborza, a trzecie miejsce wywalczyli wędkarze z gdańskiej Spółdzielni Inwalidów ODRODZENIE. Indywidualnie

Mistrzem Polski ZPCh w Wędkarstwie Splawikowym został Sławomir Jachlewski – SI ODRODZENIE, drugi był Jerzy Neryng, reprezentujący Zakład Elektrotechniki Motoryzacyjnej Józefa Szymańskiego ze Świebodzina, a trzecie miejsce zajął Bogusław Wieczorek z jeleniogórskiego SIMET-u.

Medale i puchary wręczali Beata Kowalska, organizator imprezy, Włodzimierz Sobczak, prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, Wojciech Wirowski, prezes Polskiego Towarzystwa Walki z Kalcem oraz Krzysztof Pasternak, prezes ERY i przewodniczący Porozumienia Branżowego Usługowych Zakładów Pracy Chronionej.

Poza dyplomami, pucharami i nagrodami rzeczowymi dla zwycięzców były także inne nagrody. Wyróżniono najmłodszego uczestnika mistrzostw – Macieja Franaszka, najstarszego zawodnika – Mirosława Ostrowskiego oraz Józefę Januszyk z bielskiej DOMENY, która po raz kolejny wśród męskiego grona wędkarzy samotnie reprezentowała panie. Natomiast spółka LESPIN z Leszna uyskała miano najlepszej drużyny Porozumienia Branżowego Usługowych Zakładów Pracy Chronionej.

Po ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród, przed pożegnaniem, większość uczestników zawodów pytała już o miejsce rozgrywania kolejnych mistrzostw. Widać wyraźnie, że ciesząc się z roku na rok większym powodzeniem impreza na stałe wpisała się już do kalendarza wędkarzy z zakładów pracy chronionej.

Tekst i foto: TSM



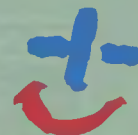
Prawda, że ładna sztuka?



Zwycięska drużyna, organizatorzy i patroni



AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL



Plus
GSM

OFERTA SPECJALNA DLA PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ !



**NOKIA 3310
SIEMENS C 35i
ZA 1* ZŁ
+ ZESTAW
SŁUCHAWKOWY**

Aleksandrów Łódzki: ul. Woi. Polskiego 2, tel. 7120777, 7120888; **Beków:** ul. Kościuszki 23, tel. 6328702, 0601284964; **Bielesko-Biała:** ul. 3 Maja 37, tel. 8123205; **Błonie:** ul. Rynek 17, tel. 73195728; **Brzesko:** ul. Kościuszki 16, tel. 6864151; **Burdosza:** ul. Dwarcowa 70, tel. 3228437, 0601723238; ul. Fardańska 16b, tel. 3452050, 3718422; ul. Krasieńskiego 2, tel. 3229910; ul. Kruszwica 1, tel. 3202511 3488142; **Bytom:** ul. Gliwicka 10, tel. 2811409; ul. Sirzelów Bytomskich 33, tel. 2819627, 2818345; ul. Wrzawska 58, tel. 2829020; ul. Chorzowska 86 (Hit), tel. 2492428, 0607277799, 0607277766; **Chojnice:** ul. Sukieników 9, tel. 3979540; **Chorzów:** ul. 3 Maja 17/2, tel. 2416079, ul. Wolności 49, tel. 2417159; **Częstochowa:** ul. Aleja N.M. Panny 13, tel. 3613820, 3245757; ul. Drogowców 1 (Tesco), tel. 3681310; ul. pl. Daszyńskiego 9/10, tel. 3615710; **Dąbrowa Tarnowska:** ul. Jagiellońska 10, tel. 6423818; **Elk:** ul. Wojska Polskiego 46, tel. 6214052; **Gdańsk:** ul. Podwale Staromiejskie 103, tel. 3463467; **Gdańsk Wrzeszcz:** ul. Partyzantów 6/12 C.H. Bis Paw. 118, tel. 3413202; **Gdynia:** ul. Starowiejska 40a, tel. 6612703; **Gizycko:** ul. Warszawska 21, tel. 4293556; **Głowice:** ul. Dalnych Wołów 9, tel. 2313343, 0601203663; ul. Górnych Wołów 20, tel. 2389777, 0601410993; ul. Kłodnicka 2, tel. 2327032, 2327033; ul. Łabędzka 26, (Tesco), tel. 7753140; **Gniezno:** ul. Moniuszki 3, tel. 4261185, 0601742737; os. Wł. Łokietka 25 h, tel. 4282552, 4282553; **Gorzów Wielkopolski:** ul. Sikorskiego 109, tel. 7205545, 7203868; **Góra Kalwaria:** ul. Piłkarska 43, tel. 7272261; **Inowrocław:** ul. Farna 1, tel. 3571693; **Katowice:** ul. 3 Maja 15, tel. 2530173; 2539493; ul. Graniczna 29, tel. 2561388; ul. Korfańska 1A, tel. 2587147, ul. Chorzowska 50, tel. 7315017, 7315018; ul. Wojewódzka 22-24, tel. 2511842, 2517538, 2513729; **Katy:** ul. Rynek 13, tel. 8451352; **Konin:** ul. Dwarcowa 6, tel. 2457924; **Kraków:** ul. Osiedle Centrum D7, tel. 6441967; ul. Starowiślna 62, tel. 4217474; ul. Krakowska 4, tel. 4228141; Al. Bora Komarowskiego 37 (C.H. King Cross), tel. 4173645, 4173644; **Kostrzyn:** ul. Wodna 14, tel. 7283080, 7283081; **Leszno:** ul. Rynek 33, tel. 5292747, 0601762125, 0601762127; ul. Narutowicza 143, tel. 5202505; **Łódź:** ul. Stary Rynek 8, tel. 8374249; **Łódź:** ul. Piłsudskiego 54, tel. 6740406; ul. Piotrkowska 69, tel. 6300801, 6321630; ul. Zachodnia 81-83, tel. 6348780, 6398898; ul. Zamenhofa 1/3, tel. 6305494, 6302625; Pl. Wolności 9, tel. 6308001, tel./fax 6305310; **Myślibórz:** ul. Warszawska 3, tel. 7475239; **Nasielsk:** ul. Warszawska 18a, tel. 6930984; **Oborniki Wielkopolskie:** Rynek 23, tel. 2960366, 2964048; **Olsztyn:** ul. Pstrawskiego 16; **Dwarcowa 6**, tel. 2457924; **Kraków:** ul. Osiedle Centrum D7, tel. 6441967; ul. Starowiślna 62, tel. 4217474; ul. Krakowska 4, tel. 4228141; Al. Bora Komarowskiego 37 (C.H. King Cross), tel. 4173645, 4173644; **Kostrzyn:** ul. Wodna 14, tel. 7283080, 7283081; **Leszno:** ul. Rynek 33, tel. 5292747, 0601762125, 0601762127; ul. Narutowicza 143, tel. 5202505; **Łódź:** ul. Stary Rynek 8, tel. 8374249; **Łódź:** ul. Piłsudskiego 54, tel. 6740406; ul. Piotrkowska 69, tel. 6300801, 6321630; ul. Zachodnia 81-83, tel. 6348780, 6398898; ul. Zamenhofa 1/3, tel. 6305494, 6302625; Pl. Wolności 9, tel. 6308001, tel./fax 6305310; **Myślibórz:** ul. Warszawska 3, tel. 7475239; **Nasielsk:** ul. Warszawska 18a, tel. 6930984; **Oborniki Wielkopolskie:** Rynek 23, tel. 2960366, 2964048; **Olsztyn:** ul. Pstrawskiego 16; **Batorego 1b**, tel. 2767557; **Skoczów:** ul. Rynek 12, tel. 4791020; **Sokołki:** ul. Piłsudskiego 2a/18, tel. 7420223; **Słupsk:** ul. Wojska Polskiego 37, tel. 8420428, ul. Kołłątaja 9, tel. 8413802, 8401633; **Staszów:** ul. Krakowska 2, tel. 8642112; **Szczecin:** ul. Brama Portowa 4 (obok Medicusa), tel. 4337457; ul. Jagiellońska 2, tel. 4345455; ul. Ku Słońcu 67, tel./fax 4869171 (C.H. King Cross), ul. Mieszka I 73 (C.H. Piast), tel. 4836599; **Sulechów:** ul. Chopina 4, tel. 3850077, 3850078; **Tarnobrzeg:** ul. Oświęcimska 1, tel. 2853916, 0601460096; **Tarnobrzeg:** ul. Krakowska 38, tel. 6276071; 6276053; **Torun:** ul. Św. Katarzyny 12, tel./fax 6210797, ul. Szosa Lubicka 16a, tel. 6585100; **Ursus:** ul. Wojciechowskiego 39, tel. 6670092; **Warszawa:** ul. Gracowska 14c, tel. 6731705, 6124896; ul. Niemcewicza 7/9, tel. 6580270; ul. Nowogrodzka 22 (naprzeciwko Forum, budynek MARCPOL), tel. 6212458; 0601092121; ul. Walszewska 11 (centr. handl. LAND), tel. 5499036; ul. Wilcza 31, tel. 6283316, 6220259; ul. Polczyńska 121/125 (C.H. Tesco), tel. 5339179; ul. Okopowa 23, tel. 6322814; **Wrocław:** ul. Kołłątaja 24, tel. 3725915, 3725925; ul. Nowowiejska 7, tel. 3721344, 3223915; ul. Żmigrodzka 15, tel. 3726864, ul. Tadeusza Kościuszki 4, tel. 3724653 wew. 25, 26; **Wolbrom:** ul. Skalska 1A, tel. 6442641, 6464488; **Zabrze:** ul. 3 Maja 2, tel. 2782353, 0601203756; **Zielona Góra:** ul. Kupiecka 22, tel. 3241766, 0601742493-5; **Żyrardów:** ul. Okrzei 16, tel. 8550444; **Żywiec:** ul. Wesoła 1, tel. 8619510.

www.liberty.plusgsm.pl

*Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji. Podane ceny nie zawierają podatku VAT
Opłata aktywacyjna doliczana jest do pierwszego rachunku. Oferta ważna do 31.08.2001

W sprzedaży także zestawy Simplus.

mówisz za ile chcesz

simplus



© CAWNOŁI / Olszyna



Sportowa rocznica

Cztery dekady sportu osób niepełnosprawnych w naszym kraju i tyleż samo Sportowego Stowarzyszenia Inwalidów START w Poznaniu, to jubileusz, który uroczystie obchodzono 25 czerwca w poznańskim Teatrze Wielkim.



Wśród wyróżnionych zawodników - pogromcy kanalu La Manche (z lewej Miroslaw Owczarek, Pawel Łukaszewicz, Pawel Kmicik, Henryk Lange, Wojciech Monterial i Zbigniew Abramowski)

w poznańskim ruchu sportowo-turystycznym START od jego powstania... Chociaż nie wolny od rozterek – mam dużo satys-

Impreza zorganizowana pod patronatem prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, wicepremiera Longina Komołowskiego – niestety nieobecnego z powodu choroby, i Stefana Mikołajczaka, marszałka województwa wielkopolskiego zgromadziła wielu gości, m.in. parlamentarzystów – Krystynę Łybacką, Ryszarda Sławińskiego i Tadeusza Tomaszewskiego, Witolda Dłużniaka, prezesa Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych START, Waldemara Flüglę, prezesa PFRON, Przemysława Mazurka, dyrektora wielkopolskiego oddziału PFRON, przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych oraz spółdziel-

czości inwalidów, którym przewodził Zdzisław Bączkiewicz – prezes Wielkopolskiego Zaplecza Rehabilitacyjno-Technicznego WIELSPIN. Z okazji tak ważnej rocznicy gratulacje odbierał prezes poznańskiego START-u Romuald Schmidt, ale przede wszystkim długoletni prezes, a obecnie wiceprezes Edward Niemczyk – czołowa postać polskiego sportu niepełnosprawnych, do tej pory z powodzeniem startujący w zawodach pływackich w kategorii „Masters”.



Fragment wystawy obrazującej działalność poznańskiego Startu

Sam Edward Niemczyk pisze o sobie: *Los mnie tak wyróżnił pozwalając, jako jedynemu działać zawodowo i społecznie*



Waldemar Flügel, prezes zarządu PFRON, Przemysław Mazurek, dyrektor Oddziału Wielkopolskiego PFRON i Leszek Kępiński, dyrektor Działu Marketingu „Kulczyk - Tradex” wręczają członkom zarządu SSI „Start” symboliczny klucz do mikrobusu

fakcji z tego, co robię i z tego jak żyję. Jestem doceniany, co wyraża się niekiedy szczególnymi wyróżnieniami. Gdy odbieram wręczany uroczystie medal, statuetkę, plaketkę lub dyplom, nie ukrywam przekonania, że połowę przeznaczam dla mej żony Bożeny. Drugą połowę dzielę między siebie a grono współpracowników i przyjaciół, którym – w innej zapewne skali i innym znaczeniu niż współmałżonko – zawdzięczam, że jestem, kim jestem.

Większość uczestników jubileuszowego spotkania była zgodna co do tego, że przyszłość sportu niepełnosprawnych to coraz bliższy związek ze strukturami sportu ludzi zdrowych, chociaż wiadomo, że są również dyscypliny, których integracja nie jest możliwa. Żeby takie zbliżenie nastąpiło w naszym kraju potrzebna jest wciąż jeszcze zmiana mentalności społeczeństwa, a na przeszkodzie temu może także stanąć słabość finansowa polskiego sportu. Prezes Waldemar Flügel życzył wszystkim obecnym innego podejścia mediów do zawodów sportowych osób niepełnosprawnych, m.in. tego, żeby za kilka lat relacje z paraolimpiady były transmitowane na żywo w telewizji publicznej.

– Idea naszego sportu to jak największa aktywność możliwie szerokiej rzeszy ludzi niepełnosprawnych, danie im szansy na zetknięcie się ze sportem, dobranie tego sportu do ich możliwości psychofizycznych, łączenie go z nauką i pracą, a tym, którzy mają i predyspozycje, talent i ogromną pasję stwarzamy takie możliwości, żeby mogli nas rozślawiać na arenach światowych – podkreślał Witold Dłużniak. – Ja osobiście widzę rolę naszego sportu jako uzupełnienie sportu ludzi sprawnych.

w Poznaniu

a należy pamiętać o tym, że jeszcze kilkadziesiąt lat temu twierdzono, że człowiek niepełnosprawny nie powinien uprawiać sportu. Ci najlepsi z najlepszych to są wspaniałe wzorce – jako START mogliśmy starać się przybliżyć ich społeczeństwu, mogliśmy starać się pokazać jakimi wartościami się kierują, jak potrafią pięknie swym życiem pokierować.

Czterdziestolecie sportu niepełnosprawnych to znakomita okazja, żeby wyróżnić właśnie samych sportowców, a także trenerów, instruktorów, rehabilitantów oraz działaczy. Kilkadziesiąt zasłużonych osób otrzymało z rąk prezesów Edwarda Niemczyka i Romualda Schmidta pamiątkowe paterki. Nie zapomniano także o nieobecnych. Zgromadzeni w Teatrze Wielkim goście uczcili chwilą ciszy pamięć tragicznie zmarłego 1 maja bieżącego roku Waldemara Kikońskiego, znakomitego biegacza, medalisty Igrzysk Paraolimpijskich w Barcelonie, Atlancie i Sydney.

W programie jubileuszu zaprezentowano film okolicznościowy Telewizji Polskiej o sporcie osób niepełnosprawnych.



Jubileusz był okazją do wyróżnienia najbardziej zasłużonych

Goście mogli też podziwiać występy niepełnosprawnych piosenkarzy promowanych przez Fundację im. Królowej Polski Św. Jadwigi oraz zespół baletowy Teatru Wielkiego w układzie choreograficznym „Groszki i Róże”, do utworów Ewy Demarczyk.

Nie zawiedli także sponsorzy, uroczystość stała się okazją do przekazania dla poznańskiego STARTU mikrobuse, przystosowanego do przewozu osób niepełnosprawnych, ufundowanego wspólnie przez PFRON i firmę Volkswagen Kulczyk Tradex. Kluczyki do nowego samochodu wręczyli gospodarzom wspólnie prezes W. Flügel i przedstawiciel firmy Kulczyk. Natomiast przedsiębiorstwo Otto Bock Polska podarowało nowy wózek Agacie Struzik, narciarce, mistrzyni Europy i członkini kadry na nadchodzące zimowe Igrzyska Paraolimpijskie w Salt Lake City.

Po części oficjalnej odbył się bankiet przygotowany przez Hotel Orbis „Poznań”.

Tomasz Momot

Kompendium wiedzy o ZPCh

Jeden etat zatrudnionej w ZPCh osoby niepełnosprawnej obciążał budżet państwa w 2000 roku kwotą 164,70 zł miesięcznie. Dużo to, czy mało? Pełna analiza kosztów polskiego systemu rehabilitacji zawodowej byłaby możliwa po analizie skutków społecznych zatrudnienia niepełnosprawnych, bądź pozostawienia ich bez możliwości świadczenia pracy.

To jedna z wielu danych i konkluzji zawartych w opracowaniu Andrzeja Barczyńskiego „Zakłady pracy chronionej w polskim systemie rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych”, wydanym w lipcu przez KIG-R.

Prezentując zmiany jakie w ostatnich latach przeszedł ten system autor wskazuje na mocne i słabe strony obowiązujących rozwiązań, przedstawiając sam system w aspekcie prawno-ekonomicznym.

Wychodząc od 1988 roku, w którym nastąpiło katastrofalne załamanie się stanu zatrudnienia niepełnosprawnych, poprzez dynamiczny wzrost liczby firm posiadających status ZPCh i liczby zatrudnionych w latach 1992-99, dochodzimy do przełomu lat 1999/2000, kiedy miał miejsce początek poważnego kryzysu systemowego.

Bardzo interesujące jest przedstawienie rozmieszczenia terytorialnego ZPCh oraz przyrostu ich liczby, w poszczególnych latach. Wystarczy przytoczyć, że cztery województwa – wielkopolskie, śląskie, mazowieckie i kujawsko-pomorskie – posiadają na swym terenie 53,8 proc. wszystkich zakładów legitymujących się tym statusem, a przeciętna krajowa wynosi 24 ZPCh na 100 tys. zatrudnionych ogółem.

Najbardziej pouczająca jest jednak analiza ograniczenia ulg i preferencji podatkowych obowiązujących od 2000 roku oraz ocena ich konsekwencji. Zmiany te – wbrew hasłom i oficjalnie popularyzowanym opiniom – najbardziej obciążyły zatrudnione osoby niepełnosprawne, które też coraz bardziej stają się przedmiotem w systemie, który przecież powstał z myślą o nich. *Sposób przeprowadzanych zmian – pisze autor – ich zakres, uzasadnienie, a zwłaszcza brak racjonalnych propozycji zmian wskazują wyraźnie, że ustawodawca /.../ nie ma określonej wizji docelowego kształtu systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej niepełnosprawnych.*

We wnioskach zaś konkluduje: *Od dziesięciu lat trwa proces przystosowywania systemu rehabilitacji /.../ oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Niestety, w dalszym ciągu trwa niepokojące, coraz bardziej nerwowe, a analizując skutki – również chaotyczne, poszukiwanie skutecznej formuły pogodzenia praw osoby niepełnosprawnej ze społecznymi zadaniami i ekonomicznymi możliwościami państwa. Stary system, wypracowany na przestrzeni wielu lat, został odrzucony, a nowego skutecznego systemu nie zdołano wypracować. /.../*

Autor uważa, że zmiany systemowe winny dokonywać się wyłącznie drogą korekt i ewolucji, a skala problemów i ich ciężar społeczny wykluczają pośpiech, radykalizm oraz opieranie się na uproszczonych ocenach. Z takimi sądami nie sposób nie zgodzić się.

Lektura powinna być zaadresowana nie tylko dla osób związanych ze środowiskiem ZPCh, pracowników stosownych instytucji i studentów, a również – a może przede wszystkim – do tych, którzy tworzą lub tworzyć będą obowiązujące prawo. Jest to – naszym zdaniem – lektura obowiązkowa.

R.S.

Merytorycznie

dokończenie ze str. 3

nie zakłada likwidacji samego Funduszu.

Prezes Flügel poinformował również o zakończeniu kolejnej tury rozmów z kierownictwem Urzędu Ochrony i Konkurencji Konsumentów na temat pomocy PFRON dla prowadzących ZPCh, w kontekście ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorstw. Zapewnił, iż większość zagadnień dotyczących przedsiębiorców z grupy ZPCh została wyjaśniona, i to po myśli i z korzyścią dla tych przedsiębiorców, m.in. uruchomione zostaną dopłaty do zatrudnionych osób psychicznie chorych i umysłowo upośledzonych oraz w ramach programu „Braille”. Utrzymanie tych dopłat – zapewnił z całą mocą – nie wynikało ze złej woli PFRON. Negocjacje mają się zakończyć 21 czerwca, a oficjalne stanowisko w tych sprawach zostanie przedstawione w najbliższych dniach. UOKiK opiniuje już złożone do niego wnioski – jest ich bardzo dużo – w większości pozytywnie, a PFRON natychmiast udziela wszelkich informacji, których zażyczy sobie ten Urząd.

Zdaniem prezesa Flügla wyczerpuje się dotychczasowa formuła systemu rehabilitacji zawodowej, formuła funkcjonowania ZPCh i PFRON, co nie oznacza, że należy je natychmiast likwidować. Należy zastanowić się jednak nad nowymi wyzwaniem, zastanowić się i wypracować w dyskusji nową formułę, nauczyć się wykorzystywać na ten cel środki pomocowe Unii Europejskiej. Do takiej dyskusji i do aktywności w tym względzie organizacji pozarządowych, w tym organizacji pracodawców, zachęcał.

Prezes Jerzy Szreter rozwinął w swym wystąpieniu temat zgodności „konsumpcji” pomocy publicznej dla ZPCh, z ustawą o dopuszczalności i nadzorowaniu tej pomocy. Nie kwestionując zasadności ducha tego aktu prawnego, którego właściwe i przemysłane wdrożenie mogłoby być swoistą nauką dla przedsiębiorców, nauką tego co ich czeka w Unii, wykazał, iż rola ta nie może zostać

spełniona wobec braku staranności przygotowania zarówno ustawowych zapisów, jak i aktów wykonawczych do niej. UOKiK ma bowiem ocenić i wydać opinię stwierdzającą zgodność pomocy, o którą ubiega się prowadzący ZPCh, który na przestrzeni trzech lat uzyskał ją w kwocie wyższej niż 1 mln euro – z ustawą, nie posiadając kryteriów tej oceny. – Cóż warta jest ocena bez kryteriów? – retorycznie pytał Jerzy Szreter.

W imieniu organizacji, którą reprezentuje – KZRSliSN – nader krytycznie wypowiedział się o szkodliwych pomysłach „wzbogacenia” budżetów samorządowych kosztem osób niepełnosprawnych i zarazem likwidacji PFRON. W konsekwencji zmasowanych protestów

funkcjonowania systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej, zawartych w projektach niektórych ustaw. – Dlaczego dopiero wówczas mówimy jednym głosem, dlaczego nie jest to możliwe w normalnych, codziennych działaniach? – pytała.

Nawiązując do wezwania prezesa Flügla do wypracowania nowego modelu systemu rehabilitacji zwróciła uwagę, iż jak dotychczas środki na ten cel pochodzą wyłącznie od pracodawców, budżet państwa – mimo postulatów i projektów – nie łoży na realizację tych działań ani złotówki. Mało tego, środki te są ciągle ograniczane.

– Dla przykładu – powiedziała przewodnicząca Barcz – jutro będzie miała miejsce w Sejmie debata nad kolejną próbą zmniejszenia przychodów PFRON, poprzez zwolnienie z wpłat na ten Fundusz niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. Parlamentarzystom z łatwością przychodzą wszelkie ograniczenia środków na rehabilitację, likwidacja ulg dla ZPCh itp., a prace nad całościową nowelą ustawy o rehabilitacji nie dość, że ślimaczą się niemal dwa lata, to nie mogą przebiec się na forum Wysokiej Izby i wygląda na to, że projekt tej ustawy nie ujrzy światła dziennego za tej kadencji Sejmu – zakończyła.

W dyskusji, która miała miejsce po zakończeniu wystąpień gości padało szereg pytań skierowanych głównie do prezesa Flügla, dotyczących szczegółów realizacji programu „Szansa”, wspierania informatyzacji, terminów dopłat do określonych grup pracowników itp. Maria Makowiecka ze spółki „Jedność” we Wschowie pytała m.in. o możliwość dofinansowania przez PFRON kosztów związanych z ubieganiem się zakładów produkcji spożywczej o potwierdzenie przestrzegania procedury HACCP, co jest niezbędne przy handlu z krajami Unii Europejskiej.

Podsumowania działalności Izby i jej efektów dokonał po przerwie jej prezes – Włodzimierz Sobczak, przepraszając na wstępie za spóźnienie wynikłe



W dyskusji głos zabrala m.in. Maria Makowiecka

całego środowiska rząd zmienił stanowisko w tej sprawie, przyjmując inny projekt, zaś projekt wypracowany w resorcie finansów, a zgłoszony przez premiera Buzka, znalazł się w projekcie poselskim. Wyraził nadzieję, iż ten ostatni zostanie wycofany, wówczas sytuacja nie będzie tak groźna, jak wydawało się jeszcze miesiąc temu – pewnością jednak mieć nie można, więc – jak się wyraził – lepiej trzymać jeszcze ogień pod kotłem.

Stanisława Barcz, przewodnicząca KRAZON i przewodnicząca Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych przekazała pozdrowienia od posła Macieja Manickiego, przewodniczącego OPZZ.

Wskazała na pewne symptomatyczne zjawisko – konsolidację wszystkich organizacji wobec realnych zagrożeń

i trochę odświeżenie

z konieczności uczestnictwa w pierwszym posiedzeniu nowej Rady Krajowej Izby Gospodarczej, do której – jako reprezentant KIG-R – został powołany.

Działalność KIG-R w 2000 r. prezes Sobczak przedstawił w następujących grupach:

- reprezentowanie i ochrona interesów członków Izby wobec organów państwowych,

- promowanie systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej i zatrudniania osób niepełnosprawnych oraz działania na rzecz jego doskonalenia,

- wspieranie działalności gospodarczej ZPCh,

- działalność szkoleniowa i wydawnicza,

- wspieranie działalności rehabilitacyjnej,

- działalność na rzecz integracji członków Izby.

Następnie prezes Sobczak zaprezentował program działania KIG-R na rok 2001 – zarówno cele strategiczne i kierunki działania, jak i uwarunkowania ich realizacji. Syntetyczna analiza słabych i mocnych stron KIG-R przedstawia się następująco:

Silne strony:

- uznana pozycja zewnętrzna, w szczególności w zakresie działalności merytorycznej,

- dobra jakość usług – spotkania środowiskowe, szkolenia, miesięcznik, biuletyn (stała grupa lojalnych klientów),

- skuteczność w zakresie interwencji indywidualnych i branżowych,

- duże zaangażowanie kierownictwa i pracowników, dobre przygotowanie merytoryczne.

Słabe strony:

- brak odczucia przez ZPCh skuteczności lobbingu Izby,

- niska świadomość innych korzyści działania w ramach wspólnej organizacji,

- brak czasu i środków finansowych w ZPCh na pełny udział w przedsięwzięciach Izby,

- brak dostatecznej wiedzy o działalności Izby,

- niepełne rozpoznanie ze strony Izby oczekiwań ZPCh.

- Ponieważ sytuacja gospodarcza

w kraju – powiedział m.in. prezes Sobczak – nadal pogarsza się, Rada podjęła również intensywne prace nad restrukturyzacją Izby i obniżeniem kosztów jej działalności. Prace te zostały zwieńczone przyjęciem planu naprawczego /.../. Sprowadza się on głównie do dostosowania struktury wydatków do poziomu wpływających składek, stosownych oszczędności w tzw. kosztach sztywnych i szeregu działań poprawiających rentowność działalności Izby o charakterze gospodarczym, jak promocja, szkolenia i wydawnictwa. Działania restrukturyzacyjne prowadzone są przy tym w sposób bardzo staranny i dbający o zachowanie maksymalnego zakresu świadczonych dotychczas usług wobec członków.

Podczas Walnego Zgromadzenia członków KIG-R następującym osobom wręczono Złote Odznaki KIG-R, przyznane przez Radę Izby:

1. Jolanta Barska – dyrektor Opolskiego Oddziału PFRON

2. Janina Grzegorska – prezes Spółdzielni Wielobranżowej USI Poznań, wiceprezes KIG-R

3. Maria Makowiecka – prezes JEDNOŚĆ Sp. z o.o. Wschowa, członek Rady KIG-R

4. Elżbieta Matoga – prezes Warszawskiej Spółdzielni Inwalidów

5. Saturnina Pawłowska JUENESSE S.C. Łódź

6. Elżbieta Rosiak – PPUH AWER w Sieradzu

7. Barbara Grzelewska – KIG-R

8. Zdzisław Bączkiewicz – prezes WIELSPIN Poznań, członek Prezydium Rady KIG-R

9. Witold Bielecki – prezes DELFIA SA Toruń, członek Rady KIG-R

10. Józef Borowiak – wiceprezes SI POSTĘP w Pniewach, członek Rady KIG-R

11. Kazimierz Bronikowski – BOMILLA Włocławek

12. Andrzej Gajdziński – prezes PW EXPAND w Raciborzu

13. Andrzej Ireneusz Kantorski – PU ROKA Piotrków Trybunalski

14. Julian Kołodziej – prezes Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Kłodzku, członek Rady KIG-R

15. Jan Kowalów – członek Sądu Koleżeńskiego KIG-R

16. Tadeusz Krasoń – prezes wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

17. Wacław Latkowski – dyrektor Oddziału Świętokrzyskiego KIG-R

18. Andrzej Lato – dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach

19. Czesław Łazarczyk – kierownik Powiatowego Ośrodka Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie

20. Tadeusz Mękowski – dyrektor Małopolskiego Oddziału PFRON

21. Mieczysław Mikinka – prezes SI ZORZA w Łodzi

22. Andrzej Pałka – prezes Zakładu Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych w Katowicach, członek Rady KIG-R

23. Edmund Pazurek – prezes Spółdzielni Meblarskiej RAMETA Racibórz, członek Prezydium Rady KIG-R

24. Eugeniusz Przygodzki – VITPOL Długa Wieś

25. Leonard Rajda – KIG-R

26. Bogusław Sędzicki – prezes Spółdzielni Inwalidów SOLIDARNOŚĆ w Grudziądzu, członek Rady KIG-R

27. Grzegorz Smużny – prezes MUSI Ochrona Osób i Mienia w Piotrkowie Trybunalskim, członek Rady KIG-R

28. Józef Sojda – prezes SI NAPRZÓD w Sosnowcu, członek Rady KIG-R

29. Władysław Szalbierz – prezes SI WIOSNA LUDÓW we Wrześni

30. Piotr Szaladziński – prezes SI INTEX w Opolu, członek Rady KIG-R

31. Bogdan Szulc – członek Rady KIG-R, dyrektor Oddziału Mazowieckiego KIG-R

32. Jan Tomczak – prezes Dolnośląskiego Spółdzielczego Związku Rewizyjnego, członek Rady Izby

33. Henryk Wójcik – prezes Przedsiębiorstwa SUR w Łodzi, wiceprezes KIG-R

34. Ryszard Zyskowski – prezes Spółdzielni Niewidomych w Białymstoku, członek Prezydium Rady Izby

35. Jan Żak – prezes SI im. Zygmunta Starego w Kozienicach, członek Prezydium Rady Izby.

Merytorycznie i trochę odświeżenie

Złote Odznaki KIG-R otrzymały również następujące zakłady:

1. INTER GROCLIN AUTO SA Wolsztyn
2. EMAX SA w Poznaniu
3. Spółdzielnia Inwalidów WIOSNA LUDÓW we Wrześni
4. Spółdzielnia Inwalidów ZGODA w Konstancynie – z okazji 50-lecia istnienia.

Ponadto, z okazji 50-lecia istnienia Złote Odznaki KIG-R otrzymały w roku bieżącym (jeszcze przed Walnym Zgromadzeniem członków):

1. Spółdzielnia Inwalidów Aparatury Elektrotechnicznej POKÓJ w Łodzi
2. Spółdzielnia Inwalidów PRZYJAŹŃ w Słupcy
3. Spółdzielnia Niewidomych SINOL w Gdańsku.

Rezolucja

Walnego Zgromadzenia
Członków KIG-R
21 czerwca 2001 r.
Konstancin-Jeziorna

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Członków Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej z wielkim niepokojem stwierdzają, że gospodarka polska od kilkunastu miesięcy przeżywa narastający kryzys. Systematycznie spada tempo wzrostu PKB, bezrobocie osiągnęło dramatyczny poziom i nadal rośnie, wysokie oprocentowanie kredytów i nadmierne koszty pracy obniżają konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, popyt wewnętrzny jest ograniczony niskimi dochodami ludności, eksport zaś staje się nieopłacalny wobec utrzymującej się zbyt silnej wartości złotego. W konsekwencji rentowność przedsiębiorstw systematycznie spada, a radykalny fiskalizm dodatkowo osłabia ich kondycję finansową.

Aktualna sytuacja zakładów pracy chronionej jest tym bardziej trudna wobec zniesienia od 2000 r. większości ulg podatkowych, zapowiedzi likwidacji ulgi w podatku od nieruchomości, ponoszenia przez te zakłady podwyższonych kosztów pracy, obciążenia prowadzonej działalności wyższym ryzykiem oraz

nie równej konkurencji rynkowej z importowanymi po cenach dumpingowych produktami. Czynniki te dodatkowo utrudniają utrzymanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Nadal brak spójnej i długofalowej polityki społecznej wobec 4,5-milionowej grupy niepełnosprawnych obywateli, co prowadzi do nieuchronnej destrukcji systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

W sytuacji, gdy od ponad roku praktycznie jedynym źródłem realnego finansowego wspierania zatrudniania osób niepełnosprawnych są środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, wielkie zdziwienie i sprzeciw Członków Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej budzi projekt likwidacji PFRON, zawarty w poselskim projekcie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, wniesionym do Marszałka Sejmu w dniu 23 maja 2001 r. (druk nr 3059). Z pełnym przekonaniem stwierdzamy, że projekt ten jest szkodliwy nie tylko dla zatrudnionych w zakładach pracy chronionej, ale także dla wszystkich osób niepełnosprawnych i doprowadzi do dalszego pogarszania ich trudnej sytuacji. Wprowadzenie w życie zamiaru likwidacji PFRON doprowadzi do szeregu negatywnych skutków – począwszy od pozbycia się przez państwo odpowiedzialności za kreowanie i realizację polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych, poprzez brak środków na realizację ustawowych zadań na rzecz osób niepełnosprawnych na obszarach o najniższym poziomie industrializacji i wyeliminowania możliwości prowadzenia ponadregionalnych działań na rzecz osób niepełnosprawnych, przekraczających możliwości pojedynczych powiatów, skończywszy na lawinowym zwalnianiu osób niepełnosprawnych zarówno w zakładach pracy chronionej, jak i na otwartym rynku pracy.

Uczestnicy Walnego Zgromadzenia Członków KIG-R kierują do Rządu i parlamentarzystów zdecydowany protest przeciwko:

– kolejnym próbom destrukcji polskiego systemu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych,

a w szczególności wobec zamiarów likwidacji PFRON,

– nieuwzględnianiu zasad wyrównywania szans osób niepełnosprawnych w procesie transformacji gospodarczej Polski i przygotowań do wstąpienia do Unii Europejskiej,

– brakowi konsekwentnej i efektywnej polityki gospodarczej, a w szczególności wobec braku działań na rzecz rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw.

Członkowie Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej, organizacji samorządu gospodarczego zakładów pracy chronionej dysponującej niemal 10-letnim bogatym doświadczeniem w obszarze rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudniania osób niepełnosprawnych, zwracają się do rządu i parlamentarzystów o przywrócenie realnego, merytorycznego dialogu społecznego dotyczącego polityki społecznej państwa wobec osób niepełnosprawnych.

Świadomi, że system rehabilitacji zawodowej i społecznej wymaga ciągłego doskonalenia i dostosowywania do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, sprzeciwiamy się jednak zdecydowanie kontynuowaniu działań wyłącznie o charakterze koniunkturalnym, często politycznym. Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna jest natomiast niezmiennie otwarta na wszelkie formy współpracy merytorycznej, jako jedynego skutecznego sposobu na rzetelne i trwale rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych.

Apelujemy do rządu i parlamentarzystów o podjęcie, wspólnie z organizacjami pozarządowymi działającymi w środowisku osób niepełnosprawnych, ponad docelowymi rozwiązaniami systemowymi uwzględniającymi zarówno interes ogólnospołeczny, jak i niezbędne regulacje na rzecz wyrównywania szans osób niepełnosprawnych we wszystkich obszarach ich aktywności życiowej, a w szczególności w obszarze rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia.

Ryszard Rzebkowski
Grzegorz Stanisławiak
fot. „NS”

- ★ Automobilklub Śląski na **samochodowy rajd nawigacyjno-turystyczny z udziałem osób niepełnosprawnych KAROLINKA 2001**, 25-27 maja w Katowicach.
- ★ WSSiR „Start” w Katowicach na **II turniej Mistrzostw Polski niewidomych w goalball**, 25-27 maja w Chorzowie.
- ★ Stowarzyszenie „Integracja” na **konferencję prasową z okazji opublikowania raportu „Niepełnosprawni – normalna sprawa”**, 28 maja w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego.
- ★ Klub żeglarski „Wodnik” przy Spółdzielni „Domena” w Bielsku-Białej na **regaty żeglarskie w klasie Omega pod patronatem Porozumienia Branżowego Usługowych ZPCh**, 2 czerwca w Zarzeczcu nad Jeziorem Żywieckim.
- ★ Prezes zarządu KSN „Sanel” w Krakowie i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Bądźcie z nami” na **XIX festyn integracyjny**, 5 czerwca w Korzkwi k. Krakowa.
- ★ Młodzież z Warsztatów Ceramicznych oraz dyrektor Biblioteki Śląskiej na **otwarcie wystawy prac uczestników Warsztatów**, 5 czerwca w Małej Galerii Biblioteki Śląskiej w Katowicach.
- ★ Organizatorzy na **Wiosenne Spotkania z Przyrodą**, 2 czerwca w Ośrodku Kultury Leśnej w Głuchowie oraz na **II Wielkopolską Spartakiadę Niepełnosprawnych**, 6 czerwca w Przygodzicach.
- ★ Fundacja Ducha na **Rzecz Rehabilitacji Naturalnej na doroczną mszę połową**, 8 czerwca na terenie Fundacji w Toruniu.
- ★ Dom Pomocy Społecznej w Suchorączku oraz Stowarzyszenie „Dom pod Słońcem” na **VI Ogólnopolskie Zawody Wędkarskie Domów Pomocy Społecznej SENI FISH 2001 oraz festyn sportowo-rekreacyjny**, 8-10 czerwca w Więcborku.
- ★ Fundacja Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski w Podolanach na **festyn „Promyk Nadziei 4”**, 9-10 czerwca w Gdowie. Na prośbę organizatorów nasza redakcja objęła go patronatem medialnym.
- ★ Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki na **doroczną imprezę dla dzieci niepełnosprawnych „Jesteśmy razem”**, 11 czerwca w Śląskim Parku Atrakcji w Chorzowie.
- ★ Rada i Zarząd Krajowy Fundacji im. Brata Alberta w Krakowie do **wzięcia udziału w IV Ogólnopolskim Spotkaniu Integracyjnym**, 12 czerwca w hali sportowej w Libiążu.
- ★ Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu na **festyn sportowo-rekreacyjny INTEGRACJA**, 16 czerwca na stadionie sportowym w Toruniu.
- ★ Polskie Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych na **VII Mistrzostwa Polski Żeglarzy Niepełnosprawnych**, 18-23 czerwca w ośrodku „Almaturu” w Giżycku.
- ★ Rada Nadzorcza i Zarząd Spółdzielni Inwalidów ZGODA w Konstantynowie na **uroczystość z okazji 50-lecia Spółdzielni**, 19 czerwca w siedzibie Spółdzielni.
- ★ Rada Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej na **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków KIG-R**, 21 czerwca w CKiRI w Konstancinie-Jeziornej.
- ★ Zarząd Oddziału Śląskiego POPON w Katowicach na **XI sympozjum dla pracodawców osób niepełnosprawnych**, 21-22 czerwca w Pensjonacie „Malwa” (ZPCh) w Brennej.
- ★ Centrum Prasowe Polskiej Agencji Informacyjnej na **konferencję prasową z okazji 20-lecia istnienia Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci**, 22 czerwca w siedzibie PAI w Warszawie.
- ★ Elektromechaniczna Spółdzielnia Inwalidów ELWAT we Wrocławiu na **Zebranie Przedstawicieli Członków**, 23 czerwca w siedzibie Spółdzielni.
- ★ Rektor Politechniki Krakowskiej i Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych na **uroczyste zakończenie Studium Wiedzy o Sztuce dla osób niepełnosprawnych**, 23 czerwca w siedzibie Radia Kraków.
- ★ Komitet Organizacyjny na **uroczyste spotkanie jubileuszowe z okazji 40-lecia polskiego sportu niepełnosprawnych**, 25 czerwca w Teatrze Wielkim w Poznaniu.
- ★ Spółdzielcza Rada województwa śląskiego do **udziału w obchodach Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości**, 30 czerwca na terenie kąpieliska „Słupna” w Mysłowicach.
- ★ Koło w Łęcznej Polskiego Stowarzyszenia na **rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym na uroczyste otwarcie WTZ w Janowicy, k. Cycowa**, 4 lipca.
- ★ Zarząd Śląskiego Oddziału POPON na **spotkanie z udziałem posłów Mirosława Sekuły i Wojciecha Arkuszewskiego nt. aktualnej sytuacji prawnej ZPCh**, 6 lipca w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze.
- ★ Fundacja Mielnica i Oddział Terenowy TWK w Koninie na **Piknik Przyjaciół Mielnicy**, 13 lipca w Ośrodku Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży im. Doktora Piotra Janaszka w Mielnicy nad Gopłem.
- ★ Posłanka Zofia Wilczyńska, przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych na **posiedzenie Zespołu**, 19 lipca w Nowym Domu Poselskim w Warszawie.
- ★ Dyrektor Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka i prezes Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych na **otwarcie wystawy „Zabytki Wieliczki”**, 24 lipca w komorze wystaw czasowych kopalni soli.
- ★ Rzecznik prasowy PFRON na **konferencję prasową, na której przedstawiony będzie zakres i sposoby pomocy dla niepełnosprawnych z Gdańska i Słupska, w związku z powodzią**, 25 lipca w siedzibie Pomorskiego Oddziału PFRON w Gdańsku.
- ★ USI Spółdzielnia Wielobranżowa w Poznaniu na **IX zawody strzeleckie o puchar prezesów spółdzielni ochrony mienia**, 26-28 września na strzelnicy myśliwskiej w Poznaniu-Antoninku.

Dokąd można do płynąć na pozwijanych żaglach?

Pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne po raz jedenasty spotkali się w dniach 21-22 czerwca, w pensjonacie „Małwa” w Brennej, na zorganizowanym przez Oddział Śląski Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych sympozjum, aby omówić najważniejsze problemy nurtujące środowisko.

Według informacji przedstawionej na początku spotkania przez przewodniczącego Śląskiego Oddziału tej organizacji, **Leszka Maraźewskiego**, od 1 stycznia 2000 roku przestało istnieć w regionie 59 zakładów pracy chronionej (w tym czasie działalność rozpoczęły 22 nowe), pracę straciło około sześciuset niepełnosprawnych osób. Obecnie funkcjonujące w województwie śląskim ZPCh zatrudniają ponad 52 tysiące pracowników, którzy z racji swej niepełnosprawności mieliaby olbrzymie trudności ze znalezieniem pracy w innym miejscu.

Okręgowy Inspektor Pracy **Krystyna Pietroń-Wróżyna** potwierdziła, że liczba ZPCh ciągle się zmniejsza, co jest skutkiem m.in. braku mechanizmów fiskalnych ułatwiających zatrudnianie osób niepełnosprawnych i zarządzanie tymi przedsiębiorstwami. Na Śląsku działa obecnie 527 firm ze statusem, z czego przynajmniej kilkanaście jest znanych w Państwowej Inspekcji Pracy z negatywnych ocen uzyskiwanych podczas kontroli. Zdarza się, że w krótkim czasie jest kilkanaście skarg na dany zakład pracy. Pani Inspektor zwróciła uwagę, że niejednokrotnie są to drobne problemy, które można załatwić niewielkim nakładem pracy. – Prawo pracy jest jasno skonstruowane i nie ma w nim żadnych sentymentalnych marginesów. Prawa pracowników muszą być respektowane. Inspektor pracy jest waszym sojusznikiem – zwracała się do pracodawców – a nikt z nas nie ma żadnego interesu w tym, aby dopuścić do upadku wielu miejsc pracy. K. Pietroń-Wróżyna podkreślała, że na szczęście do tej pory w ZPCh nie było śmiertelnego wypadku, ale bardzo marginalnie wdrażany jest system bezpieczeństwa pracy (PIP oferuje szkolenia w tym zakresie).

Wyniki kontroli przeprowadzonych w ZPCh przedstawił nadinspektor

Marek Skorus. Typowe przykłady nieprawidłowości spotykane podczas inspekcji to m.in. brak dokumentacji, gdy w zamian za sobotę pracownikom przysługuje inny dzień wolny w tygodniu, niezgłaszanie rozszerzenia działalności o nowe obiekty (adresy), wstrzymywanie wydawania świadectw pracy, utrudnianie

m.in., że obowiązek podatkowy powstaje z chwilą wydania towaru, a także w momencie otrzymania zaliczki przekraczającej 50 procent wartości transakcji. Jeżeli mamy do czynienia ze sprzedażą ratalną, to oprocentowanie rat również wlicza się do podstawy opodatkowania. Bardzo często zdarza się, że w przypadku nabywania np. nieruchomości składane jest oświadczenie o zakupie z majątku wspólnego, podczas gdy faktura wystawiana jest na jedną osobę. M. Sapa podkreślał, że w podobnych sytuacjach należy pomyśleć o zniesieniu wspólności majątkowej, przed rozpoczęciem działalności gospodarczej przez jedno z małżonków.

Po tradycyjnym przełykniku, czyli uroczystym bankiecie na zakończenie pierwszego dnia obrad, w drugim dniu sympozjum głos zabierali przedstawiciele PFRON. Prezes **Waldemar Flügel** i zastępca dyrektora Wydziału Zadań Ustawowych i Analiz **Wojciech Skiba** omawiali wpływ ustawy o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej na funkcjonowanie ZPCh (szczegółowo o zagadnieniach interpretacyjnych tej ustawy pisaliśmy w czerwcowo-lipcowym

numerze „NS”). Podstawowym celem ustawy jest ewidencjonowanie pomocy w naszym kraju, szacuje się, że około 35 proc. środków pomocowych trafia do ZPCh, nie wiadomo dokładnie jak wygląda to w przeliczeniu na jedną osobę zatrudnioną i w rozbiciu na poszczególne branże. Trudno jest również określić na ile ta pomoc jest racjonalna, tzn. jak ma się ona do ustawowych zadań zakładów pracy chronionej, w tym rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zdaniem reprezentantów Funduszu w przyszłości konieczne będzie zróżnicowanie pomocy ze względu na branże i niektóre z nich być może będą miały dostęp tylko do pomocy automatycznej.

Prezes Flügel poinformował również, że wielkość środków, które mogą być wykorzystane w programie SZANSA (pomoc dla ZPCh, który przejmie pracowników upadającego zakładu) będzie wynosić ok. dwudziestu tysięcy złotych na jedną zatrudnioną osobę. W programie TELEPRACA (nowe miejsca pracy

Z OSTATNIEJ CHWILI

Pomoc dla powodzian

W związku z powodzią, jaka dotknęła mieszkańców Gdańska i Słupska, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przygotował program szybkiej pomocy dla poszkodowanych osób niepełnosprawnych.

Na początek na pomoc niepełnosprawnym mieszkańcom Gdańska i Słupska zostanie przekazanych 1 mln złotych.

Pomoc będzie przekazywana przez Pomorski Oddział Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Gdańsku, ul. Bażyńskiego 32, który też udziela szczegółowych informacji dotyczących zakresu i sposobu jej uzyskania, tel. 058. 554-85-16, faks 552-47-31.

dostępu do dokumentacji zatrudnienia, brak rejestru czasu pracy, braki szkoleń bhp, błędy w dokumentacji wypadkowej. Nadinspektor podkreślił, że chociaż nie było wypadków śmiertelnych, to zdarza się naturalne zgony w miejscu pracy. Aby zmniejszyć ich liczbę konieczne jest, żeby w przypadku zaśląbnienia pracownik miał możliwość wezwania pomocy np. z toalety, do której drzwi powinny się dać łatwo otworzyć z zewnątrz.

Przedstawiciele inspekcji pracy podkreślali, że inspektor i pracodawca powinni być dla siebie partnerami i dodali, że ich zrozumienie dla problemów kierownictwa ZPCh jest większe niż rok temu.

Uczestnicy spotkania zwracali się o pomoc w wyjaśnieniu wielu wątpliwości do **Michała Sapy** – naczelnika Wydziału Podatków Pośrednich Izby Skarbowej w Katowicach. W swoim wystąpieniu zwracał on uwagę na obowiązki podatkowe wynikające z umów sprzedaży i najczęstsze uchybienia występujące w tych sprawach. Przypominał

Pięćdziesiątka w Słupcy

W obecności wielu gości m.in. pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych Joanny Staręgi-Piasek, wojewody wielkopolskiego Stanisława Tamma, prezesa KIG-R Włodzimierza Sobczaka, prezesa zarządu KZRSiSiN Jerzego Szretera, przedstawicieli władz samorządowych, zaprzyjaźnionych firm oraz byłych i obecnych pracowników spółdzielni 22 czerwca w Miejskim Domu Kultury w Słupcy odbyły się uroczyste obchody półwiecza istnienia przedsiębiorstwa.

Spółdzielnia Inwalidów „Przyjaźń”, założona przez grupę 38 osób, powstała w 1950 roku. Na pierwszym walnym zgromadzeniu w październiku wybrano radę nadzorczą i zarząd, na czele którego stanął Stanisław Wróblewski. Działalność gospodarczą rozpoczęto od lutego 1951 roku. W latach pięćdziesiątych utworzono kilka zamiejscowych punktów m.in. w Sompolnie, Strzałkowie i Kleczewie. Pod koniec dekady główne dziedziny działalności to usługi szewskie i krawieckie, stolarstwo, handel, rozlewnia wód gazowanych i piwa. W 1961 roku powstaje zakład tworzyw sztucznych w Strzałkowie, a na przełomie lat 1966/67 w nowym obiekcie przy ulicy Sukienniczej uruchomiono zakład wyrobów z tworzyw termoutwardzalnych. Przedsiębiorstwo kooperuje wtedy m.in. z Zakładami Aparatury Elektrycznej EMA-Elester w Łodzi, Tonsilem w Wrześni, Fabryką Silników Małej Mocy Silma z Sosnowca oraz Fabryką Aparatury Chłodniczej FACH Cieszyn.

W 1972 roku spółdzielnia oddaje do użytku przychodnię rehabilitacyjną, a cztery lata później rozpoczęto współpracę w zakresie elektrotechniki z niemiecką firmą EAW z Berlina, kontynuowaną do chwili obecnej. Także w 1976 roku zakład zdobywa tytuł najlepszej Spółdzielni Inwalidów w kraju. Intensywny rozwój w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ukształtował profil produkcji w następujących branżach - elektrotechnicznej, chemicznej (przetwórstwo tworzyw sztucznych) i drzewnej. Do chwili obecnej działalność spółdzielni skupia się na tych trzech dziedzinach.

W 1996 roku rozpoczęto kooperację w zakresie elektrotechniki z duńskim przedsiębiorstwem z Sonderborg, równolegle podjęto też współpracę z inną firmą z Danii Plast Team A/S.

W ramach podpisanej z PFRON umowy na realizację programu modernizacji spółdzielni, w ubiegłym roku zainwestowano w nowoczesne technologie i urządzenia, zakupiono m.in. dwie sterowane komputerowo wtryskarki.

W zakładzie rozpoczyna się wdrażanie zintegrowanego systemu jakości w oparciu o normy ISO.

Obecnie przedsiębiorstwo zatrudnia 362 pracowników, z czego 262 to osoby niepełnosprawne, a udział wyrobów przeznaczonych na eksport osiągnął wartość 90 procent.

W trakcie uroczystości odznaczono, nadanymi przez Prezydenta RP, Złotymi Krzyżami Zasługi - Włodzimierza Bednarskiego i Kazimierza Przybyłę oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi - Leszka Witkowskiego. Krajowa Rada Spółdzielcza uhonorowała jedenaście osób odznaczeniami Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego, pracownikom wręczono także dyplomy uznania od KZRSiSiN, oraz jubileuszowe dyplomy od władz spółdzielni.

M. Sztam

XI SYMPOZJUM

Dokąd można do płynąć na pozwyjanych żaglach?

w zawodach informatycznych w miejscu zamieszkania osoby niepełnosprawnej) realizowanym wspólnie z Krajowym Urzędem Pracy, pracodawca może otrzymać na stworzenie miejsca pracy ok. pięćdziesięciu tysięcy złotych i dodatkowo siedem tysięcy na przeszkolenie pracownika. W oparciu o ten program indywidualne osoby również mogą rozpocząć działalność gospodarczą. Nie wystarczy natomiast środków na szerszą realizację planowanej informatyzacji ZPCh, do Funduszu wpłynęło bowiem ponad 300 wniosków, a zrealizowanych będzie około 30., na łączną kwotę 5 milionów złotych. - Ta kwota wobec potrzeb to kropelka, ale nie przewidzieliśmy, że będzie takie zainteresowanie tym programem - przyznał W. Flügel - będziemy jednak wnioskować do Rady Nadzorczej PFRON o przyznanie dodatkowych środków na ten cel. Przedstawiciele ZPCh

narzekali na niewystarczający dostęp do informacji dotyczących tego programu i w rezultacie na krótki okres czasu jaki mieli na przygotowanie i złożenie wniosków. Więcej informacji na temat nowych programów celowych znajduje się w tym numerze, w dodatku „Sedno Spraw”.

Prezes zarządu Funduszu poinformował również, że zarówno sejmowa Komisja Polityki Społecznej jak i Należyta Izba Kontroli pozytywnie zaopiniowały wykonanie ubiegłorocznego budżetu PFRON.

Pracodawcy zwrócili się do przedstawicieli Funduszu o pomoc w sprawach związanych z pisaniem aplikacji o uzyskanie środków z Unii Europejskiej, wnioskowali o zorganizowanie szkolenia poświęconego tej tematyce. Prezes Flügel zachęcał do współpracy z zagranicznymi organizacjami pozarządowymi, które jego zdaniem są do takiego współdziałania

bardzo przychylnie nastawione, a w rezultacie można otrzymać sporo środków, przeznaczonych zwłaszcza na różnego rodzaju szkolenia i przekwalifikowanie pracowników.

Uczestnicy sympozjum krytycznie odnieśli się do pomysłu likwidacji PFRON, ich zdaniem samorządy nie poradzą sobie z realizacją obecnych zadań Funduszu. Sytuację w sektorze zatrudniającym niepełnosprawnych tak skomentował jeden z pracodawców: - Żagle nam pozwijano, a kotwice pozostały.

Według słów organizatorów, następne spotkanie pracodawców osób niepełnosprawnych odbędzie się we wrześniu, przed samymi wyborami do parlamentu. Do tego czasu środowisko powinno wskazać osoby, których kandydatury można poprzeć z korzyścią dla osób niepełnosprawnych.

Tomasz Momot

Nasi kandydaci do Sejmu

Z Komitetu Koordynacyjnego Porozumienia na Rzecz Parlamentarnej i Samorządowej Reprezentacji Osób Niepełnosprawnych otrzymaliśmy listę osób, które będą kandydować w wyborach parlamentarnych, osób rekomendowanych przez to Porozumienie. Prezentujemy je poniżej.

Ze swojej strony chcemy zachęcić wyborców w okręgach, w których wybierani będą ci kandydaci do głosowania na nich, a wszystkich niepełnosprawnych do udziału w wyborach. Nie uczestnicząc w nich nigdy nie będziemy traktowani podmiotowo, a o naszych sprawach decydować będą politycy, których jedynym atutem jest posiadanie legitymacji partyjnych.

Nie nawołujemy do wyboru jakiejkolwiek opcji politycznej czy partyjnej – kandydaci poniżej reprezentują różne i nie stanowią jednolitej drużyny – zachęcamy jedynie do aktywności i pełnego skorzystania z obywatelskich praw wyborczych. Najwyższy czas by swoje sprawy wziąć w swoje ręce.

Red.

Lista kandydatów rekomendowanych przez Porozumienie:

Stanisława Barcz lat 51. Wieloletni pracownik i działacz Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych. Członek Rady Nadzorczej PFRON. Kandyduje z listy SLD w okręgu krakowskim. Okręg nr 13.

Renata Brociek lat 53. Długoletni pracownik spółdzielczości inwalidów. W latach 80. kierownik, a następnie prezes WOSI „Wspólna Sprawa”. Aktualnie pracuje w Warszawskiej Spółdzielni Inwalidów jako pełnomocnik Zarządu. Kandyduje z listy SLD w okręgu kieleckim. Okręg nr 33.

Tadeusz Członka lat 49. Wieloletni pracownik Spółdzielni Inwalidów „Jedność” w Kraśniku. Pełni wiele funkcji społeczno-politycznych i samorządowych. Rekomendowany przez Federację Związków Zawodowych Osób Niepełnosprawnych i Pracowników Zakładów Pracy Chronionej. Kandyduje z listy SLD w okręgu lubelskim /Kraśnik. Okręg nr 6.

Ryszard Gąsior lat 47. Przez wiele lat sprawował kierownicze funkcje w spółdzielczości inwalidów. W ostatnich latach dyrektor Oddziału Wrocławskiego POPON. Działając w Porozumieniu na rzecz Powołania Parlamentarnej Reprezentacji Osób Niepełnosprawnych współorganizował Zgromadzenie Parlamentarne Niepełnosprawnych Obywateli RP. Współzałożyciel, a następnie sekretarz Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Kandyduje z listy SLD w okręgu wrocławskim. Okręg nr 3.

Narcyz Janas lat 50. Od lat studenckich zaangażowany w pracę na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych. Współzałożyciel Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Od 1994 kieruje pracą POPON, która jest obecnie największą organizacją pracodawców osób niepełnosprawnych. Jeden z pomysłodawców powołania Krajowej Rady Zatrudnienia Osób Niepełnosprawnych. Kandyduje z listy PSL w okręgu legnickim. Okręg nr 1.

Marian Janicki lat 47. Od 1984 r. naczelnik, a następnie burmistrz gminy Odolanów. Organizator prac publicznych i interwencyjnych w gminie. Współtwórca warsztatów terapii zajęciowej w Odolanowie, Fundacji Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu. Inicjator szeregu akcji pomocy społecznej dla osób niepełnosprawnych oraz osób starszych i borykających się z problemem patologii w rodzinie. Kandyduje z listy Unii Pracy w okręgu warszawskim. Okręg nr 6.

Janusz Jurek lat 55. Były poseł minionych kadencji. Członek władz krajowych Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem posiadający duże doświadczenie i sukcesy w realizacji zadań tego Towarzystwa. Kandyduje z listy SLD w okręgu lubelskim. Okręg nr 6.

Włodzimierz Sobczak lat 42. Przez wiele lat zatrudniony na samodzielnych stanowiskach kierowniczych, m.in. prezes spółdzielni inwalidów. Od 10 lat związany bezpośrednio ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, w tym od 1998 prezes Krajowej Izby Gospodarczo-Rehabilitacyjnej. Kandyduje z listy PSL w okręgu piłskim. Okręg nr 38.

Jolanta Sulema lat 43. Wiceprezes Stowarzyszenia Współpracy z Osobami Niepełnosprawnymi „Tacy Sami” oraz członek wspierający Towarzystwa Zwalczenia Chorób Mięśni. Kandyduje z listy Platformy Obywatelskiej w okręgu częstochowskim. Okręg nr 28.

Ponadto – poza listą Porozumienia – do Sejmu kandydować będzie aktualna posłanka **Anna Filek**. Od 1970 r. prezes Spółdzielni Inwalidów „Hutnik” w Krakowie. Znaczący problemów i obrońca osób niepełnosprawnych i zakładów pracy chronionej na forum Sejmu. Członek Komisji Polityki Społecznej, Komisji Kontroli Państwowej i Komisji Nadzwyczajnej ds. Ubezpieczeń Społecznych. Kandyduje z listy SLD w okręgu krakowskim. Okręg nr 13.

Nie chcemy trudnego

Dyskusja na temat aktualnych uwarunkowań funkcjonowania zakładów pracy chronionej oraz oczekiwanych w tym zakresie zmian, odbyła się – z udziałem posła Andrzeja Szarawarskiego – 12 czerwca w Katowicach.

Wśród przedstawicieli środowiska znaleźli się m.in. Narcyz Janas, przewodniczący Zarządu Krajowego POPON, Andrzej Pałka, prezes zarządu ZUR-S w Katowicach, Leszek Maraźewski, prezes Oddziału Śląskiego POPON i Stanisław Grześkowiak, dyrektor Oddziału Śląskiego KIG-R.

Z prowadzących ZPCh zrobiono w mediach prześmiewczych, przypisując im wszystkie najgorsze cechy przedsiębiorców – stwierdzono m.in. Chcemy być uczciwie traktowani przez rząd i parlament, a nie być nieustannie ofiarami trudnego budżetu i innych zmian koniunkturalnych – żądano.

Wśród wielu postulatów wobec PFRON dominował apel, by przestał on być wreszcie łupem wyborczym, by zacząć przywiązywać większą wagę do kwalifikacji merytorycznych jego zarządu i rady nadzorczej, a nie jedynie do przynależności partyjnej.

Zwracano uwagę, że programy celowe zawierające systemy pomocowe nie mogą zawierać kryteriów uznaniowych ograniczających do nich dostęp, takich jak: kryterium merytoryczne (wykluczenie ZPCh prowadzących działalność finansową, a nawet tylko posiadających taki zapis w statucie) i historyczne (5-letni staż w posiadaniu statusu ZPCh).

Z kolei kryterium geograficzne w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych odczytywane jest jako absurdalne, szczególnie w aglomeracji katowickiej, gdzie podział między miastami – powiatami nie jest wyczuwalny w sposób naturalny. Skutkuje to zaś tym, iż

być ofiarami budżetu

pracodawca np. z Gliwic nie może zatrudnić pracownika z Zabrza, który może mieć znacznie bliżej do miejsca pracy, niż mieszkaniem oddległej dzielnicy Gliwic.

Uczestnicy spotkania podkreślili, że PFRON w ostatnich latach coraz mniej interesuje się rehabilitacją zawodową, która legła u podstaw jego powołania, wydając coraz więcej środków na – niewątpliwie bardzo ważne – działania na rzecz osób niepełnosprawnych, które winny być finansowane przez budżet.

Niepokój wzbudzał fakt, że środki PFRON dla samorządów terytorialnych ciągle dystrybuowane są na zasadach szacunkowych, bo nikt tak naprawdę nie zna liczby osób niepełnosprawnych na danym terenie.

Fundusz w swoich programach nie bierze pod uwagę uwarunkowań regionalnych, a Śląsk – dowodzono – nie zmieni się nagle np. w bujny region rolniczy. W projekcie, który Śląski Oddział POPON przedstawił w PFRON nie chciano sięgać do bieżących wpływów Funduszu lecz proponowano przesunięcie na rzecz ZPCh środków, których nie potrafi on zwindykować. Jak dotychczas reakcji na projekt brak, nie jest też znana – w demokratycznym państwie – kwota zaległości we wpłatach na PFRON; szacuje się, iż znacznie przekracza ona roczne wpływy.

Sytuacja ZPCh pogarsza się – konkludowano – na skutek systematycznego ograniczenia przysługujących im preferencji, zatem zmniejszają się ich świadczenia na rzecz zatrudnionych niepełnosprawnych, co z kolei rodzi pytanie jaki jest sens istnienia firm, które tak mało dają inwalidom – to jest błędne koło.

Posel A. Szarawarski prosił o stały kontakt i współpracę na linii prawnej, apelował o pomoc organizacji środowiskowych i blokadę złych rozwiązań. Na rolę i zadania PFRON należy – jego zdaniem – popatrzeć w sposób przyszłościowy, zaś on sam nie może być łupem politycznym. Obiecał, że nie będzie nim, jeśli jego ugrupowanie – SLD – wygra wybory.

G.S.

Informatyczna szansa

W dniach 8-9 czerwca bieżącego roku w Grybowie, w Ośrodku Szkoleniowym Politechniki Warszawskiej odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona nowym formom aktywizacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, a konkretnie teleedukacji i telepracy. Honorowy patronat nad spotkaniem objął Prezes Rady Ministrów, ministrowie oświaty, pracy i zdrowia, prezes Krajowego Urzędu Pracy, ambasada Niemiec, Kanadyjska Izba Handlowa oraz marszałek województwa małopolskiego i gmina Grybów, a organizatorem całości była Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym.

Podstawowym celem konferencji było zapoznanie zainteresowanych z szerokimi możliwościami, jakie niosą ze sobą zarówno telepraca jak i teleedukacja. Wszyscy uczestnicy podkreślali olbrzymią szansę jaką te formy dają osobom niepełnosprawnym na zdobycie pracy, czy podwyższenie kwalifikacji. Finanse, informacja, informatyka to dziedziny, w których dzięki telepracy, mogą bez przeszkód pracować osoby z dysfunkcjami fizycznymi. Obie dziedziny umożliwiają podniesienie wiedzy informatycznej w społeczeństwie, co jest niezmiernie ważne w dobie budowy społeczeństwa informacyjnego.

Minister zdrowia Grzegorz Opala podkreślił, że nowa forma edukacji pomoże w większym zakresie organizować „Uniwersytety Trzeciego Wieku”, podobnie jak to jest w innych krajach.

Chociaż wszyscy wysoko oceniali nowatorskie rozwiązania jakimi charakteryzują się systemy telepracy i teleedukacji,

nie odnosili się do nich bezkrytycznie. Mówiła o tym Elżbieta Sobótka, wiceminister pracy i polityki społecznej, przywołując doświadczenia innych państw, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, gdzie zaobserwowano pewne negatywne skutki ich funkcjonowania. Chodzi przede wszystkim o to, że mają one spory wpływ na zrywanie się więzi międzyludzkich, oraz wyobcowanie się ludzi ze swoich środowisk.

W Polsce dostrzegane są pozytywne efekty nowoczesnych form aktywizacji, a wzorem innych krajów, podejmuje się działania mające na celu wdrożenie obu systemów, czego przykładem jest przyjęty przez PFRON program celowy „Telepraca”. Zdaniem Joanny Staręgi-Piasek program powinno zwieńczyć zatrudnienie konkretnych osób, żeby nie okazało się, że po szkoleniach przybędą lepiej wykształceni, ale sfrustrowani niepełnosprawni, którzy zostali przeszkoleni, ale nie ma dla nich pracy.

W konferencji uczestniczyli także przedstawiciele wielu firm m.in. Polkomtel, Siemens i Optimus, które deklarują swoją pomoc we wdrażaniu nowych systemów. Polkomtel może się już pochwalić produktem adresowanym do osób słabo słyszących i niesłyszących, wyróżnionym przez instytucje europejskie.

Na przeszkodzie rozwoju telepracy i teleedukacji w naszym kraju stoi jednak spora bariera – dostęp do internetu jest wciąż bardzo drogi, co sprawia, że nie jest on tak powszechny jak w innych krajach.

Uczestnicy konferencji mieli także okazję zwiedzić Beskid Niski oraz wziąć udział w spływie przełomem Dunajca.

mt

FARMACJA – MEDYCYNĄ

Edukacja pacjentów przez internet

Puste miejsca w sali wykładowej podczas III Forum Farmacja – Medycyna, które odbyło się w dniach 6-7 czerwca br. w Katowicach, świadczyły o małym zainteresowaniu środowiska medycznego problematyką edukacji pacjentów. Wykład o wpływie reformy służby zdrowia na ograniczenie wolności zawodowej lekarzy i farmaceutów skupił natomiast o wiele więcej słuchaczy, niż mogła pomieścić ta sama sala. A szkoda, bo temat „Edukacja pacjentów przez internet” był jednym z ciekawszych poruszonych podczas III Forum. Zwracano uwagę na zagrożenia związane z uzyskiwaniem przez internet informacji nierzetelnych, podkreślając również wyraźną poprawę dbałości o jakość zamieszczonych informacji o zdrowiu. Powstaje coraz więcej serwisów edukacyjnych przeznaczonych dla lekarzy, pacjentów bądź przygotowywanych przez producentów leków.

Coraz częściej portale rozpowszechniające informacje o zdrowiu poszukują treści u referencyjnych wydawców. I to jest słuszną tendencją, bo tylko taka zapewnia rzetelną informację.

IKa

Kto naprawdę jest niepełnosprawny?

Kolejne posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, które odbyło się w Sejmie 19 lipca, miało być poświęcone dwóm tematom: realizacji Karty Praw Osób Niepełnosprawnych w latach 1998, 1999 i 2000 oraz sytuacji finansowej w PFRON w drugim półroczu bieżącego roku. Niestety na spotkaniu nie pojawił się nikt z zaproszonych przedstawicieli Funduszu, w związku z czym dyskusja toczyła się wokół realizacji Karty Praw, a właściwie tego, co udało się dla osób niepełnosprawnych zrobić w trakcie kończącej się kadencji parlamentarnej.

Większość osób biorących udział w spotkaniu była zgodna, że wciąż więcej problemów pozostaje nierozwiązanych. – Brakuje nam w społeczeństwie i klasie politycznej długofalowego myślenia dotyczącego osób niepełnosprawnych – podkreślał prezes KIG-R Włodzimierz Sobczak. – Ta problematyka nie jest omawiana kompleksowo, a w przepisach panuje rozgardiasz. Do tego dochodzi jeszcze niemobilny PFRON, który jest nękany kontrolami Najwyższej Izby Kontroli. Tak nie może być, albo Fundusz spełnia jakąś misję, albo te sprawy przekażmy NIK.

Uczestnicy dyskusji wskazywali na fakt, że do trudnej sytuacji osób niepełnosprawnych przyczyniły się nieudane reformy obecnego rządu. – Reforma systemu edukacji likwiduje szkolnictwo specjalne, praktycznie nie dając nic w zamian, jest nie do pomyślenia, żeby najlepsze w świecie szkolnictwo specjalne zostało w ten sposób zniszczone – ubolewał Jerzy Karwowski, prezes konstancińskiego Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów.

Przewodnicząca zespołu, posłanka Zofia Wilczyńska, zwracała uwagę na to, że do tej pory ani parlament, ani rząd nie zajęły się całością problemów osób niepełnosprawnych. Jej zdaniem sprawozdania z realizacji Karty Praw powinny być corocznie omawiane, jeżeli nie w trakcie obrad Sejmu, to podczas posiedzenia Komisji Polityki Społecznej.

Reprezentująca nieco inny, bardziej optymistyczny punkt widzenia Joanna Staręga-Piasek, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych podkreślała, że problemy pokrzywdzonych przez los należy różnicować. – Największą szkodą dla środowiska jest pokazywanie tych spraw jako zbiór uogólnień, sytuację bez wyjścia – ostrzegła, zwracając jednocześnie uwagę, że wciąż największym problemem jest mentalność społeczna i sposób traktowania niepełnosprawnych na co dzień.

Posel Mirosław Pawlak, zauważając, że w rzeczywistości Karta Praw Osób Niepełnosprawnych jest dokumentem bez pokrycia, zapytał wprost: – Czy my pełni sprawni jesteśmy naprawdę w pełni sprawni, jeśli nie potrafimy pomóc osobom niepełnosprawnym? Kto tu tak naprawdę jest niesprawny?

Wszyscy doskonale rozumieją, że Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych nie ma żadnej mocy sprawczej. Być może w przyszłości uda się wprowadzić do parlamentu osoby rzeczywiście reprezentujące to środowisko i powołać parlamentarną komisję zajmującą się problematyką niepełnosprawnych. Na razie pytania posła Pawlaka pozostają bez odpowiedzi.

Tomasz Momot

Karawana 2000

Pomysł nadania na koniec XX w. rozgłosu idei akceptacji i włączenia do życia społecznego osób spychanych na margines wynikł ze współpracy organizacji z Włoch, Niemiec i Izraela działających na rzecz osób niepełnosprawnych, mniejszości narodowych i jakkolwiek inaczej pokrzywdzonych.

Ruch na rzecz różnorodności i zrozumienia przetoczył się przez Europę, w centrum wszystkich spotkań zwracając uwagę na pozytywny wizerunek człowieka – obywatela, który od swoich władz może oczekiwać rzetelnej pomocy.

Utworzono Międzynarodowe Stowarzyszenie na rzecz Karawany. Jego przedstawiciele spotkali się w Asyżu podczas uroczystości zamknięcia rocznego cyklu imprez. Wśród nich znaleźli się



Przedstawiciele Międzynarodowego Stowarzyszenia na Rzecz Karawany 2000. Od lewej: Dieter Stumpf, Guido Iacono, Magdalena Skiba, Peter Furth, Anna Firkowska-Mankiewicz, Alain Goufroy, Christiane Lensch

Guido Iacono z Włoch, prezes działającego w Asyżu od 1926 r. Istituto Sorafico, Alain Coufroy z Francji – dyrektor EPDEF, organizacji utrzymującej sieć domów terapeutycznych dla młodzieży, która straciła oparcie w rodzinie, z Polski – Magdalena Skiba, przewodnicząca gdańskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym i Anna Firkowska-Mankiewicz, naukowiec z PAN, członek Zarządu Głównego tego Stowarzyszenia. Dieter Stumpf z Niemiec, z Internationale Bund – organizacji działającej na rzecz mniejszości narodowych, Peter Furth z Ministerstwa Spraw Społecznych w Hesji i Christiana Lonoch – dyrektor Międzynarodowego Centrum Spotkań i Edukacji Młodzieży w Hadamarze. Ta ostatnia placówka jest „dzieckiem” Karawany, jest jej darem, pokłosiem tej imprezy.

Gdzie Karawana miała swoje przystanki?

Ruszyła w marcu 2000 roku z Hadamaru, miejsca stracenia w czasie wojny 25 tys. osób chorych psychicznie i upośledzonych. W kwietniu pojawiła się w Chorwacji w mieście Pula, gdzie zorganizowano konferencję na temat potrzeb edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych. Maj był czasem Karawany

dotarła do celu



Wieczorna parada otwierająca obchody Karawany w Asyżu. Grupa polska – członkowie orkiestry „Vita Activa” z Gdańska



Kamienie, kamienie, kamienie uformowane wzdłuż, w szerz i poziomo – piękno i urok architektury Asyżu

w Gdańsku. Odbyły się świetne imprezy artystyczne i gorąca debata *self-advocacy*, sami o sobie. Następnie w Norwegii – cały szereg ciekawych imprez, nazwany Funkis – Festiwal. Funkis, to żartobliwe słowo, jakim określają się tam niepełnosprawni. W centrum miasta był wielki festyn sportowo-artystyczny, a na przeciw, na wystawie wynajętej w domu towarowym, urządzono studio radiowe, do którego zapraszano przechodniów i pytano o wrażenia z festynu. Co godzinę niepełnosprawni dziennikarze – którzy zresztą na stałe przygotowują reporterskie materiały – mieli wejście na antenę radia lokalnego.

W sierpniu Karawana poszła do Niemiec. Jej uczestnicy spotkali się na obozie, brała w nim udział grupa z Chorzowa. Następnie, na dalekim Krymie zorganizowano festiwal artystyczno-sportowy, a potem, w Arras, we Francji – konferencję na temat działań przeciw wykluczeniu społecznemu.

Wreszcie Asyż – kres wędrówki. Siedlisko dobra, emanujące przez wieki pokorą i miłością św. Franciszka. Na placu przed Bazyliką Matki Bożej Anielskiej, w której wnętrzu stoi maleńka Porcunkula, ukochany kościółek św. Franciszka, odbyła się niezbyt głośna parada przybyłych z Europy uczestników Karawany. Sportowcy, aktorzy, plastycy i muzycy z wesołością się poznali, zaśpiewali, obejrzelik pokaz gry w koszykówkę sportowców na wózkach. Wszyscy wypili kieliszek wina czerwonego lub białego i nawzajem się fotografowali.

Z Gdańska zaproszono z koncertem znaną nie tylko czytelnikom „NS” orkiestrę Vita Activa. Następnego dnia wieczorem, w Bazylice św. Franciszka, wśród słynnych fresków Giotta wyobrażających sceny z życia Świętego, delikatne dźwięki orkiestry zabłysły niebywale, powiększone akustyką tego wnętrza. Były dwie owacje na stojąco, a orkiestrę zaproszono na elegancką kolację do restauracji.

Magdalena Skiba i Anna Firkowska-Mankiewicz brały udział w oficjalnych spotkaniach z burmistrzem Asyżu oraz

w forum prezentacji modeli włączenia uczniów niepełnosprawnych do szkół powszechnych. Porównywano doświadczenia różnych krajów. Na przykład, we Włoszech od 1972 r. zrezygnowano ze szkolnictwa specjalnego. Od tego czasu stopniowo wygaszano podziały, stanowiąc jeden system powszechnego nauczania. Do szkół masowych poszły też dzieci niewidome. Instytuty nauczania specjalnego przekształcono na centra edukacji nauczycieli wspomagających pod kątem potrzeb dziecka niepełnosprawnego.

– Jest to duża szansa dla nas – powiedziała Magda Skiba, wiceprezes Międzynarodowego Stowarzyszenia na rzecz Karawany. – Spójrzeć w kierunku, w którym zmierza nowa edukacja. Bardzo istotna jest rola i zadania nauczyciela wspomagającego. Chodzi tu przede wszystkim o pełne zaangażowanie dzieci niepełnosprawnych w proces edukacyjny całej klasy, o przyswajanie przez nie wiedzy na swoim poziomie, ale opartej na tych samych zadaniach, jakie wykonują wszyscy uczniowie.

Prezes Magda Skiba uczestniczyła w wielu spotkaniach, poprosiłam więc o ocenę tego rocznego ruchu na rzecz różnorodności i zrozumienia: – W czasie tych spotkań bardzo dobrze było widać do kogo te działania i wydarzenia są adresowane. Wszędzie nakierowane to było na integrację, włączanie do życia społecznego. Przez rok była okazją do spotkań ludzi niepełnosprawnych i odrzuconych w różnych miejscach Europy. Ruch, w którym oni sami doświadczały porównania możliwości rozwiązań ich problemów. Bardzo jest też ważna ich obecność w miejscach składających się na bogactwo dziedzictwa kulturowego.

Pięknie, ale najwięcej nadziei na lepszy świat można chyba pokładać w szkolnictwie, by od najmłodszych lat uczyć się pojmowania różnorodności i rozwijać zrozumienie.

Teresa Pałejko

fot. Ryszard Popowski



Bazylika św. Franciszka. Koncert polskiej orkiestry „Vita Activa”



Majonez z koncesją i Złotym Asem



Zakłady Produkcji Spożywczej
Firma ROLESKI
Zbylitowska Góra, ul. Spacerowa 181 a
33-113 Zgłobice
tel. (012) 633 17 71, 633 25 02, 633 25 22
tel./faks (014) 633 18 77
www.roleski.com.pl

Firma Roleski to dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo z rodzimym kapitałem, jeden z liderów polskiego rynku spożywczego. Charakterystyczne czerwone logo jest obecnie właściwie w każdym sklepie. Nie jest jednak powszechnie znane, że zakład zatrudnia dużą grupę osób niepełnosprawnych.

Właściciel firmy, Marek Roleski, zaczynał swoją działalność gospodarczą w 1972 roku. Pierwszy pomysł na biznes związany był z produkcją poligraficzną, później było gospodarstwo rolne, kurza ferma, a w 1985 roku przedsiębiorstwo dostało, jako pierwsza prywatna firma, koncesję na produkcję majonezu. W dalszych latach wprowadzono do produkcji sosy majonezowe, a następnie ketchup i musztardę. Do momentu załamania się rynków wschodnich firma była nastawiona na eksport swoich produktów właśnie na Wschód, jednak jeszcze przed tzw. kryzysem rosyjskim przeorientowała swoją politykę handlową. Bardzo szybko udało się, szerzej niż dotychczas, zaistnieć na rynku krajowym i mimo silnej konkurencji odnieść sukces.



Marek Roleski – Businessman Roku 1997



Obecnie przedsiębiorstwo Zofii i Marka Roleskich, od początku swojego istnienia działające w Zbylitowskiej Górze niedaleko Tarnowa, to potentat w produkcji majonezu, musztardy, ketchupu i innych produktów spożywczych.

Od lutego 1998 roku część przedsiębiorstwa – Zakład Produkcji Spożywczej Firmy Roleski ma status zakładu pracy chronionej, przedłużony w styczniu tego roku na kolejne trzy lata. Początkowo w ZPS zatrudniano 40 osób niepełnosprawnych, a obecnie na około 150. pracowników 109 to osoby

niepełnosprawne, głównie ze schorzeniami narządu ruchu; 20 osób o znacznym, a 47 o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Tak wysokie wskaźniki to rzadkość nie tylko w prywatnych ZPCh. Spora ich grupa ma orzeczenia wydane jedynie przez powiatowe zespoły orzekające, nie przysługują im żadne świadczenia, tym samym praca jest dla nich warunkiem bytu. W ZPS niepełnosprawni pracują przy produkcji musztardy.

Właściciel firmy kwestię zatrudniania ludzi ciężko poszkodowanych traktuje jak normalną sprawę, a przecież nie jest to powszechne zjawisko, tym bardziej, że przedsiębiorstwo przed zatrudnieniem niepełnosprawnych bardzo dobrze funkcjonowało, a czas, kiedy rozpoczęto starania o status nie sprzyjał tego typu decyzjom. – Ja traktuję życie takim jakie jest, spotykałem się z różnymi nieszczęściami, uprawiałem niebezpieczne sporty, widziałem jak wielu ludzi kończy na wózkach. Ta granica przejścia do niepełnosprawności jest bardzo delikatna. Pomysł na zatrudnianie osób niepełnosprawnych wyniknął z przesłanek społecznych. W Tarnowie

już wtedy było duże bezrobocie, a ze strony Urzędu Pracy było spore zapotrzebowanie, żeby zatrudniać niepełnosprawnych. Widzimy, że nasi klienci przywiązują wagę do tego, że firma jest ZPCh, odbierają to bardzo przychylnie – mówi Marek Roleski.

Niepełnosprawni objęci są w przedsiębiorstwie dobrą opieką, zakładowy fundusz rehabilitacji dofinansowuje zakup leków i sprzętu, a także turnusy rehabilitacyjne. Wśród pracowników firmy są niepełnosprawni sportowcy, a jeden z nich, Krzysztof Nędza, jest mistrzem Polski w podnoszeniu ciężarów.

– Patrząc tylko przez pryzmat korzyści ekonomicznych należałoby zrezygnować ze statusu. Perspektywy funkcjonowania chronionego rynku pracy nie są dobre, coraz bardziej „obcina się kupon”. Jest on skazany na porażkę, jeżeli nie będzie rozwiązań systemowych, które pozwolą na tę działalność zarobić – by nie trzeba było do zatrudniania osób niepełnosprawnych dopłacać – podkreślają w firmie. Na szczęście dla pracujących w zakładzie niepełnosprawnych, jego właściciel nie kieruje się w tej sprawie wyłącznie przesłankami ekonomicznymi, ma określone preferencje i nie zamierza zrezygnować ze statusu.

W 1997 roku Marek Roleski został uhonorowany przez Kapitułę Polskiego Klubu Biznesu tytułem Businessmana Roku, za „skuteczność działania i sprośnięcie zagranicznej konkurencji w przemyśle spożywczym”. W kolekcji firmy są także inne prestiżowe wyróżnienia – Srebrny i Złoty As przyznane przez Business Centre Club, Medal Europejski otrzymany w 2000 roku za firmowe sosy, Piramida Przedsiębiorczości, nagrody targowe i konsumenckie. Przedsiębiorstwo jest również posiadaczem przedłużonego na bieżący rok certyfikatu Promotor Ekologii, otrzymanego w Konkursie Ekologicznym „Przyjaźni Środowisku” zorganizowanym pod patronatem prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

Firma Roleski to nowoczesne zakłady produkujące 200 ton różnych wyrobów spożywczych na dobę. Bezpośrednio zatrudnionych jest blisko czterysta osób, a przynajmniej dwieście ma pracę dzięki bliskiej współpracy z Roleskim. Siedziba firmy jest skromna, ale całość robi wrażenie swoimi możliwościami i osiągnięciami. Część produkcji, około 3 proc., kierowana jest na eksport, głównie do Czech i Szwecji. Dane dotyczą tylko eksportu kontrolowanego, bo za pośrednictwem dystrybutorów na rynki wielu państw trafiają znacznie większe ilości produktów firmy. Obecnie wzrost dynamiki produkcji wynosi około 10 proc. rocznie.



Wśród wytwórców musztardy firma jest niekwestionowanym liderem na krajowym rynku, z udziałem około 24 proc. Produkty Firmy Roleski oferowane są w różnych asortymentach smakowych i opakowaniach o wielu gramaturach. Musztarda produkowana jest w kilkunastu odmianach, m.in. delikatesowa, kremska, sarepska, kozacka, francuska. Do produkcji trafiają nowe wyroby: koncentrat pomidorowy, dania gotowe do spożycia. Wprowadzane są nowe rodzaje i wzory opakowań. Spora część działalności to produkcja pod markami odbiorcy, dostarczana m.in. do takich sieci, jak: Ahold, Auchan, Biedronka, Plus i wiele innych.

W zakładzie jest konsekwentnie

realizowana polityka jakości, od 1996 roku wdrażano normy ISO, a certyfikat został przyznany w grudniu 2000 roku. Firma Roleski może się też pochwalić certyfikatem HACCP – zgodnością z zasadami Analizy Zagrożeń i Krytycznych Punktów Kontroli dla przemysłu spożywczego.

W trakcie organizacji jest obecnie niezależne laboratorium, które po certyfikacji przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji, będzie wykonywało prace na potrzeby firmy oraz badało środki spożywcze na zamówienia klientów z zewnątrz. Już obecnie przedsiębiorstwo spełnia wysokie wymagania dotyczące jakości produktów, pod ścisłą kontrolą są dostarczane do firmy surowce, nadzorowi laboratoryjnemu poddawane są próbki uzyskane w trakcie procesu produkcyjnego i partie gotowego wyrobu.

Marek Roleski to „niespokojny duch”, jego pasją są konie – ma ich pięć, różnych ras, organizował i brał udział w bicu rekordu Guinnessa w najniższym locie balonem – to niecodzienne przedsięwzięcie zorganizowano w Kopalni Soli w Wieliczce. Uczestniczył również w wielu imprezach charytatywnych, kilka lat temu, w jednym z finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bukowinie Tatrzańskiej, którego zresztą był współorganizatorem, wylicytował Wielkie Serce Orkiestry.

Tomasz Momot

fot. ina-press, archiwum Firmy Roleski





II Małopolski

Na przełomie maja i czerwca, w zwyczajnej o tej porze roku powodzi imprez wszelakiego rodzaju odbył się w Krakowie i okolicy II Małopolski Festiwal Niepełnosprawnych. Było to ze wszech miar udane wydarzenie, a raczej ciąg zdarzeń bardzo różnych, spiętych jedynie klamrą festiwalowego hasła.

niepełnosprawni stanowią około... 3 (słownie trzech!) procent ogółu tamtejszych zaków. Studia są dla nich jedną z najlepszych form rehabilitacji.

W tym roku Akademia Górniczo-Hutnicza rozpoczęła program „AGH uczelnią przyjazną wobec osób niepełnosprawnych”. – W pierwszym etapie chcemy ocenić możliwość poruszania się niepełnosprawnych po naszych obiektach, dowiedzieć



Zespół z Siedlec w Klubie 38



Na wystawie prac tzw. twórców naiwnych

Powodzenie imprezy wynikało również z ilości, a przede wszystkim zaangażowania współorganizatorów. Za tegorocznym „uczonym” hasłem: „Dostępność edukacji szansą dla osób niepełnosprawnych” kryła się uniwersalność Festiwalu i pełne spektrum towarzyszących mu nastrojów: od poważnej zadumy nad wagą przewodniego zagadnienia, po beztroską zabawę w takt najmłodniejszych dyskotekowych rytmów.

Konferencja

W sali głównego gmachu Akademii Górniczo-Hutniczej zebrali się zaproszeni przez jednego z honorowych patronów Festiwalu – rektora, prof. Ryszarda Tadeusiewicza oraz organizatorów, przedstawiciele większości krakowskich wyższych uczelni, organizacji zrzeszających niepełnosprawnych i mediów.

W imieniu gospodarzy profesor Stanisław Majewski przywitał gości i zainicjował dyskusję o obecnej, jakże niewesołej w tej kwestii sytuacji i perspektywach: – Szacuje się, że niepełnosprawni w Polsce stanowią około 12 procent społeczeństwa. Tymczasem w Akademii Podlaskiej w Siedlcach, przodującej pod tym względem w kraju i „dociągającej” do standardów europejskich, studenci



Na festynie „Dawne soli warzenie”

się, które budynki są dla nich przyjazne. Chcielibyśmy także wiedzieć, jaki jest stan świadomości środowiska akademickiego na temat potrzeb niepełnosprawnych. W ciągu najbliższych lat AGH zamierza wyposażyć sale dydaktyczne w sprzęt i nośniki informacji ułatwiające komunikację i uczenie się osób niepełnosprawnych, przygotować kadrę akademicką i studentów do integracyjnego kształcenia. Pomocne tu będą zarówno stosowany już indywidualny tok studiów, jak i funkcja tutorów (opiekunów naukowych). Dział Ośrodek Kształcenia Niestacjonarnego. Do dyspozycji kandydatów na studia przeznaczono kursy przygotowawcze na CD-romach. Podobnie coraz więcej skryptów i podręczników sporządza się również w wersji elektronicznej. Sukcesywnie, w miarę szczupłych – niestety – środków likwiduje się bariery architektoniczne.

Prof. Majewski zagadnięty o wprowadzanie niebawem przez niektóre uczelnie studiów za pośrednictwem Internetu, wyraził dość sceptyczną opinię, jeśli chodzi o ich przydatność dla niepełnosprawnych. – Konieczny jest kontakt z kolegami, z kadrą naukową. Bardzo istotne w procesie zarówno kształcenia, jak i rehabilitacji jest możliwie najpełniejsze

Festiwal Niepełnosprawnych

zintegrowanie się studenta niepełnosprawnego ze społecznością akademicką – stwierdził.

Sytuacja na innych uczelniach krakowskich jest zbliżona. Mówił o niej m.in. Ireneusz Bialek – pełnomocnik rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego ds. niepełnosprawnych, prawnik – absolwent tej uczelni. Jako człowiek niewidzący poznał wszelkie niedogodności i przeszkody piętrzące się na drodze niepełnosprawnego studenta. Tym łatwiej w obecnej roli przychodzi mu doradzać zarówno niepełnosprawnym kandydatom na studia, jak i pracownikom uczelni zaangażowanym w proces czynienia jej przyjazną. – Na podstawie swojej pracy mogę stwierdzić, że nie ma większych problemów z niepełnosprawnymi absolwentami szkół średnich, za to jest dużo kłopotów z absolwentami szkół specjalnych. Kończą się one jednak już przy... egzaminie wstępnym, przez który jest im niezwykle trudno przejść. Nie sugeruję tu likwidacji szkół specjalnych, należy „tylko” stworzyć spójny system kształcenia niepełnosprawnych w szkolnictwie powszechnym.

Miasteczko Studenckie

Tego samego dnia, późnym popołudniem w Klubie 38 „na miasteczku” odbyła się wielka impreza integracyjna pod tytułem „Coś dla ducha, coś dla ciała”. Bawili się na niej naukowcy i studenci, zdrowi i niepełnosprawni, młodzi i starsi. Na estradzie zaprezentował się studencki zespół pantomimy z Siedlec, w skład którego wchodzi także studenci niepełnosprawni ruchowo i niesłyszący. Po nich koncertowali uczniowie Szkoły Muzycznej przy Ośrodku dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. Salwy żywiołowego śmiechu towarzyszyły skeczom i piosenkom brawurowo wykonywanym przez członków dobrze znanego już Absurdalnego Kabaretu z Chorzowa. Bisom nie było końca po występie znanego z wielu przebojów zespołu UNIVERSE. Mimo upływu prawie dwudziestu lat, „chłopaki trzymają się mocno”.

A potem fotele poszły w kąt, sala przeistoczyła się w dyskotekę „pełną czadu”. Hity odtwarzane z mocą wielu kilowatów, laserowe efekty świetlne, napoje i chipsy, słowem – uruchomiono wszelkie atrybuty „Zabawy dla KAŻDEGO”, jak nazwano tę część spotkania. Świetnym wodzirejem, a poprzednio „zapowiadaczem” okazał się Kazimierz Hojna. Północ już wybiła, a pląsy trwały.

Plastyka

Festiwal nie byłby Festiwalem bez sztuk pięknych. W jego ramach otwarto tym razem aż dwie wystawy obrazów. W galerii „Pod 6.” swoją wrażliwość, wyobraźnię i biegłość techniczną zaprezentowali plastycy – członkowie Polskiego Związku Głuchych. Z kolei do „Stańczyka” przywędrowała aż znad morza kolekcja prac genialnych samouków, określanych mianem twórców naiwnych: Nikifora, Szypulskiego, Toczka i Żarskiego. Opowiadała o nich z entuzjazmem Teresa Pałejko, z gdańskiej galerii „Promyk”.

O niczym niezastąpionej edukacji przez sztukę i dzięki sztuce mówił jak zwykle żarliwie w kolejnym wykładzie równie niezastąpiony profesor Wiktor Zin. Studium Wiedzy o Sztuce, zorganizowane przez Politechnikę Krakowską z inicjatywy Profesora i Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych, kończy właśnie pierwszy rok akademicki. Pozostały jeszcze zaliczenia i uroczyste wręczenie dyplomów.

Święto wszystkich dzieci

W okresie trwania Festiwalu przypadł Dzień Dziecka. W Szkole dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących przy ulicy Tynieckiej były występy, konkursy z nagrodami, bal

przebierańców, były smakołyki i upominki. Natomiast Polski Związek Głuchych zorganizował dla dzieciaków tajemniczą wyprawę (określoną jako integracyjno-dydaktyczną) do jurajskiej Jaskini Wierchowskiej. Można było wędrować korytarzami, przystawać w iluminowanych komorach i podziwiać stalaktyty i stalagmity, poznać relikty dawnej przeszłości, a nawet... przestraszyć się nietoperzy.

Dawne soli warzenie

To tytuł całodziennego festynu we wnętrzach i na dziedzińcach malowniczego Zamku Żupnego w Wieliczce. Czego tam nie było? Przy użyciu koła i poradach fachowca można było własnoręcznie sprawdzić, że „nie święci garnki lepią”, można było poznać sekrety innych, dawnych, ginących już niestety rzemiosł, można było podglądać malarza przy sztalugach. Można było przytupywać w rytm muzyki góralskiej wraz z niesłyszczącymi tancerzami z zespołu Halny Wiatr. Można było zasłuchać się w strofy wygłaszane przez poetów, którzy zmierzili się w turnieju jednego wiersza. A nade wszystko można było



Turniej jednego wiersza na Zamku Żupnym

zobaczyć, jak dawniej powstawała sól, przez którą wtedy bogaciły się albo upadały całe królestwa! Można było też poznać unikalne zbiory Muzeum Żup Krakowskich, mającego tam właśnie swoją siedzibę.

Szczupłość miejsca nie pozwala mi na obszerniejsze relacje. Zdarzeń było wiele, uczestników tysiące, zjawili się też wielu gości honorowych i specjalnych. Dobrodzieje nie zawiedli, patroni medialni również, organizatorzy się napracowali – ale efekty były znakomite. Nie sposób tu wszystkich wyliczyć: ludzi ze związków i stowarzyszeń niepełnosprawnych, placówek szkolno-wychowawczych, uczelni itp. Jednak muszę tu podkreślić niezwykłą rolę głównych „sił napędowych” Festiwalu – dwojga ludzi: wiceprezenta Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych – Bogusława Pietrusa i prezesa Fundacji Sztuki Osób Niepełnosprawnych – Heleny Maślany. Dzięki ich ogromnej pracy i zaangażowaniu Festiwal tak się udał, a jak sam pan Pietrus stwierdził zamykając Festiwal – znajduje się w kalendarzu wydarzeń kulturalnych Małopolski na stałe.

Janusz Kopczyński

Zagrożenia, nagrody, konferencja

Kolejna próba zmniejszania przychodów PFRON

22 czerwca na forum Komisji Polityki Społecznej oraz Zdrowia przeprowadzono pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Celem przedłożenia jest obniżenie wysokości lub zwolnienie z wpłat na rzecz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych określonych kategorii samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej. Projekt przewiduje także ustalanie wysokości odpłatności za wyżywienie i zakwaterowanie osób przebywających w zakładach opiekuńczo-leczniczych i zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych, na zasadach ustalonych przez ustawę z dnia 29 listopada 1990 r. o pomocy społecznej.

Powołano podkomisję do rozpatrzenia projektu, której przewodniczącą została posłanka Ewa Tomaszewska (AWS).

Kronika Sejmowa Nr 167

Zauważeni nagrodzeni

Cykliczny program „Wyzwanie” TV Poznań w ostatnim, siódmym już plebiscycie „Człowiekiem Wielkiego Serca Roku 2000 Działającym na Rzecz Osób Niepełnosprawnych” wybrał ks. prałata **Konrada Herrmanna** z Zielonej Góry. Zajmuje się on sprowadzaniem z Niemiec i Szwecji sprzętu rehabilitacyjnego i lekarstw, które są następnie rozdawane najbardziej potrzebującym. Ksiądz prałat mimo przejścia na emeryturę nadal jest bardzo zaangażowany w pracę wielu organizacji społecznych i charytatywnych. Jest honorowym prezesem Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, odznaczony medalem „Twórcy Polskiej Rehabilitacji”. Statuetką wyróżniono także **Wojciecha Adamczyka** – prezesa zarządu Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin, który od wielu lat pomaga Fundacji „Mielnica” oraz **Honoratę Wójcicką** – działaczkę Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym w Poznaniu.

Tytułem Człowieka Roku 2000 Wśród Osób Niepełnosprawnych wyróżniono **Andrzeja Parona** – prezesa Gorzowskiego Stowarzyszenia Narządu Ruchu „Arka”.

Plebiscyt organizowany jest od 1994 roku i jest niepowtarzalną inicjatywą ujawniającą wspaniałych ludzi, którzy potrafili pokonać, wznieść się ponad swoje kalectwo, osiągnąć ponadprzeciętne sukcesy w różnych dziedzinach życia. Pokazał także ludzi wielkiego serca potrafiących mądrze i zupełnie bezinteresownie obdarowywać innych.

Przeciwko barierom

Międzynarodowa konferencja TRANSED 2001, która odbyła się w Warszawie 1 lipca br. była poświęcona problemom przemieszczania się i poruszania osób starszych i niepełnosprawnych. Wzięło w niej udział 200. uczestników z pięciu kontynentów. Przedstawiono 84 referaty na temat barier utrudniających życie ludziom starszym i niepełnosprawnym.

Większość niepełnosprawnych uczestników konferencji doskonale poruszała się na nowoczesnych wózkach inwalidzkich. Niestety stanowią oni w naszym kraju zdecydowaną mniejszość. A przecież mobilność to nie tylko możliwość poruszania się, to także danie niepełnosprawnym szansy na komunikowanie się z innymi ludźmi – mówiła Joanna Staręga-Piasek, pełnomocnik rządu ds. niepełnosprawnych.

Udział w społeczeństwie ludzi starszych w 2020 roku wzrosnie w Polsce do 21 proc. Należy jeszcze bardzo dużo zrobić, by tej dużej części społeczeństwa zapewnić bezpieczeństwo. Nierówne chodniki, mała liczba obniżonych krawężników przy przejściach dla pieszych, a także ich oznaczenia innym kolorem oraz tzw. bąbelkowaniem (dla niewidomych) – to prawdziwa zbrodnia nie tylko przecież dla niepełnosprawnych.

Ale na początek musimy poprawić podstawowe braki kultury, np. blokowanie chodników przez parkujące samochody, brutalną jazdę, zajmowanie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przez nieuprawnionych – podkreślał przewodniczący konferencji prof. Wojciech Suchorzewski.

W Polsce ostatnimi laty wiele się robi dla poprawy jakości życia niepełnosprawnych, ale nie do końca potrafimy sobie z tymi problemami poradzić. Jeżdżą np. w wielu miastach autobusy niskopodłogowe, ale często są za małe i bardzo ciasne. W wielu również urzędach, budynkach użyteczności publicznej pojawiły się podjazdy, windy i podnośniki, ale wózkowicze z nich nie korzystają, bo nie mogą wydostać się z własnych domów. Te problemy dotyczą również matek z małymi dziećmi. Razem, to już bardzo duża część społeczeństwa.

„Alfa” niepełnosprawnym

Kończąc 19 lat działalności i kierując się potrzebą dalszego wyrównywania szans osób niepełnosprawnych i ich bliskich poprzez wchodzenie z inicjatywami obywatelskimi na zewnątrz, Stowarzyszenie Młodzieży Niepełnosprawnej Alfa z Bytoma uruchomiło 10 maja br. witrynę internetową, znajdującą się pod adresem www.alfabytom.republika.pl/.

Adresatami jej zasobów są organizacje pozarządowe, niepełnosprawni i ich bliscy, a także ci wszyscy, którzy poszukują możliwości upowszechniania konkursów i niekomercyjnych ofert na rzecz niepełnosprawnych. Stąd też organizatorzy konkursów i osoby, które pragną zaoferować wymienionym wyżej sprzedaż, zamianę, oddanie czegoś za darmo lub inne oferty – powinni wiedzieć, że po przesłaniu wypełnionego formularza zgłoszeniowego upowszechnianie konkursu lub oferty staje się usługą nieodpłatną.

Giełda Piosenki „Datajana 2001”

Tegoroczna VIII Ogólnopolska Giełda Piosenki Turystycznej „Datajana '01”, odbędzie się 27 i 28 października br. Honorowy patronat przyjął Paweł Piskorski – prezydent Warszawy. Impreza będzie połączona z obchodami 20-lecia klubu „Datajana” oraz Stowarzyszenia Kulturalnego „Carpe Diem”.

Warunki uczestnictwa:

- zgłosić swój udział do 5 września, przesyłając 40 zł wpisu od osoby, notkę biograficzną, teksty i nuty oraz kasetę z nagraniem piosenek (przynajmniej trzy, dotychczas nie publikowane, znane utwory muszą mieć zupełnie nowe opracowania),
- zapewnić sobie akompaniament, wystąpić solo lub w grupie (maks. 15 osób),
- zgłoszenie wraz z wpisowym przesłać pod adres: Klub Turystyczny „Datajana”, ul. Wspólna 57/19 00-687 Warszawa; konto PKO BP IX O/Warszawa 10201097-315104-270-1.

Uwaga! Osoby niepełnosprawne i wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych są zwolnieni z opłat.

IKa

Na lwy by... nad jezioro Pluszne!

W Polsce wędkuje kilkaset tysięcy osób. Wędkarze. Możemy ich zobaczyć nad każdym zbiornikiem wodnym, rzeczką, strumieniem, najmniejszą nawet sadzawką, które nie zostały jeszcze do końca zatrute. Co sprawia, że wiosną, latem, jesienią i zimą, czy to deszcz i ślota, mróz i wichura, czy lejący się z nieba żar, we dnie i w nocy – „moczą kije”?

Pasja, hobby, niektórzy twierdzą nawet, że to uzależnienie od narkotyku jakim jest strzał adrenalin, gdy po wielogodzinnym oczekiwaniu spławik idzie pod wodę albo drzeć zaczyna szczytówka wędziska. Kto wpadł w szpony tej pasji, łatwo nie rezygnuje. Tym bardziej, że wędkowanie oprócz zaspokajania prądawnego, drzemiącego w każdym człowieku, instynktu łowcy dostarcza i innych niezapomnianych wrażeń. Któż, raz doświadczywszy uczucia zjednoczenia z otaczającą przyrodą, czy to podczas świtu wstającego w oparach mgieł nad rzeką, przy świergocie ptaków, w pierwszych promieniach słońca, czy w złotych, czerwieniach i brązach wczesnej jesieni, czy nawet w listopadowych szarugach, stanie się na powrót niewrażliwym na otaczający świat mieszczuchem?!

Są wśród wędkarskiej braci też osoby niepełnosprawne. Często nad wodą spotkać można szczególnie osoby starsze, emerytów i rencistów, którzy w wędkowaniu niejednokrotnie znaleźli receptę na doskwierającą samotność, czy wypełnienie pustki po latach aktywnego żywota.

To, że o nas nie wiadzą, nie oznacza, że nas – niepełnosprawnych wędkarzy – nie ma! Jesteśmy i pokonując najprzeróżniejsze przeszkody „moczymy kije”. Możemy to robić także za sprawą tych gospodarzy łowisk (np. koło PZW nr 13 z Legionowa), którzy pomyśleli o tym, by dostęp do wędkowania nam ułatwić i tych organizatorów, którzy dostrzegli potrzebę umożliwienia udziału w sportowych zmaganiach.

Mamy nawet swoje zawody, choćby wspominając niedawne, piąte już Mistrzostwa Polski w Wędkarstwie Spławikowym ZPCh rozegrane nad Zalewem Cedzyńskim koło Kielc, zorganizowane przez Spółdzielnię ERA przy współudziale KIG-R i TWK. Wystartowało w nich osiemdziesięciu czterech zawodników z dwudziestu ośmiu ZPCh z całego kraju. I pomimo fatalnej pogody i wyjątkowej niechęci ryb do uczutowania, wielu zawodników pochwalić się mogło naprawdę niezłymi rezultatami. Ale w Cedzynie startować mogli tylko zatrudnieni w zakładach pracy chronionej.

I stąd pomysł, by zorganizować cykl takich zawodów, w których łowić będą mogli wszyscy, wspólnie. Byłaby to generalna próba przed zorganizowaniem w przyszłym roku „Integracyjnych Mistrzostw Polski” lub cyklu zawodów w ramach „Integracyjnego Pucharu”. Pomysł ten podchwycili warszawscy wędkarze. Przekonali do niego władze Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem – organizacji pozarządowej skupiającej ludzi chcących działać na rzecz rozwiązywania problemów środowisk i osób niepełnosprawnych – której poruszający się na wózku inwalidzkim prezes Wojtek Wirowski sam

jest zapalonym wędkarzem, dyrekcję warszawskiej firmy Kablobeton SA i władze PZW.

Dodatkowym celem, jaki stawiają sobie organizatorzy, jest aby po każdej imprezie, na terenach gmin, w których będą się one odbywać, pozostawić namacalny ślad zapoczątkowujący działania mające na celu usuwanie barier uniemożliwiających normalne funkcjonowanie w społeczeństwie osób niepełnosprawnych. Firma Kablobeton zobowiązała się nieodpłatnie przystosowywać pod względem dostępności dla osób na wózkach, wyznaczony przez władze lokalne obiekt powszechnej użyteczności, taki jak szkoła, przychodnia czy dom kultury.

Wsparcia medialnego całej akcji obiecały udzielić „Wiadomości Wędkarskie”, „Wędkarski Świat”, „Nasze Sprawy”, emitowany w drugim programie TVP program dla niepełnosprawnych „Spróbujmy razem”, oraz Radio Dla Ciebie. I dlatego możemy już dziś zaprosić wszystkich chętnych na jesienne integracyjne zawody na jeziorze Pluszne.

Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają pamiątkowe dyplomy, zwycięzca puchar, wykonany i ufundowany przez znanego rzeźbiarza i równie znakomitego wędkarza Andrzeja Renesa. Dla łowcy największej ryby zawodów firma Norton ufundowała łódź wiosłową. Pozostałe nagrody rzeczowe zostaną pośród wszystkich uczestników rozlosowane podczas uroczystego zakończenia imprezy.

Impreza, choć rywalizacja sportowa jest jej generalnym celem, zapowiada się atrakcyjnie również pod innymi względami. Program przewiduje wieczorną biesiadę przy ognisku, występy śpiewających wędkarzy, dla uczestników wystąpią też mistrzowie szanty szuwarowo-bagiennej – kapela „Zejman i Garkumpel”. Dowiedzieć się można będzie sporo o regionie goszczącym uczestników, o jego ekosystemie i wodach. O nowinkach technicznych opowiedzą producenci sprzętu wędkarskiego, producenci zanęt i przynęt, a być może będzie można porozmawiać osobiście z uznanymi w świecie wędkarskim autorytetami. Będą też dodatkowe atrakcje i konkursy.

Na koniec nie pozostaje mi nic innego, jak wszystkich chętnych zaprosić do udziału w tej niecodziennej imprezie, która odbędzie się w dniach 19-21 września br. w przystosowanym dla osób poruszających się na wózkach ośrodku wypoczynkowym „Kormoran” w miejscowości Mierki, opodal Olsztyńka. Wpisowe w wysokości 150 zł od osoby należy wpłacić na konto Zarządu Głównego TWK: 63 10201156-123110084 w banku PKO BP S.A. XV Oddział w Warszawie, w terminie do 31 sierpnia br. z dopiskiem „Wpisowe Integracja” oraz dokładnym adresem i personaliami wpłacającego. Zgłoszenia razem z kserokopią dowodu wpłaty należy kierować pod adresem ZG TWK ul. Oleandrów 4/10, 00-629 Warszawa, w terminie do 10 września br.

W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają dwa noclegi w pokojach dwu- lub trzy- osobowych, wyżywienie, ubezpieczenie na czas zawodów, drobne upominki i oczywiście świetną zabawę.

Organizatorzy zmuszeni są do ograniczenia liczby startujących do 100 osób, o przyjęciu zgłoszenia zadecyduje kolejność wpłat.

Andrzej Gata

10 lat Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci

Poprawa opieki zdrowotnej nad dziećmi w Polsce do poziomu odpowiadającego aktualnemu stanowi wiedzy i standardom Światowej Organizacji Zdrowia, obniżenie umieralności i zachorowalności noworodków i niemowląt, poprawa warunków rozwoju dzieci i młodzieży, zwiększenie szans pełnego rozwoju dzieciom wybitnie uzdolnionym – to cele działalności Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci.

Fundusz, istniejący od 30 maja 1981 roku jest stowarzyszeniem społecznym, a jego członkami są pracownicy nauki, lekarze, pedagodzy, ludzie kultury i studenci.

Działalność Funduszu opiera się na pracy społecznej członków i sympatyków oraz współpracy z wyższymi uczelniami, instytutami badawczymi, towarzystwami lekarskimi i artystycznymi, społecznymi organizacjami na rzecz dzieci niepełnosprawnych i instytucjami kulturalnymi.

Nacisk środowisk skupionych wokół organizacji doprowadził do przyjęcia w 1995 roku rządowego programu poprawy opieki okołoporodowej i nowoczesnego modelu opieki nad noworodkiem. Umieralność noworodków w Polsce zmalała do europejskiego poziomu 8 promili, co w ogromnym stopniu jest zasługą Krajowego Funduszu. Przekazał on szpitalom dziecięcym sprzęt o wartości ponad 5 milionów dolarów, pomagał także w rozszerzaniu transplantologii oraz szkoleniu lekarzy w najlepszych ośrodkach w Europie i Stanach Zjednoczonych. W społecznej świadomości Fundusz zainicjował głównie przez program pomocy dzieciom szczególnie uzdolnionym, z którego skorzystało ponad 3 tysiące uczniów w całej Polsce.

Organizacja finansowana jest z pieniędzy podarowanych przez przedsiębiorstwa, banki, instytucje, osoby indywidualne oraz władze państwowe, także zagraniczne m.in. rząd włoski w latach 1997-98 dofinansował program pomocy wybitnie uzdolnionym. Cały czas poszukiwany jest strategiczny sponsor, a obecnie podstawą działalności są skromne, nieregularnie napływające dotacje z budżetu, przyznawane przez KBN i MEN.

TM

Rondo Dmowskiego przyjazne niepełnosprawnym

W sobotę 28 czerwca największe przejście podziemne w Warszawie pod rondem Dmowskiego stało się w pełni dostępne dla osób niepełnosprawnych, ale także matek z małymi dziećmi w wózkach. Osiem nowoczesnych wind pozwala na swobodne przemieszczanie się między poziomami ulicy i podziemnego przejścia. Uroczystego otwarcia dokonał prezydent Warszawy Paweł Piskorski.

Wydarzenie to jest ewenementem w skali całego kraju, gdzie ciągle bardzo dużo mówi się o likwidowaniu barier architektonicznych i innych utrudniających, bądź uniemożliwiających swobodne poruszanie się osób niepełnosprawnych, starszych i matek z małymi dziećmi. Mówi się, ale niewiele się robi.

Tę naszą postawę, wręcz narodową znakomicie zdefiniował Konstanty Ildefons Gałczyński:

*...bo my Polacy, my lubimy pomniki,
a żywy student to jest problem dziki.*

Na razie sytuacja w Warszawie wygląda tak, że po wygodnym i bezpiecznym pokonaniu podziemi ronda Dmowskiego wyjeżdża się na przystanek, gdzie podejżdża tramwaj, do którego nie można wsiąść lub do sąsiednich przejść podziemnych, gdzie nie ma nawet pochylni.

Władze miasta Warszawy zapowiadają zamontowanie wind dla niepełnosprawnych na kolejnych skrzyżowaniach. Oby dotrzymały słowa. Czyżby wreszcie krok w normalność, czyli uznanie ludzi niepełnosprawnych za równoprawnych obywateli Polski?

SAW

PS.

No i właściwie moglibyśmy napisać, że „słoń urodził mysz” – wzorem lat minionych, propagandy sukcesu okresu gierkowskiego, windy uruchomiono na dwa dni przed międzynarodową konferencją osób niepełnosprawnych i... nic. Dwa dni później już trzy windy nie działały. Ciekawostką jest fakt, iż Zarząd Dróg Miejskich uparcie twierdzi, że wszystko jest w porządku. To tylko ostatnie poprawki... Znowu działania na pokaz. A przecież można było dokonać inauguracji tylko wind w pełni sprawnych! Niestety, u nas wciąż ilość odnosi zwycięstwo nad jakością.

IKa

Wielce Szanowny Pan
Ryszard Rzebko
Redaktor Naczelny
„Nasze Sprawy”
Członek Komitetu
Organizacyjnego OPTAN 2001

Wielce Szanowny Panie,

W związku z możliwością pozyskania dodatkowych funduszy na przeprowadzenie Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych OPTAN 2001 w rozszerzonej warsztatowo-konkursowej edycji oraz wobec nieoczekiwanego, największego z dotychczasowych zainteresowania Artystów Niepełnosprawnych, postanowiliśmy przesunąć termin IV edycji naszego Przeglądu, już w nowym wydaniu jako „Teatru Życia”, do którego zostaną zaproszeni Artyści Niepełnosprawni z Europy, na **13-16 września 2001 r.**

Z wyrazami szacunku i poważania

Rada Programowa

Marek Ałaszewski
Ernest Bryll
Zofia Czernicka
Miroslaw Czyżykiewicz
Krzysztof Daukszewicz
Jacek Frankowski
Artur Grudziński
Andrzej Jaroszewski
Andrzej Maria Marczewski
Stanisław Soyka
Tadeusz Woźniak

Prezes
Krystyna Grabowska

Grudziądz, dnia 13.06.2001 r.

Integracyjnie w Stróżach

Ponad dwustu zawodników z kilkunastu warsztatów terapii zajęciowej wzięło udział w kolejnej spartakiadzie rozegranej w miejscowości Stróże, położonej w Beskidzie Niskim. Zawody otworzyła Joanna Staręga-Piasek, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

Impreza rozegrana na stadionie KKS „Kolejarz” Stróże to, poza wspaniałą zabawą, również sportowa rywalizacja w kilkunastu dyscyplinach m.in. biegach, przeciąganiu liny, wyścigach rowerów górskich oraz tenisie ziemnym. Klasyfikację zespołową wygrała drużyna WTZ z Siolkowej, przed reprezentacją WTZ z Gorlic i Brzeska.

Oprócz zawodów sportowych, dla osób niepełnosprawnych zorganizowano przejażdżki na koniach huculskich, odbył się także pokaz jazdy konnej przygotowany przez jeźdźców, którzy brali udział m.in. w zdjęciach do „Ogniem i mieczem”. Imprezę uświetniły również występy zespołów ludowych, w tym także ukraińskich.

II Spartakiada w Przygodzicach

Reprezentacje warsztatów terapii zajęciowej, środowiskowych domów samopomocy, ośrodków wsparcia oraz organizacji zrzeszających niepełnosprawnych, w sumie 26 drużyn, uczestniczyło w rozegranej 6 czerwca II Wielkopolskiej Spartakiadzie Osób Niepełnosprawnych w Przygodzicach.

W tym roku obok zespołów z Wielkopolski wystartowali także przedstawiciele sąsiednich regionów. Imprezę pod patronatem marszałka województwa wielkopolskiego zorganizowała Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu, wspólnie z Ludowym Klubem Sportowym „Barycz”, działaczami zrzeszenia LZS, Stowarzyszeniem Młodych Wielkopolan i Zespołem Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących. Uczestnicy rywalizowali w konkurencjach lekkoatletycznych i rekreacyjnych. Punktację drużynową zwyciężył zespół gospodarzy, WTZ-LKS „Barycz” Przygodzice, zdobywając puchar marszałka województwa oraz sprzęt rehabilitacyjny „Orbitex” ufundowany przez PFRON.

TM

„Chodzi mi o to, aby język giętki
powiedział wszystko,
co pomyśli głowa”



Noc Kupały, bądź jak kto woli świętojańska noc cudów, to piękny staropolski obyczaj. Prawie zupełnie już wyparty przez „walentynki” czasami powraca za sprawą poezji. W wakacyjnej Witrynie gości dzięki wersom Leokadii Sadowskiej, 86-letniej poetki z DPŚ w Śuwalskich. Serdeczne i proste słowa wyrażają iście młodzieńczą afirmację życia, ukochanie ziemi rodzinnej. Prezentujemy także odrobinę liryki Tadeusza Jackowicza Korczyńskiego, który do swojego świata fantazji zaprosi w następnej Witrynie.

Noc Świętojańska nad Wigrami

Czy byłeś nad Wigrami
W Świętojańską cudowną noc
Kiedy księżyc po niebie
Płynie w dali od Ciebie?

Jak ten księżyc niecnota
Sypie w wodę snop złota
Od brylantów promieni
Woda cała się mieni.

Ach jak cudnie w tę noc,
Stać i widzieć jego moc,
Która mroki rozprasza
Tajemnice ogłasza.

Tę noc, jej czas, siłę, moc
Przeżyć możesz ją z nami
Więc nie zwlekaj czasami
Czego nie ujrzysz to zniknie.

Bo ten księżyc mknie szybko
Nad naszymi głowami
Jak Twe życie i myśli
Znikną i nic nie zostanie.

Tylko tarcza księżycy
Z dała świeci nad nami
Ona wszystko zobaczy
I zachowa dla siebie.

Polska

Dwa tysiące lat ma Polska
Ona wiecznie będzie żyła
Żadna siła i potęga
Dotąd jej nie zwyciężyła

Nie zwyciężył jej nikt przedtem
I zwyciężyć nie ma siły
Póki nasze polskie stopy
Będą po niej tu chodziły

Wiosna

Uroczą wiosną hoża
Ma w sobie tyle czaru
Mienia się barwy tęczą
Powstała znad oparów.

W hejnalach ptasząt słychać
Akordy różnych dźwięków
Ach, jaki świat uroczy
Ach, jaki wiosną piękny.

A woń, jak balsam bije
Czujesz w powietrzu, wszędzie
To ziemia tak oddycha
Bo ona przecież żyje

Leokadia Sadowska

Przyjdzie czas
Kiedy leciutko
Końcami palców
Obudzę

Przyjdzie czas
Kiedy leciutko
Dotykam ust
Poczuje

Przyjdzie czas
Kiedy leciutko
Wtulając się w Ciebie
Połączę

skuliłaś w kłębek swoje marzenia
pozwól mi wejść w twą przestrzeń
wyciągnij gorącą dłoń z uczuciem
schowanym tylko dla mnie

Tadeusz Jackowicz Korczyński

Chłodne mistrzostwa

Miejsce – stadion lekkoatletyczny w Sopocie.

Czas – 2-4 czerwca. Akcja – Mistrzostwa w LA niepełnosprawnych. Cóż można dodać?

Piękne miejsce, supernowoczesny stadion, wspaniali ludzie, luz i piękna sportowa rywalizacja.

Tylko pogoda nawaliła – całkowicie.

Siąpiło, kapalo, padało – na zmianę.

Krótkie chwile suchego, a nawet słonecznego nieba wszyscy wykorzystywali skrzętnie, by pospacerować po moło i sopockich uliczkach. Trwał festiwal teatrów radiowych – słuchowisk „Dwa Teatry” – wiele więc znakomitości, znanych również ze srebrnego ekranu, przechadzało się nad morzem. A na stadionie padały rekordy, choć zimno i deszcz znacznie ograniczyły ich liczbę.

Organizacyjnego Mistrzostw. Już na wstępie podziękował wszystkim, którzy się do jej zorganizowania przyczynili i serdecznie, ciepło przywitał wszystkich uczestników – bohaterów wielu boisk, aren świata. – Za waszą przyczyną – powiedział – Mazurek Dąbrowskiego, prześliczna melodia, rozbrzmiewała na wielu stadionach świata, a biało-czerwona flaga trzepotała na najwyższym maszcie.

Minutą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłych w ostatnim roku sportowców – koszykarza Pawła Kostrzewy oraz światowej sławy biegacza – Waldemara Kikolskiego, a także klasyfikatora, Ryszarda Sawickiego – wspaniałego człowieka, znanego również wszystkim sportowcom niepełnosprawnym.

Specjalne wyróżnienie wręczono Zygfredowi Lorochowi – sportowcowi reprezentującemu od 38. lat klub sportowy „Start” Gdańsk.

Liderzy znani i nieznani

A potem już pełną parą ruszyły mistrzostwa. Jak zwykle najbardziej porywające i widowiskowe były biegi na wózkach – krótkie i długie dystanse. Tomasz Hamerlak ze „Startu” Bielsko-Biała był niekwestionowanym liderem i udowodnił swoją wielką światową formę. Walka toczyła się w zasadzie między nim a Marcinem Królikowskim i Zbyszkim Baranem. – Jestem przygotowany również na takie warunki pogodowe – powiedział T. Hamerlak. – Znam rywali, znam kolegów i każdy z nas wiedział na co go stać. Ja też wiedziałem,

że będę lepiej finiszować, że „przycisnę”. I tak właśnie było.

Niedawno na mistrzostwach Europy w maratonie, zdobył wicemistrzostwo (1 godz. 31 min. 45 sek.), a tydzień wcześniej ustanowił rekord Polski w maratonie, uzyskując czas 1 godz. 29 min. 18 sek. Przygotowuje się do następnych mistrzostw Europy, gdzie będzie startował także na różnych – również krótszych – dystansach. A więc aktualna zwykła formy przyszła naprawdę w idealnym czasie. – Wyczynowo jeżdżę cztery lata – powiedział T. Hamerlak. – W zasadzie przygotowujemy się cały rok, a ostro trenujemy już w grudniu i przez całą zimę dwa treningi dziennie (siłownia plus jazda na wózku w różnych warunkach), tylko niedziela wolna – aż do marca, gdy wchodzimy na stadion. To bardzo intensywny trening, ale jednocześnie sposób na życie. Nie ukrywam – dodał – że mam swojego indywidualnego sponsora. Bez jego opieki finansowej tak intensywne treningi nie byłyby możliwe. Poświęcam się całkowicie

dokończenie na str. 38

Z Minuta ciszy

nerwem i zacięciem turniej prowadził Krzysztof Głombowicz, kompetentny, dowcipny, znający chyba wszystkich sportowców – potrafił utrzymać dyscyplinę i tempo „rozłazących” się czasem konkurencji. Był konferansjerem, facecjonistą, dziennikarzem, spikerem prowadzącym zawody i jednym z ich bohaterów.

W tegorocznych mistrzostwach w Sopocie wzięło udział 295. sportowców niepełnosprawnych. Reprezentowali kluby i organizacje sportowe

z 31. miast Polski. Ogromną sympatię wzbudziła reprezentacja z Litwy. Obecni byli przedstawiciele władz Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”, z jego prezesem Witoldem Dłużniakiem na czele oraz wódatze miasta Sopotu.

– Jubileusz 100-lecia nadania Sopotowi praw miejskich jest jedną z okazji i pierwszym powodem, że gościmy was na tym przepięknym stadionie. Chcieliśmy jako miasto, również niepełnosprawnych (w Sopocie jest ponad 4 tys. niepełnosprawnych), gościć was tutaj, abyście mogli brać udział w tym jubileuszu. Mam nadzieję, że Sopot będzie również dla Was miastem przyjaznym. Przyjeżdżajcie tutaj jak najczęściej – powiedział na wstępie Wojciech Fulek, wiceprezydent Sopotu. A skończył sakramentalną formułą: – Mistrzostwa w Lekkiej Atletyce Osób Niepełnosprawnych Sopot 2001 uważam za otwarte!

– Bez pana prezydenta Sopotu trudno by było tę imprezę przeprowadzić – zagaił Jerzy Lamparski z Komitetu



Na otwarciu: prezes Jerzy Lamparski (z mikrofonem) i prezydent Wojciech Fulek

Integracja przez współzawodnictwo

Okolo 900 osób z blisko czterdziestu ośrodków dla niepełnosprawnych i warsztatów terapii zajęciowej z terenu całego kraju wzięło udział 12 czerwca w Ogólnopolskim Spotkaniu Integracyjnym. Imprezę dla niepełnosprawnych umysłowo zorganizowała po raz czwarty w Libiążu Fundacja im. Brata Alberta.

Patronat nad spotkaniem objęli kardynał **Franciszek Macharski**, marszałek Senatu **Alicja Grześkowiak**, a także wojewoda i marszałek małopolski. W trakcie kilku



godzin współzawodnictwa uczestnicy mogli zmierzyć się w konkurencjach sportowych m.in. strzałach na bramkę, rzutach do kosza, jeździe na rowerze treningowym i przeciąganiu liny. Zorganizowano również wystawę prac plastycznych, a na dwóch scenach prezentowały się zespoły muzyczne i grupy teatralne. Uroczystą mszę świętą – w zastępstwie kardynała Macharskiego – odprawił ks. biskup Kazimierz Nycz, a w spotkaniu udział wzięli posłowie Tadeusz Syryjczyk i Józef Dąbrowski oraz reprezentanci władz samorządowych, przedstawiciele krakowskiego oddziału PFRON oraz artystka Lidia Jazgar i olimpijczyk Robert Korzeniowski.



W rywalizacji sportowej zwyciężyła drużyna WTZ Przytulisko z Lubina, przed gospodarzami – WTZ Libiąż, a trzecie miejsce zajęli reprezentanci warsztatu z Karczemki, natomiast Andrzej Sarnecki z Łodzi otrzymał dyplom za wybitne osiągnięcia sportowe.

Najlepsze prace plastyczne przedstawiły WTZ z Torunia, Chrzanowa i Libiąża, a indywidualne wyróżnienie zdobył Piotr Kurdziel z Krakowa.

Konkurs teatralny wygrał WTZ Chrzanów przedstawieniem „Opowieść o Dedalu i Ikarze”, nagrodzono także inscenizację WTZ Chelmek i Środowiskowego Domu Samopomocy z Krakowa.



Spotkanie było także okazją do przypomnienia listu otwartego, w którym pozarządowe organizacje reprezentujące osoby niepełnosprawne m.in. Fundacja Brata Alberta, Polski Związek Głuchych, Polski Związek Niewidomych, Towarzystwo Walki z Kalectwem i Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, zwróciły się do prezydenta, premiera, marszałków Sejmu i Senatu oraz rzecznika praw obywatelskich, z protestem w sprawie planowanej likwidacji PFRON.

Tekst i foto:
M. Sztam

Impreza integracyjna

9 i 10 czerwca na polu namiotowym nad Rabą w Gdowie odbywał się czwarty festyn pod nazwą Promyk Nadziei. Jego organizatorami były tradycyjnie Fundacja Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski, a także po raz pierwszy w tym roku Gminny Ośrodek Kultury, Biblioteka oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Gdowie.

Patronat nad imprezą objęli: Andrzej Sasuła, wicemarszałek województwa małopolskiego, Tadeusz MękarSKI, dyrektor Oddziału Małopolskiego PFRON, Jadwiga Kasprzyk, wójt gminy Gdów. Wśród patronów medialnych były też „Nasze Sprawy”.

Mimo niezbyt sprzyjającej pogody – chłodno i paskudna mżawka – tłumy mieszkańców całego powiatu wielickiego, a także dużo gości z Krakowa pojawiło się na festynie i wytrzymało przez obydwa dni. W niedzielę atrakcje festynu poprzedziła msza święta z uczestnikami WTZ z województwa małopolskiego, w kościele parafialnym w Gdowie.

Wiele emocji wywołał mecz piłki nożnej: TVP Kraków kontra PFRON. Z dużym powodzeniem występowały: orkiestra dęta z Gdowa, renomowany i sławny zespół folklorystyczny Gdowianie, dzieci ze szkoły podstawowej w Zręczycach i Gdowie, kabaret Pigwa, zespół Baciarka. Koncertował zespół Omen, który przygrywał także do zabawy tanecznej dla wszystkich w sobotę. Festyn tradycyjnie zakończył efektowny pokaz sztucznych ogni.

Zwyczajowo już Promyk Nadziei rozgrywa się jednocześnie na kilku planach. W tym roku było wesołe miasteczko, przejazd bryczkami i karetą, lot balonem, pokazy walk kung-fu, zjeżdżalnie, pokaz motocykli policyjnych, samochodów rajdowych i sprzętu strażackiego.



Emocjonowano się loterią fantową, jako że nagrody były atrakcyjne, a losowano je wśród nabywców serduszek, dochód ze sprzedaży których przeznaczono dla Ośrodka Rehabilitacyjnego w Podolanach. Należy podkreślić, że imprezę w sensie estradowym prowadził, jak zwykle dowcipnie i z dużym połotem Krzysztof Bochenek – aktor Teatru Bagatela w Krakowie.

Ze strony Fundacji Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski duszą całego przedsięwzięcia jest od samego

początku, czyli od czterech lat Zbigniew Wojas, który m.in. powiedział: – Festyn Promyk Nadziei to jest coroczne przypomnienie społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne żyją w tym środowisku i trzeba im pomagać. Stwierdzam, że z roku na rok coraz więcej osób angażuje się w organizację naszego festynu. To mnie cieszy, bo z tego wynika, że społeczeństwo jest już przekonane do głębokiego sensu organizowania tej imprezy, a jest nim konkretna pomoc dla ośrodka w Podolanach. Dochód z tegorocznego festynu przeznaczony jest na uruchomienie hipoterapii, niezbędnej dla pełnego programu rehabilitacyjnego WTZ.

Z liczego grona sponsorów największym była Rafineria Ropy Naftowej „Glinar” z Gorlic. Podstawą sukcesu corocznego jest umiejętność pozyskiwania sobie współpracowników przez Zbigniewa Wojasa. Nieraz słyszałem, z pewną nutką zazdrości, zadawane pytanie: – Jak oni to robią, że tak im się wszystko udaje? Uważam, iż tajemnica ta mieści się w budowaniu od samego początku dobrego klimatu wokół imprezy. Ot, weźmy choćby pełną poświęcenia służbę porządkową strażaków z OSP. Na poprzednich festynach była to OSP z Gdowa, a w tym roku przybyły już jednostki z całej gminy: z Klenczan, Marszowic, Książnic, Liplasu, Nieznanowic, Pierzchowa, Stryszawy, Winiar, Zręczyc, Wiatowic, no i oczywiście z Gdowa. Wszystkie te jednostki zgłosiły się samorządnie i to jest wspaniałe! Dużą pomoc wyświadczyła w zabezpieczeniu festynu także Spółdzielnia Ochrony Mienia z Podgórze w Krakowie. To osobista inicjatywa prezesa Spółdzielni, Sławomira Zębola. Ochroniarze z tej unikatowej spółdzielni co roku ochraniają festyn.





z klimatem Integracja w Jeleniej Górze

Z satysfakcją stwierdzam – powiedział Z. Wojas – że nasz festyn stał się największą i najpopularniejszą imprezą plenerową na rzecz osób niepełnosprawnych w powiecie wielickim. Chcę jeszcze podziękować z całego serca wszystkim sponsorom.

W zawodach sportowych, będących istotą festynu brały udział drużyny z WTZ z Harbutowic, Kłaja, Łanowej, Izdebnika oraz nasz z Podolan. Oddzielne słowa podziękowania należą się współpracownikom z Ośrodka w Podolanach, którzy przygotowali konkurencje sportowe.

Festyn Promyk Nadziei jest imprezą znaczącą w skali całego województwa małopolskiego. Uzyskiwany tą drogą dochód w znacznym stopniu pomógł w zbudowaniu i wyposażeniu WTZ w Podolanach.

Seweryn A. Wisłocki

Z ostatniej chwili:

Małopolski Oddział PFRON został podany do prokuratury przez władze starostwa wielickiego za rzekomo niezgodne z prawem finansowanie budowy i działalności WTZ w Podolanach! Sprawa ma wymiar ponurej farsy. Mam na myśli postępowanie starostwa. Całość obliczona jest na zablokowanie działalności Ośrodka w Podolanach. Pojawiły się też publikacje zawierające pomówienia osobiste pod adresem Z. Wojasa. „Gazeta Krakowska” zmuszona była opublikować tekst Z. Wojasa prostujący wiadomości nieprawdziwe i niecisłe, godzące w jego dobra osobiste.

Pytam po raz kolejny: Czy w ten sposób ludzie z AWS, rządzący starostwem w Wieliczce, realizują najwyższe wartości chrześcijańskie?!

Od 26 czerwca wstrzymana została rehabilitacja w ośrodku w Podolanach. Powodem jest brak dofinansowania przez władze samorządowe. Stosowne umowy zostały podpisane z władzami poszczególnych gmin. W stu procentach wywiązała się gmina Biskupice, częściowo Raciechowice. Zalega z wpłatą gmina Gdów. W Podolanach mają nadzieję, że w końcu wpłyną te nieduże pieniądze z Gdowa (chodzi o 4 tys. zł w skali roku!), a to już pozwoliłoby na podjęcie wstrzymanej działalności.

SAW

Z okazji Europejskiego Dnia Protestu Przeciwko Dyskryminacji Osób Niepełnosprawnych, 25 maja w Jeleniej Górze odbyła się impreza integracyjna pod patronatem prezydenta miasta i starosty jeleniogórskiego. Koncert symfoniczny Państwowej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki, występy artystyczne dzieci niepełnosprawnych, plener malarski, wystawa prac plastycznych to tylko niektóre atrakcje, jakie tego dnia miały miejsce w Parku Zdrojowym. W spartakiadzie sportowej ZPCh, w której rywalizowało siedem drużyn, zwyciężyli reprezentanci przedsiębiorstwa Simet SA, zdobywając puchar starosty.

W trakcie integracyjnych obrad „Okrągłego Stołu”, którym przewodniczył Leszek Karbowski – prezes Oddziału Terenowego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, uchwalono apel, przekazany na ręce senatora Tadeusza Lewandowskiego, wiceprezydenta Jeleniej Góry Józefa Sarzyńskiego i wicestarosty Jerzego Sobańskiego. W piśmie zasygnalizo-

wano trudną sytuację osób niepełnosprawnych i przeszkody w ich integracji ze społeczeństwem oraz zaapelowano o podjęcie starań w celu wyrównania szans życiowych, m.in. poprzez działania w zakresie edukacji, zatrudnienia i rehabilitacji oraz likwidację barier i podniesienie poziomu świadomości społecznej.

G.S.



Plener malarski



Uczestnicy „Okrągłego Stołu”, w środku (siedzi) Leszek Karbowski

Ilustracja do II Wielkopolskiej Spartakiady w Przygodzicach – informacja na str. 27. Na zdjęciu: zwycięska drużyna – WTZ Przygodzice wraz z kierownictwem, personelem i przedstawicielami władz lokalnych



fot. Fundacja „Miłosierdzie”

Po drugiej stronie lustra...

Luty 2001 r. – minus pięć stopni Celsjusza, pochmurno, pada śnieg a my, tzn. Asia, Artur, Mirek i ja, czyli Agata jedziemy nurkować! To był początek naszej przygody z nurkowaniem. Myli się ten, kto po przeczytaniu tych słów myśli, że szkolenie niepełnosprawnych rozpoczyna się od nurkowania pod lodem. My zaczynaliśmy na krakowskim basenie Wisły, gdzie od trzech lat Stowarzyszenie Centrum Turystyki Podwodnej „Nautica” prowadzi program „Zerowa grawitacja”, stworzony z myślą o ludziach z różnego typu upośledzeniami ruchowymi.

Musieliśmy przepłynąć kilka długości basenu w masce, fajce i pletwach na pierwszych zajęciach. Gdy pływaliśmy, pod sobą widzieliśmy siedzących na dnie, na głębokości 3,5 metra, spokojnie oddychających, bardziej doświadczonych kolegów. Każdy z nas marzył, żeby zejść głębiej, ale na prawdziwe nurkowanie musieliśmy jeszcze poczekać.



Na następnych, po raz pierwszy ubraliśmy pianki, na biodra założyliśmy pasy balastowe, na plecy kamizelki ratunkowo-wypornościowe (jackety) z butlami i... do wody.

Przez cztery miesiące, co dwa tygodnie przejeżdżaliśmy do Krakowa, żeby ćwiczyć wszystko to, co nurek powinien umieć zrobić, np. utrzymywanie prawidłowej pozycji pod wodą, obsługę jacketu, wyrównywanie ciśnienia i przedmuchiwanie maski, oddychanie z jednego automatu oddechowego w dwie osoby. Musieliśmy także opanować umowne znaki, umożliwiające komunikowanie się pod wodą.

Warto było, gdyż po zaliczeniu zajęć basenowych całą czwórką mogliśmy wyjechać na chorwacką wyspę Hvar, aby tam, już na otwartych wodach, kontynuować szkolenie i uzyskać licencje Handicapped Scuba Association (HSA) czyli Nurkowego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych.

Dzięki HSA wśród nurkujących znajdują się osoby z niedowładem nóg lub wszystkich kończyn, po urazach kręgosłupa lub z uszkodzeniami mózgu. Organizacja ta przyznaje różne uprawnienia, ze względu na stopień funkcjonalności w wodzie.

Stopień A może uzyskać nurek, który „jest samodzielny

w trakcie nurkowania, może pomóc partnerowi w niebezpieczeństwie i przeprowadzić akcję ratunkową”. W ten sposób uzyskuje się uprawnienia do nurkowania w parze z partnerem o podobnych kwalifikacjach.

Stopień B jest przeznaczony dla osób, które „są w stanie poradzić sobie w niebezpieczeństwie, są samodzielne w trakcie nurkowania, ale nie są w stanie udzielić pomocy drugiej osobie”. Nurkowie ze stopniem B mogą zatem nurkować w asyście dwóch pełnosprawnych nurków z uprawnieniami.

Stopień C mogą uzyskać osoby zdolne do bezpiecznego nurkowania przy stałej asyście, lecz niezdolne do prawidłowego reagowania w sytuacji awaryjnej. Takie osoby nurkują z dwoma pełnosprawnymi nurkami, z których jeden ma uprawnienia w zakresie ratownictwa podwodnego.

Tyle o przygotowaniach, najważniejsze jednak czekało nas w Chorwacji.

Split – koniec czerwca, upalne, sobotnie przedpołudnie. Słońce, góry, turkus wody. Wsiadamy na prom. Tak rozpoczął się nasz obóz na Hvarze – zwieńczenie naszych ćwiczeń na basenie, a zarazem początek czegoś zupełnie nowego.

Zaczął się od spotkania organizacyjnego. Potem już tylko dobór sprzętu i... pierwszy wykład z teorii nurkowania. Te cztery godziny wloką się niemiłosiernie, przecież każdy z nas marzy, aby zanurzyć się w słonych wodach Adriatyku.

Nareszcie!!! Przygotowujemy i sprawdzamy sprzęt. Wszystko jest O.K., więc wbijamy się w pianki i do wody. Słona woda ma większą wyporność niż słodka, więc musimy dodać sobie trochę balastu. Teraz już naprawdę wszystko jest w porządku – wypływamy! Coraz dalej, głębiej. Wrażenia są fantastyczne – podwodne trawy, połacie piasku, jakieś cumy jachtów (nurkujemy blisko portu), małe rybki i ta cisza – słyszę tylko własny oddech. Jest super, ale niestety muszę się wynurzyć, bo wymuchałam całą butlę.

Podczas kolejnych nurkowań powtarzamy ćwiczenia, zaliczamy kolejne normy HSA, spędzając w wodzie kilka godzin dziennie. Nurkowanie sprawia nam coraz więcej frajdy. Ważniejsze od samego bycia pod wodą stało się zwiedzanie, penetrowanie dna czy poznawanie skorpen, jeżowców, muren i innych podwodnych zwierząt. Nie zapominamy jednak o nauce, bo przecież egzamin teoretyczny też trzeba zdać.

Ostatnie dwa dni to najciekawsze, najdłuższe i najgłębsze nurkowania. Wypływamy na nie łodzią i znowu coś nowego – musimy się nauczyć jak na nią wchodzić i z niej schodzić, ale nic nie jest w stanie nas zatrzymać, bo przecież płyniemy nurkować na 18 metrach!

Najpierw jeszcze kilka ćwiczeń, np. nie lubiane chyba przez żadnego nurka zdjęcie maski pod wodą. Czemu nie lubiane? Z kilku powodów: bo maska umożliwia widzenie pod wodą, a po jej zdjęciu widzi się „jak przez mgłę”, słona woda szczypie w oczy, bo trzeba wydychać powietrze przez nos. Ćwiczyliśmy także oddychanie z jednego automatu oddechowego w dwie osoby i oddychanie z alternatywnego źródła powietrza. No i schodzimy coraz głębiej, głębiej... Podziwiamy podwodne krajobrazy – skały, ryby i inne podwodne żyjątka nie zapominając o sprawdzaniu wskazań manometru. Niestety jego strzałka zbliża się do rezerwy i musimy zacząć się wynurzać. W ten sposób Asia, Artur i Mirek zaliczyli 18 metrów! (ja trochę mniej, ale w nurkowaniu nie chodzi tylko o głębokość).

Jeszcze tylko egzamin teoretyczny. Udało się! Jesteśmy nurkami Open Water Scuba Diver HSA!!! Środowisko

wody

wodne i właśnie nurkowanie pozwoliło nam przekroczyć barierę fizycznej niepełności.

Nie byłoby to możliwe bez Stowarzyszenia CTP „Nautica” i kilkunastu osób, które swoją pasją dzielą się z niepełnosprawnymi. Agnieszko, Asiu, Darku, Piotru, Tomku – WIELKIE DZIĘKI!!! Mam nadzieję, że niedługo znowu spotkamy się „po drugiej stronie lustra”.

Wszystkim, którzy chcieliby wspomóc finansowo działalność Stowarzyszenia podaję numer konta: BWR Real I/ O w Krakowie 19101048-22001696-27016-110100003-111-0-0, a tym, którzy chcieliby dowiedzieć się czegoś więcej o Stowarzyszeniu, polecam stronę www.nautica.com.pl

Agata Kopeć



Na pierwszym planie autorka



Wesoło mimo deszczu



„Jesteśmy razem” to hasło całego cyklu imprez, które Fundacja Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej im. św. Stanisława Kostki w Katowicach organizuje dla swoich podopiecznych. Sztandarową imprezą schyłku wiosny jest bezpłatny udział dzieci niepełnosprawnych w atrakcjach, które ma do zaoferowania tzw. wesołe miasteczko w Chorzowie; bywało, iż uczestniczyło w nich kilka tysięcy spragnionych zabawy dzieci.

Tegoroczne przedsięwzięcie, które odbyło się 11 czerwca, nie mogło poszczycić się – ze względu na fatalną pogodę – taką frekwencją, odwiedziła je jednak spora gromadka uczestników z WTZ, podopiecznych ośrodków rehabilitacyjno-edukacyjnych i organizacji pozarządowych; najdalsza z nich przyjechała aż z Końskich. Mimo ulewy wszyscy bawili się znakomicie.

Imprezę – prócz Fundacji – zorganizował Śląski Park Atrakcji a ponadto swoje urządzenia bezpłatnie udostępniło 13. ich właścicieli.

Tekst i foto: WAR



JESIEŃ Z „RESURSEM”



Regionalna Spółdzielnia Usług Rehabilitacyjno-Socjalnych RESURS we Wrocławiu przy ul. Wita Stwosza 16
serdecznie zaprasza do skorzystania z turnusów jesiennych
w O.R.W. „Belweder” w Dusznikach Zdroju
i O.R.W. „Dobry Brat” w Osieku / Bory Tucholskie.

Jesienią gwarantujemy niepowtarzalną obniżkę cen,
przy jednoczesnym zachowaniu wysokiego standardu świadczonych usług.

O.R.W. „BELWEDER”

- 1) 17.09. - 01.10.2001 r. - 880 zł
- 2) 02.10. - 16.10.2001 r. - 720 zł
- 3) 17.10. - 31.10.2001 r. - 720 zł
- 4) 03.11. - 17.11.2001 r. - 700 zł
- 5) 28.11. - 12.12.2001 r. - 700 zł
- 6) 13.12. - 27.12.2001 r. - 910 zł

dzieci do lat 6 korzystają
z turnusu w ramach dofinansowania



O.R.W. „DOBRY BRAT”

- 1) 12.08. - 26.08.2001 r. - 1020 zł
- 2) 27.08. - 10.09.2001 r. - 890 zł
- 3) 11.09. - 25.09.2001 r. - 890 zł
- 4) 26.09. - 10.10.2001 r. - 810 zł
- 5) 11.10. - 25.10.2001 r. - 650 zł
- 6) 19.11. - 03.12.2001 r. - 600 zł
- 7) 04.12. - 18.12.2001 r. - 600 zł
- 8) 19.12. - 02.01.2002 r. - 900 zł

dzieci do lat 6 korzystają
z turnusu w ramach dofinansowania



Oba ośrodki posiadają wysoki standard bazy hotelowej oraz bazę zabiegową na miejscu

Do dyspozycji gości w „Belwederze” jest m.in.:
sauna, solarium, sala bilardowa i świetlica,
a w „Dobrym Bracie” kawiarnia, rowery i sprzęt pływający.

Współpracujemy z kadrą wysoko wyspecjalizowaną w leczeniu różnych schorzeń.

Organizujemy turnusy ogólnousprawniające i specjalistyczne.

Baza zabiegowa obejmuje: masaż i hydromasaż, ćwiczenia z przyrządami usprawniającymi (UGUL),
fizykoterapię, pole magnetyczne i światłolecznictwo.

Zapraszamy!

Dodatkowych informacji oraz rezerwacji miejsc można dokonać w dziale marketingu
osobiście lub telefonicznie, tel. 071/344-70-91, faks: 372-40-53

Logiczne zadania w terenie



Już dziewiąty Rajd Nawigacyjno-Turystyczny „Karolinka” dla zmotoryzowanych niepełnosprawnych, który miał miejsce w Katowicach u schyłku maja, rozpoczęto od złożenia kwiatów pod pomnikiem „dziewięciu z Wujka”, usytuowanym pod tą kopalnią. Ten symboliczny gest pamięci w wykonaniu osób niepełnosprawnych miał swoją wymowę.

Prócz uczestników – na otwarciu – obecni byli Grażyna Szymborska, przewodnicząca Rady Miasta Katowice, przedstawiciele Śląskiego Oddziału PFRON, Polskiego Związku Motorowego, Automobilklubu Śląskiego i mediów. Po powitaniu zawodnicy ruszyli na nieznaną sobie trasę.

– Rajd dla osób niepełnosprawnych „Karolinka” – powiedziała Sonia Osiecka-Babut, komandor Rajdu – organizujemy systematycznie od 1993 roku, za każdym razem w innych miejscach i miastach na Śląsku. W tym roku odbywa się on

Rajd „Karolinka” to impreza integracyjna, ponadto pierwsza eliminacja pucharu Polskiego Związku Motorowego osób niepełnosprawnych. W tym sezonie będzie jeszcze pięć takich eliminacji. Następne z nich to „Koziołek” organizowany przez Klub „Pionier” w Lublinie, rajd „Podkarpacie”, który organizuje Automobilklub w Rzeszowie, wspólnie ze Stowarzyszeniem Osób Niepełnosprawnych z Jasła, a kolejne imprezy odbędą się w Poznaniu i Białymstoku. Każda z tych eliminacji zawiera kilka odcinków dziennych i jeden nocny.



Pod pomnikiem górników z „Wujka”



Komandor Sonia Osiecka udziela ostatnich wskazówek przed startem



Start do konkurencji sprawnościowej na placu manewrowym

w Katowicach, a Piotr Uszok, prezydent tego miasta, objął nad nim patronat. Trasa dobrana została w ten sposób, by pokazać uczestnikom specyficzny pejzaż postindustrialny Śląska, to co pozostało po likwidacji wielu kopalń i hut. Również zadania, które zawodnicy muszą rozwiązać i pytania, na które muszą odpowiedzieć dotyczą historii i dnia dzisiejszego Śląska, trwających procesów restrukturyzacji i dywersyfikacji przemysłu ciężkiego.



Czas na posiłek

– Na czym polega zadanie uczestniczących załóg? Czy wygrywa ten, kto pierwszy dojedzie do mety? – pytamy uczestników.

– To nie są wyścigi – odpowiada Jerzy Gierałt z Rzeszowa, pilot w załodze, w której kierowcą jest Adam Rosa – to jest jazda nawigacyjna. Dostajemy specjalne notatki nawigacyjne i tzw. itinerary, które zawierają opis trasy. Jest to zapisane w różny sposób: są to mapki, planiki, strzałki, ślepe mapy, a naszym zadaniem jest przejechanie całej trasy zgodnie z tymi wytycznymi. Po drodze

Logiczne zadania w terenie

spisujemy punkty kontroli przejazdu, które potwierdzają prawidłowy przejazd trasy. Załoga, która przejedzie bezbłędnie, czyli zaliczy wszystkie te punkty, nie otrzymuje punktów karnych. Jeśli ktoś przejedzie błędną trasą, nie zaliczy wszystkich punktów kontrolnych lub zaliczy ich nadmiar, ma stosowną liczbę punktów karnych. Zlicza się je i na tej podstawie tworzy się klasyfikację.

– Czy trudno jeździ się w nieznanym terenie?

– Nie jest to wielka trudność – powiedział Adam Rosa – bo nawet w znanym terenie można zaprojektować bardzo trudną trasę. Znajomość trasy nie jest zatem znaczącym handicapem.

– Ważniejsze jest – dodaje Jerzy Gierałt – prawidłowe odczytanie notatek nawigacyjnych i orientacja w terenie, czyli umiejętność korzystania z kompasu, przeliczanie skal map, rysowanie ślepych map i oczywiście logiczne myślenie. Wygrywa ten, kto najlepiej potrafi rozwiązać te logiczne zadania w terenie.

– A co sprawiło panu największą trudność na dotychczasowych etapach? – pytamy Józefa Palucha z Sanoka.

– Mimo że, uczestniczę w rajdach od 1981 roku – odpowiedział – nie znam Katowic i trudność sprawiło mi „połapanie się” w drogach szybkiego ruchu. Duża ilość skrzyżowań bezkolizyjnych powoduje, że trzeba bardzo uważać, a zagapienie się może kosztować sporo niepotrzebnych kilometrów.

Rajd „Karolinka” ukończyły wszystkie załogi, a wszyscy uczestnicy – prócz nagród dla zwycięzców – otrzymali upominki i specjalne certyfikaty uczestnictwa. Nie dla wszystkich były one w pełni zrozumiałe, gdyż napisane były oryginalną gwarą śląską. Do zobaczenia za rok. Pyrsk, ludkowie!

Grzech
fot. ina-press

Zwycięzcami tej eliminacji pucharu PZMot osób niepełnosprawnych zostały załogi:

1. Adam Rosa i Jerzy Gierałt – Automobilklub Rzeszów

2. Grzegorz Karpiński i Roman Tałajko – Pionier Lublin

3. Tadeusz Karpiński i Małgorzata Koter-Murgowska – Pionier Lublin.

W klasyfikacji drużynowej najlepsze okazały się zespoły:

1. Pionier Lublin

2. WENS Warszawa

3. Motosprawni Bochnia.

Lewy fok szot luz!

*Kolejne, już VII Mistrzostwa
Polski Żeglarzy
Niepełnosprawnych odbyły się
u schyłku czerwca na jeziorze
Kisajno k. Giżycka. Ich
organizatorami były Polskie
Stowarzyszenie Żeglarzy
Niepełnosprawnych,
Międzynarodowe Centrum
Żeglarskie „Almatur”
i Mazurska Szkoła Żeglarska
w Giżycku.*



Marian Zieliński z Iławy (w środku) i jego załoga zajęli drugie miejsce

Zawody odbyły się na jachtach balastowo-mieczowych NASH, a udział wzięło w nich 14 załóg reprezentujących Katowice, Łódź, Warszawę oraz Poznań, Iławę i Zakopane. Polscy żeglarze niepełnosprawni nie dysponują jeszcze – niestety – jachtami typu SONAR, które są obowiązującą klasą dla tych osób, co ogranicza możliwości ich startu w imprezach międzynarodowych.



Podczas eliminacji wyłoniono 10 najlepszych załóg, które między sobą rozegrały biegi finałowe; po każdym biegu załogi zmieniały łodzie – dla wyrównania szans każda pływała na każdej.

W pierwszej trójce uplasowały się załogi z:

1. Warszawy, sternik Piotr Nowak

2. Iławy, sternik Marian Zieliński

3. Katowic, sternik Andrzej Bury.

Sponsorami Mistrzostw byli: UKFiS, „Almatur” oraz Marek i Grzegorz Winiarczykowie, a patronat medialny sprawowały specjalistyczne periodyki – „Zagle” i „Rejs”.

Na zakończeniu obecny był Zbigniew Stosio, sekretarz generalny Polskiego Związku Żeglarskiego, który wręczał uczestnikom nagrody i dyplomy.

Najbliższe regaty żeglarzy niepełnosprawnych będą miały miejsce w Rajgrodzie, w terminie 18-22 sierpnia oraz we wrześniu na Zalewie Rybnickim.

Chętni do uczestnictwa mogą się jeszcze zgłaszać w Śląskim Oddziale Polskiego Stowarzyszenia Żeglarzy Niepełnosprawnych, tel. 0603. 893270.

Stan

Cisza – mecz w toku!

W dniach 26-27 maja rozegrano w Chorzowie II turniej Mistrzostw Polski niewidomych goalballa, gry dopiero rozwijającej się w naszym kraju, która została szerzej przedstawiona światu jako dyscyplina sportowa podczas Igrzysk Paraolimpijskich w Toronto w 1976 roku. Pierwsze mistrzostwa świata w goalballu odbyły się w Austrii w 1978 roku.

Grę toczy się na boisku, o wymiarach 18 na 9 metrów, tak jak do siatkówki. Na jego końcach znajdują się bramki o wysokości 1,30 i szerokości 9 metrów. Boisko podzielone jest na sześć stref: obrony, rzutów i strefy neutralne, poszczególne sektory boiska są wyklejone specjalną taśmą, pod którą umieszczony jest sznurek, tak by zawodnicy mogli wyczuć, w którym są sektorze. Mecz trwa dwa razy po 7 minut czasu efektywnego, tzn. przerwy są odliczane, w czasie spotkania trener może trzykrotnie wziąć czas. W drużynie gra trzech zawodników, gra polega na wykonaniu rzutu i zdobyciu bramki, przy czym zawodnik musi tak oddać rzut, żeby piłka miała kontakt z podłożem raz w strefie obrony lub ataku i raz w strefie neutralnej, zawodnik broniący musi mieć czas na zlokalizowanie piłki. Gra opiera się bowiem na wrażeniach słuchowych, a piłka o wadze 1,25 kg jest tak skonstruowana, aby ją słyszeć (ma w środku dzwonek). Piłka po uderzeniu musi mieć kontakt z podłożem maksymalnie 6 metrów od bramki drużyny atakowanej, jeżeli go nie ma, wtedy wykonywany jest rzut karny – jeden zawodnik zostaje w bramce i broni. Rzut karny musi spełniać takie wymogi jak rzut podczas gry. W trakcie meczu zawodnicy mają oczy zaklejone plastrami optycznymi i specjalne miękkie okulary, żeby wyrównać szanse – w grze mogą brać osoby o różnym stopniu upośledzenia wzroku. Widownia w trakcie meczu goalballa zachowuje się w nietypowy jak na zawody sportowe



sposób – podczas gry panuje kompletna cisza, aby ułatwić zawodnikom zlokalizowanie piłki. Doping publiczności dozwolony jest tylko po zdobyciu punktu lub po zakończeniu gry.

– Na świecie w goalballa zaczęli grać po wojnie kombatanci, upowszechnił się w latach 60., zaczęto także rozgrywać mistrzostwa świata i mistrzostwa Europy. Wcześniej ta dyscyplina znana była jako piłka toczona, obecna nazwa obowiązuje od lat osiemdziesiątych – mówi Józef Krzak, trener reprezentacji narodowej i jednocześnie drużyny z Lublina. – Największe osiągnięcie reprezentacji Polski to siódme miejsce (na ponad 30 drużyn) w Mistrzostwach Europy w 1997 roku w Szwecji. Goalball to obecnie dyscyplina paraolimpijska, ale polska drużyna nie startowała w tej konkurencji na



igrzyskach. W naszym kraju jest dziewięć drużyn grających w piłkę toczoną, a siedem zespołów bierze udział w tegorocznych Mistrzostwach Polski, najsilniejsze są ekipy z Lublina, Katowic i Wrocławia.

Po pierwszym turnieju rozegranym w Lublinie prowadziła drużyna z Wrocławia, przed Katowicami oraz Lublinem i Zieloną Górą.

W Chorzowie drużyna z Wrocławia nie dała sobie odebrać pierwszego miejsca i nadal prowadzi w tabeli. Oto aktualna kolejność: 1. Wrocław 24 pkt., 2. Zielona Góra 22 pkt., 3. Lublin 22 pkt., 4. Katowice 21 pkt., 5. Olsztyn 15 pkt., 6. Białystok 11 pkt., 7. Lublin II 1 pkt.

Najlepsi strzelcy turnieju:

1. Ryszard Dobrychłop z Zielonej Góry – 38 bramek
2. Jerzy Czarnociński z Katowic – 37 bramek
3. Damian Wilczyński z Wrocławia – 30 bramek

Trzeci, ostatni w tym roku turniej Mistrzostw Polski niewidomych goalballa, który odbędzie się w październiku w Suwałkach zapowiada się nader interesująco, bowiem szanse na pierwsze miejsce mają jeszcze cztery drużyny.

Tom
fot. ina-press



Cłódne

dokończenie ze str. 28

sportowi, bo tylko w ten sposób mogę „zrobić” liczący się wynik. A bez nakładów pieniężnych nie byłoby to możliwe.

Już same wózki, na których jeżdżą zawodnicy są bardzo drogie. Żadnego, nawet najlepszego zawodnika nie stać na jego zakup, a gdzie odpowiedni sprzęt, ubiory, diety, treningi, udział w zawodach? Konkludując można powiedzieć, że taki sposób zarabiania na życie powinien stać się udziałem wszystkich utalentowanych sportowców, ale to chyba jest niestety pobożne życzenie.

W rzucie dyskiem zwyciężyła również rutyna i doświadczenie mistrza olimpijskiego z Sydney Krzysztofa Smorszczewskiego. – Ładny! Dobry, dobry!... – tak wspomagał go okrzykami kibice. – Na dzisiaj ma limit 30 m! Nie może mniej! – dopowiada kolega klubowy. I udało się – 30 m 80 cm! I ten wynik dał mu absolutne prowadzenie w rzucie dyskiem. Osiągnął najwyższą lokatę również w rzucie oszczepem. Można chyba śmiało stwierdzić, że zwyciężyło doświadczenie wielokrotnego medalisty w walce przede wszystkim z niesprzyającą aurą, bo wielu innych zawodników dało się jej pokonać. – Jestem zadowolony z wyniku, tym bardziej, że przez ostatnie lata dysk traktowałem trochę po macoszemu. Głównie nastawiłem się na pchnięcie kulą, później był oszczep. A trzeba wielkiej systematyczności, dużej pracy przez kilka lat, by wyniki były dobre – powiedział K. Smorszczewski. – To wymaga określonego stylu i sposobu życia. Trzeba też poznać technikę bardzo specyficznego rzucania dyskiem. Ja trenuję już 10 lat, a dopiero od paru lat zacząłem osiągać znaczące wyniki. Uprawiam także koszykówkę. Tygodniowo poświęcam na sport kilkanaście godzin. Tylko niedzielę mam wolną. Niestety nieliczni mają swoich sponsorów, reszcie musi wystarczyć renta i nieliczne stypendia, granty.

Jak podkreślił K. Smorszczewski za mało sportem niepełnosprawnych interesują się media, za rzadko pokazuje ich telewizja. – A przecież praktycznie na całym świecie – podsumował – sport inwalidów stał się już sportem zawodowym i jeśli się chce osiągnąć dobre wyniki, to na pracę naprawdę nie ma już czasu.

Mistrz i... Katarzyna

Najlepszą w grupie niedowidzących biegaczek okazała się Katarzyna Kwiatkowska z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Dąbrowie Górniczej, reprezentująca „Start” Katowice. Zdobyła trzy złote medale na 100 m – ustanawiając swój rekord życiowy, na 200 m i na 400 m.

Opiekunka i trenerka tej grupy – Agnieszka Rychlik miała powody do zadowolenia. Inni jej podopieczni również zajmowali medalowe pozycje. K. Kwiatkowska uśmiechnięta, z dużą uwagą słuchała spokojnego głosu starszego, doświadczonego kolegi udzielającego jej wskazówek. – Ja mam już 40 lat i kończę karierę sportową. Ale cieszę się, że są młodzi następcy, tacy jak Kasia. Cieszę się, że chce im się trenować – powiedział Marek Anioł. – Ja, dzięki aktywnemu uprawianiu sportu samodzielnie się



mistrzostwa



poruszam, nie siedzę na wózku – dodał. – Miałem wspaniałych rodziców. Stawiali mi wysoko poprzeczkę. Potrafili mnie przygotować do dorosłego i samodzielnego życia pomimo mojej dysfunkcji. Mam troje dzieci, wspaniałą żonę, pracuję zawodowo. A sport uprawiałem zawsze i zdobywałem także zaszczytne tytuły i medale. Przez wiele ostatnich lat poświęciłem się takim dyscyplinom jak rzut dyskiem, pchnięcie kulą, rzut oszczepem. Przy okazji był także tenis stołowy i pływanie, a dawno temu nawet bieg na 100 m!

– Dzielę się swoim doświadczeniem z ogromną przyjemnością – kontynuował – bo cieszę się, że mamy następców. Uważam, że Kasia może bardzo wiele zdziałać, jest naprawdę szybka. Poradzi sobie z koncentracją, bo jest ambitna i potrafi dużo. A wtedy... Ateny! Nie może tam nie pojechać!

W odpowiedzi na przepowiednie i życzenia przysłuchujących się rozmowie, że być może wyrośnie nam następca Waldka Kikolskiego, Katarzyna uśmiechnęła się szeroko. – W ubiegłym roku – powiedziała – na spartakiadzie juniorów Waldek pocałował mój medal i życzył mi szczęścia.

No cóż, może to dobry znak? Może wielki sportowiec w ten sposób naznaczył następcę? Dobrze by było, choć przecież wiadomo, że bez wielkiej pracy, żmudnej i wieloletniej niczego Katarzyna nie osiągnie. Ale jeszcze wszystko przed nią. Wakacje zamierza spędzić pracowicie, trenując i polepszając swoje umiejętności. I to jest właśnie ten pierwszy krok, bo czas na zbieranie laurów będzie dopiero na końcu tej drogi, a właściwie bieżni.

Głosy i oceny

Krzysztof Głombowicz, poproszony w trakcie imprezy o kilka słów, najbardziej żałował, że nawaliła pogoda. – Ale i tak widać dobrze ogromny postęp osób niedowidzących. Na szczególne słowa uznania zasługują zawodnicy z Wrocławia i Poznania. Furorę zrobili wózkowicze. Wielu sędziów po raz pierwszy w życiu widziało takie wyścigi i byli zafascynowani. Mogę powiedzieć – na półmetku zawodów – że może nie będzie rekordów Europy, czy świata, ale rekordy Polski już są i wyniki zbliżone do rekordów Igrzysk. W końcu mamy na sopockim stadionie wielu zawodników, którzy reprezentowali nasz kraj w Sydney!

Na gorąco Głombowicz wymienił kilku zanczących sportowców tych zawodów: wózkowicze – Marcin Królikowski i Tomasz Hamerlak, biegacze niedowidzący – Piotr Kulpiński i Kordian Galiński, weterani kuli i dysku – Jerzy Dąbrowski i Krzysztof Smorszczewski oraz Piotr Piekarek, świetnie się spisujący mimo świeżego okresu rekonwalescencji.

Dodajmy do tej plejady nazwisko Piotra Truszkowskiego z Jeleniej Góry – złotego medalisty w pchnięciu kulą, srebrnego w rzucie oszczepem i dyskiem. Z pewnością jeszcze nie raz się pojawi przy okazji zawodów lekkoatletycznych.

Miał rację Krzysztof Głombowicz, przewidując brak ekscytujących, światowych rekordów, zła pogoda naprawdę oziębiła ducha walki. W wielu grupach startowych wręcz zmroziła. Dość powiedzieć, że 30 proc. uczestników nie osiągnęło wymaganego minimum – to były rzeczywiście wyjątkowo chłodne mistrzostwa.

Iwona Kucharska
fot. ina-press

MISTRZOSTWA LA SOPOT KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA

Drużynowo:	złote	srebrne	brązowe
1. Zduńska Wola	17	4	4
2. Gorzów Wielkopolski	14	2	1
3. Białystok	12	8	7



Prawdziwa integracja

W atrakcyjnej formie, w atmosferze radosnego, rodzinnego pikniku przeprowadzono 16 czerwca w Toruniu festyn sportowo-rekreacyjny INTEGRACJA.



Patronat honorowy objęli: Józef Rogacki – wojewoda kujawsko-pomorski oraz Waldemar Achramowicz – marszałek tegoż województwa. Organizatorem głównym była Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu przy współudziale Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik”, Fundacji Ducha na Rzecz Rehabilitacji Naturalnej Ludzi Niepełnosprawnych oraz Agencji Promocji i Reklamy „Gra”.

Niepełnosprawni z Fundacji Ducha zaprezentowali niezwykle umiejętności wspinaczki po linie, jazdy konnej i na wózkach. Koncertowała grupa „Stary Bryg Szanty”, tańczyły i śpiewały zespoły dziecięce i młodzieżowe, odbyła się „Familiada tenisowa”, turniej szachowy, jazda na gokartach i przejażdżki na koniach huculskich, różnorodne konkursy i gry dla dzieci, siłowania na rękę, łowienia karasi, pokazy judo, aikido, tresury psów policyjnych i wiele innych.

Tańce i śpiewy w wykonaniu kapel podwórkowych oraz występ orkiestry wojskowej zapewniły wszystkim dobry humor. Proste marszowe melodie rozjaśniły twarze obecnych na festynie. W ten ciekawy sposób dołożono kolejną cegielkę do realizacji idei integracji społecznej.

IKa



TO WAŻNE

Katalog uprawnień uzgodniony z UOKiK

Poniżej przedstawiamy katalog uprawnień dla przedsiębiorców wynikających z ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i ich klasyfikacji na tytuły pomocy publicznej z ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. o warunkach dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej dla przedsiębiorców, zaakceptowany przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Lp.	Art.	Ust.	Treść	Tytuł
1.	13	1 i 2	Osoba niepełnosprawna prowadząca działalność gospodarczą może otrzymać, ze środków PFRON, dofinansowanie do wysokości 50% oprocentowania kredytu bankowego zaciągniętego na kontynuowanie tej działalności (umowa ze starostą)	Kredyty inwestycyjne – art. 16 ust. 1 pkt 8, Kredyty obrotowe – art. 6 ust. 2 pkt 2
2.	2 5	2	W zakładach pracy zatrudniających mniej niż 25 osób, w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych, zaliczonych do znacznego lub do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności: 1. część wynagrodzenia odpowiadającą składce należnej od zatrudnionego na ubezpieczenie emerytalne finansuje PFRON, 2. część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą należnej składce na ubezpieczenie emerytalne od pracodawcy finansuje budżet państwa.	Art. 6 ust. 2 pkt 2
3.	25	3	W ZPCh w stosunku do zatrudnionych osób niepełnosprawnych: 1. część wynagrodzenia, odpowiadającą należnej składce pracownika na ubezpieczenia emerytalne i chorobowe finansuje PFRON, 2. część kosztów osobowych pracodawcy odpowiadającą należnej składce na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracodawcy finansuje budżet państwa, a w części odpowiadającej należnej składce na ubezpieczenie wypadkowe finansuje PFRON.	Art. 6 ust. 2 pkt 2
4.	26	1 pkt 1	Pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 54 miesiące osoby niepełnosprawne bezrobotne lub poszukujące pracy i nie pozostające w zatrudnieniu, skierowane do pracy przez powiatowy urząd pracy, może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów do wysokości dwudziestopięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia za każde stanowisko pracy, poniesionych w związku z: a) organizacją nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych zdolnych do pracy lub b) przystosowaniem istniejących stanowisk pracy do potrzeb osób niepełnosprawnych.	Jeżeli na nowe miejsca pracy – art. 16 ust. 1 pkt 8 Jeżeli na dostosowanie miejsc pracy – art. 6 ust. 2 pkt 2 lit. b
5.	26	1 pkt 2	Pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 54 miesiące... dalej j.w., może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów ponad wysokość dwudziestopięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia, jednak nie więcej niż czterdziestokrotne wynagrodzenie za każde stanowisko pracy, w przypadku zatrudnienia osób, które zaliczono do znacznego stopnia niepełnosprawności.	Jeżeli na nowe miejsca pracy – art. 16 ust. 1 pkt 8 Jeżeli na dostosowanie miejsc pracy – art. 6 ust. 2 pkt 2 lit. b

Katalog uprawnień uzgodniony z UOKiK

Lp.	Art.	Ust.	Treść	Tytuł
6.	26	1 pkt 3	Pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 54 miesięcy... dalej j.w., może otrzymać ze środków PFRON zwrot wynagrodzenia osób niepełnosprawnych za okres 18 miesięcy.	Art. 16 ust.1 pkt 3
7.	26	1 pkt 4	Pracodawca, który zatrudni przez okres co najmniej 54 miesięcy... dalej j.w., może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów składek należnych od pracodawcy na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia, o którym mowa w pkt 3.	Art. 16 ust.1 pkt 3
8.	27	1 pkt 1	Pracodawca zatrudniający do 24 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów wynagrodzenia zatrudnionych osób niepełnosprawnych w wysokości 50% najniższego wynagrodzenia – przez okres 24 miesięcy płatnych za co drugi miesiąc.	Art. 6 ust. 2 pkt 2
9.	27	1 pkt 2	Pracodawca zatrudniający do 24 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy może otrzymać ze środków PFRON zwrot kosztów składek należnych od pracodawcy na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia, o którym mowa w pkt. 1.	Art. 6 ust. 2 pkt 2
10.	31	1 pkt 1-3	Prowadzący ZPCh jest zwolniony w stosunku do tego zakładu z podatków i niepodatkowych należności budżetowych oraz zwrot VAT stosownie do art. 14a ustawy o VAT (z wyłączeniem podatku od gier, podatku akcyzowego, cła i podatków dochodowych).	Art. 6 ust. 2 pkt 2
11.	32	pkt 1	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON dofinansowanie w wysokości do 50% oprocentowania zaciągniętych kredytów bankowych.	Kredyty inwestycyjne – art. 16 ust. 1 pkt 8, Kredyty obrotowe – art. 6 ust. 2 pkt 2
12.	32	pkt 2	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON pożyczkę na cele inwestycyjne, modernizację lub na restrukturyzację zakładu – z możliwością jej umorzenia, w wysokości do 50%.	Inwestycje, modernizacja – art. 16 ust. 1 pkt 8 Restrukturyzacja – art. 16 ust 1 pkt 1
13.	32	pkt 3	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON dofinansowanie lub refundację wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, u których stwierdzono chorobę psychiczną, upośledzenie umysłowe lub epilepsję, w wysokości 75% najniższego wynagrodzenia.	Art. 6 ust. 2 pkt 2
14.	32	pkt 4	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON zwrot kosztów za szkolenie zatrudnionych osób niepełnosprawnych, w związku z koniecznością zmiany profilu produkcji.	Art. 16 ust. 1 pkt 9

Lp.	Art.	Ust.	Treść	Tytuł
15.	32	Pkt 5	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON dofinansowanie w celu ochrony istniejących miejsc pracy: a) dofinansowanie uczestnictwa w imprezach targowych b) ochrona istniejących miejsc pracy poprzez informatyzację c) podniesienie kwalifikacji kadry kierowniczej poprzez szkolenia.	a) Brak tytułu – pomoc możliwa do wysokości 100 tys. euro, powyżej niedopuszczalna – nie podlega kumulacji z innymi tytułami b) Art. 16 ust.1 pkt 8 c) Art. 16 ust.1 pkt 9
16.	32	Pkt 6	Prowadzący ZPCh może uzyskać dla tego zakładu ze środków PFRON subwencje w związku z zatrudnieniem osób niepełnosprawnych.	Jeżeli na inwestycje związane z rehabilitacją i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych – art. 16 ust. 1 pkt 8, jeżeli na inne cele związane z rekompensowaniem przedsiębiorcy jego udziału w realizacji zadań publicznych określonych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – art. 6 ust. 2 pkt 2
17.	41	2	Na wniosek pracodawcy poniesione przez niego koszty szkolenia zatrudnionych osób niepełnosprawnych mogą być zrefundowane ze środków PFRON do wysokości 75%, nie więcej jednak niż do wysokości dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedną osobę, jeżeli po zakończeniu szkolenia będą zatrudniane zgodnie z kierunkiem szkolenia na innych stanowiskach pracy, przez okres co najmniej 24 miesiące.	Art. 16 ust. 1 pkt 9
18.	47	1 pkt 1	Utrzymanie istniejących, a zagrożonych likwidacją miejsc pracy osób niepełnosprawnych.	art. 16 ust. 1 pkt 3
19.	47	1 pkt 3	Programy zatwierdzone przez Radę Nadzorczą, służące rehabilitacji społecznej, zawodowej i leczniczej: 1. Merkury 2. Sezam 3. Hefajstos 4. Braille 2000 5. Szansa a) dla ZPCh na refundację kosztów modernizacji zakładu b) dla ZPCh na tworzenie nowych miejsc pracy c) dla ZPCh na przystosowanie miejsc pracy 6. Telepraca – tworzenie miejsc pracy a) szkolenia 7. ISO 8. Pomoc dla ZPCh dokonujących badań i/lub certyfikacji obowiązkowej i dobrowolnej wyrobów.	1. Art. 6 ust. 2 pkt 2 2. Art. 16 ust.1 pkt 1 3. Brak tytułu – pomoc możliwa do wysokości 100 tys. euro, powyżej niedopuszczalna – nie podlega kumulacji z innymi tytułami; konieczność modyfikacji programu. 4. Art. 6 ust. 2 pkt 2 5. a) art. 16 ust. 1 pkt 8 b) art. 16 ust. 1 pkt 3 c) art. 6 ust. 2 pkt 2 lit. B 6. art. 16 ust.1 pkt 3 a) art. 16 ust. 1 pkt 9 7. Brak tytułu – pomoc możliwa do wysokości 100 tys. euro, powyżej niedopuszczalna – nie podlega kumulacji z innymi tytułami 8. jak wyżej

Katalog uprawnień uzgodniony z UOKiK

Lp.	Art.	Ust.	Treść	Tytuł
20.	47	1 pkt 7	Dotacja dla przedsiębiorców podejmujących produkcję wyrobów ortopedycznych, protetycznych, środków pomocniczych lub sprzętu rehabilitacyjnego albo usługi w tym zakresie na uruchomienie tej produkcji lub usług.	Patrz – program celowy Hefajstos
21.	47	1 pkt 8	Finansowanie w części lub w całości badań, ekspertyz, analiz, opracowywania projektów norm, a także wydawnictw i konkursów dotyczących rehabilitacji zawodowej lub społecznej.	art. 16 ust. 1 pkt 2
22.	47	1 pkt 10	Dofinansowanie budowy, rozbudowy i modernizacji obiektów służących rehabilitacji.	Art. 16 ust. 1 pkt 8
23.	47	1 pkt 11	Dofinansowanie likwidacji barier architektonicznych, urbanistycznych, transportowych, w komunikowaniu się i technicznych.	Jeżeli na inwestycje związane z rehabilitacją i zatrudnianiem osób niepełnosprawnych – art. 16 ust. 1 pkt 8, jeżeli na inne cele związane z rekompensowaniem przedsiębiorcy jego udziału w realizacji zadań publicznych określonych w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – art. 6 ust. 2 pkt. 2b
24.	49		Złagodzenie obowiązku podatkowego na podstawie art. 48 ordynacji podatkowej.	Przepisy art. 48 i 67 ordynacji podatkowej przewidują przesłanki złagodzenia obowiązku. Z ustawy o pomocy publicznej wynika uzależnienie przyporządkowania poszczególnych form pomocy publicznej do celów – tytułów, o których mowa w tej ustawie. Zatem w zależności od dodatkowych przesłanek zastosowania złagodzenia obowiązku podatkowego przysporzenia zostaną przyporządkowane do poszczególnych tytułów określonych w ustawie o pomocy publicznej.
25.	49		Złagodzenie obowiązku podatkowego na podstawie art. 67 ordynacji podatkowej.	Przepisy art. 48 i 67 ordynacji podatkowej – jak wyżej

Spółdzielcze ZPCh wobec zagrożeń likwidacji PFRON

W ostatnich tygodniach środowisko spółdzielczych zakładów pracy chronionej zostało zbukwersowane wystąpieniem Premiera Jerzego Buzka dotyczącym zamiarów likwidacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i utworzenia w to miejsce 373 powiatowych funduszy. Następnie okazało się, że projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego zawierający m.in. takie właśnie treści stał się przedmiotem wniesienia poselskiego grupy posłów AWS i Unii Wolności (druk sejmowy nr 2980).

Projekt ten stanowi w istocie rzeczy zaprzeczenie możliwości dokonywania jakiegokolwiek redystrybucji środków między regionami kraju. Dopływ środków dla powiatowych funduszy zależałby, w myśl projektu ustawy, od stopnia industrializacji terenu (liczby zatrudnionych w zakładach powyżej 25 osób), podczas gdy zapotrzebowanie na środki kierowałoby się zupełnie innymi kryteriami. Polityka społeczna wobec osób niepełnosprawnych pozbawiona podstawowego narzędzia redystrybucji środków, stałaby się zaprzeczeniem jej podstawowych racji i drastycznie uprzywilejowywałaby wielkie, uprzemysłowione miasta, kosztem np. „ściany wschodniej”.

Zarząd Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych – będąc jego współautorem – w pełni solidaryzuje się ze stanowiskiem KRAZON w tej sprawie, sprzeciwiając się z całą mocą założeniom tego projektu. Stanowisko KRAZON zostało nagłośnione w środkach masowego przekazu. Podobne stanowiska zajęła też Rada Konsultacyjna funkcjonująca przy Pełnomocniku oraz wiele organizacji społecznych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Odnotować też należy zbieżność naszego stanowiska w tej sprawie z wypowiedziami Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Pani Minister Joanny Staregi.

W efekcie wszystkich tych działań stanowisko Rządu zaczęło ulegać zmianom. Ostanio Ministerstwo Pracy zaproponowało zmianę w projekcie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, w której w art. 62 nie przewiduje już likwidacji PFRON i zachowuje jego funkcje redystrybucyjne. Projekt ten rozszerza katalog celów realizowanych przez starostów w odniesieniu do osób niepełnosprawnych, przeznaczając znaczącą część środków Funduszu do ich dyspozycji, a jednocześnie wzmacnia funkcje kontrolne Pełnomocnika w zakresie realizacji polityki samorządów wobec osób niepełnosprawnych, pod kątem jej zgodności z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Wszystko to dzieje się na cztery miesiące przed wyborami, a jednocześnie w drugim roku prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Wnioski co do instrumentalnego traktowania interesów osób niepełnosprawnych nasuwają się same...

My, zgromadzeni w Spale przedstawiciele spółdzielczych zakładów pracy chronionej wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec traktowania polityki społecznej odnośnie osób niepełnosprawnych jako instrumentu kampanii przedwyborczej.

Domagamy się:

1. Ukończenia prac nad nowelizacją ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych i przyjęcia jej w wersji proponowanej przez podkomisję. Zmiany w systemie wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych muszą mieć charakter kompleksowy i nie mogą polegać na modyfikacjach pojedynczych zapisów.
2. Wycofania z dalszych prac legislacyjnych poselskiego projektu ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, w części dotyczącej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jako naruszającego ideę solidaryzmu społecznego, a więc sprzecznego z podstawowymi zasadami polityki społecznej państwa.
3. Zwiększenia skuteczności działania samorządów lokalnych na rzecz środowiska osób niepełnosprawnych.

W środowiskach lokalnych niewątpliwie najlepiej są znane potrzeby tych osób, ale jednocześnie niezbędne jest, aby lokalna polityka w tym zakresie realizowała cele określone w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Opowiadamy się za swobodą działania poszczególnych powiatów realizujących cele nakreślone w ustawie o rehabilitacji.

Podstawą dystrybucji środków na poszczególne powiaty musi być algorytm powiązany z lokalnie zróżnicowanymi potrzebami osób niepełnosprawnych.

Spala, czerwiec 2001

Orzekanie o niezdolności do pracy i niepełnosprawności

Problemy związane z przepisami w zakresie orzekania o niezdolności do pracy i o niepełnosprawności oraz praktyka ich stosowania były tematem spotkania zorganizowanego 12 czerwca w biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Spotkanie było konsekwencją pisma przesłanego w tej sprawie do profesora Andrzeja Zolla w styczniu tego roku przez Jerzego Szretera, prezesa zarządu KZRSiSN.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele RPO, w tym zastępca rzecznika Jerzy Świątkiewicz, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych z dyrektorem Magdaleną Olszewską, Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych – dyrektorzy Wojciech Kobielski i Jacek Kossakowski oraz reprezentujący Krajowy Związek Rewizyjny – Andrzej Nusbek i Katarzyna Barandziak. Skoncentrowano się na trzech sprawach:

- nieuzasadnionej nadrzędności orzeczeń o niezdolności do pracy (dla celów rentowych) w stosunku do orzeczeń o niepełnosprawności (dla uzyskania innych ustawowych uprawnień),
- braku w systemie orzeczniczym i decyzyjnym ZUS drugiej instancji (instytucji odwoławczej), co przy uprawnieniach głównych lekarzy orzeczników ZUS i Naczelnego Lekarza Zakładu do kierowania orzeczeń do ponownego rozpatrzenia, powoduje nierówność stron, czyli osoby zainteresowanej i ZUS,
- nadużywania przez ZUS uprawnień do nadzoru i kierowania spraw do ponownego rozpatrzenia i całkowitego lub częściowego pozbawienia nabytych praw do renty. Obecna praktyka w tej kwestii powinna być doprowadzona do zgodności z intencją ustawodawcy.

W pierwszej sprawie padła propozycja, aby w ustawie o rehabilitacji i zatrudnianiu osób niepełnosprawnych wprowadzić zmianę, z której wynikałoby, że funkcjonują dwa odrębne systemy orzecznicze. Byłyby one zobowiązane do wzajemnego udostępniania dokumentacji, co jednak nie oznaczałoby przenoszenia sentencji orzeczeń dotyczących niezdolności do pracy do orzeczeń o niepełnosprawności i odwrotnie.

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych wyraziło pogląd, że sprawę autonomii systemów orzekania rozwiązało rozporządzenie ministerstwa pracy z 12 stycznia br., w którym zrezygnowano z paragrafu 14 poprzedniego rozporządzenia, mówiącego o mechanicznym uznawaniu stopnia niepełnosprawności. Także wskazówki, przekazywane pod koniec maja, na szkoleniu przewodniczących powiatowych zespołów orzekających, aby zespoły te nie czuły się związane z orzeczeniami organów rentowych idą, zdaniem przedstawicieli Biura Pełnomocnika, w tym kierunku.

Krajowy Związek Rewizyjny wskazuje jednak na konieczność jednoznacznego uregulowania tej sprawy w ustawie, tym bardziej, że proponowane nowelizacje ustawy o rehabilitacji zawierają przepisy wzmacniające nadrzędną rolę orzeczniczego systemu organów rentowych.

Poruszając kwestię braku instancji odwoławczej, przedstawiciel KZRSiSN zwrócił uwagę, że brak mechanizmów rozpatrywania odwołań od decyzji ZUS w trybie administracyjnym, utrudnia możliwości korygowania błędów w orzecznictwie i niepotrzebnie angażuje sądy w ogrom pracy nad rozpatrywaniem sporów.

Przedstawiciel Biura Rzecznika poinformował, że w sprawie pozbawiania i ograniczania wydanych wcześniej uprawnień do rent oraz celowości wprowadzenia w ZUS systemu odwoławczego, RPO wystąpił do rządu o przedstawienie stanowiska. W obu sprawach odpowiedź była negatywna. Biuro ma zamiar ponownie przygotować wnioski w tym zakresie.

TM

Trener

Pilotażowy program wspierania aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie na otwartym rynku pracy, przyjęty uchwałą nr 35/2001 Rady Nadzorczej PFRON z dnia 6 czerwca 2001 r.

Celem programu jest aktywizacja zawodowa osób upośledzonych umysłowo i chorych psychicznie oraz przełamywanie barier społecznych i stereotypów.

Adresatami programu są osoby niepełnosprawne w stopniu umiarkowanym lub znacznym upośledzone umysłowo i chore psychicznie, bezrobotne lub poszukujące pracy, zarejestrowane w powiatowych urzędach pracy. Jest to grupa bezrobotnych, która ma największe trudności w uzyskaniu zatrudnienia. Sytuacja ta spowodowana jest istnieniem barier oraz stereotypów społecznych o braku możliwości świadczenia pracy przez te osoby. Istotną przeszkodą w znalezieniu zatrudnienia jest też brak umiejętności pełnego kierowania swoim życiem, co powoduje konieczność pomocy i opieki osób trzecich.

Program oparty jest o doświadczenia amerykańskie. W Stanach Zjednoczonych, funkcjonuje system tzw. trenerów pracy, którzy przełamując bariery u osób niepełnosprawnych i pracodawców, umożliwiają osobom upośledzonym umysłowo i chorym psychicznie podjęcie zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Rolą trenera jest przełamanie wewnętrznych lęków osoby niepełnosprawnej, poznanie jej zainteresowań, oczekiwań oraz predyspozycji, tak aby określić optymalny dla niej rodzaj pracy. Równolegle trener poszukuje pracy dla swoich podopiecznych, przekonując pracodawców o ich przydatności zawodowej. Po znalezieniu pracodawcy, trener uczy podopiecznych czynności, które będą wykonywać i towarzyszy im w pracy, kontrolując jej jakość, aż do ich usamodzielnienia.

Istotą systemu amerykańskiego jest fakt, że środki finansowe, przeznaczone na aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, nie trafiają do rąk pracodawcy.

Wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację programu w danym roku kalendarzowym, określana będzie przez Radę Nadzorczą PFRON.

W ramach programu finansowane mogą być koszty:

- szkoleń trenerów pracy – wysokość dofinansowania nie może przekroczyć 50 proc. udokumentowanych kosztów, jednak nie więcej niż iloczyn liczby szkolonych trenerów i kwoty przeciętnego wynagrodzenia,
- zatrudnienia wyszkolonych trenerów pracy – dofinansowanie nie może przekroczyć w danym miesiącu 80 proc. sumy wynagrodzeń wraz z pochodnymi zatrudnionych trenerów, jednak nie więcej niż iloczynu liczby zatrudnionych trenerów pracy i 120 proc. kwoty przeciętnego wynagrodzenia.

Jednostki samorządu terytorialnego uczestniczące w programie, będą składać we właściwych oddziałach PFRON sprawozdania, zawierające m.in. dane o liczbie osób niepełnosprawnych objętych opieką w ramach programu oraz tych, które znalazły zatrudnienie w wyniku jego realizacji.

Partnerami w realizacji „Trenera” dla PFRON i samorządów mogą być organizacje pozarządowe, w szczególności te reprezentujące pracodawców – w zakresie pomocy w pozyskaniu pracodawców dla adresatów programu i zdiagnozowaniu potrzeb i możliwości pracodawców oraz jednostki szkolące trenerów pracy – przygotowanie trenerów do pracy z osobami upośledzonymi umysłowo i chorymi psychicznie.

Program będzie realizowany pilotażowo na terenie wybranych powiatów lub powiatu do dnia 31 grudnia 2002 roku.

Termin składania wniosków o uczestnictwo w programie określi zarząd PFRON. Będzie je można składać na specjalnie opracowanym formularzu, we właściwym terytorialnie oddziale Funduszu.

Telepraca

**Pilotażowy program celowy wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych
w poszukiwanych innowacyjnych zawodach wykorzystujących
techniki informatyczne, przyjęty uchwałą 33/2001**

**Rady Nadzorczej PFRON
z dnia 6 czerwca 2001 r.**

Cel programu to zatrudnienie osób niepełnosprawnych o znacznym i umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w poszukiwanych zawodach wymagających uzyskania umiejętności informatycznych oraz odpowiednio przystosowanych i wyposażonych w specjalistyczny sprzęt komputerowy stanowisk pracy.

Adresatami programu są osoby niepełnosprawne bezrobotne lub poszukujące pracy, w wieku do 55 lat, które:

- a) mają orzecznony umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności,
- b) posiadają wykształcenie minimum średnie,
- c) nie posiadają przeciwwskazań do pracy z komputerem,
- d) nadeszła w wyznaczonym terminie do właściwego oddziału PFRON wnioszek wraz z dokumentami niezbędnymi do podjęcia decyzji o uczestnictwie w programie.

Program jest skierowany także do pracodawców zgłaszających gotowość zatrudnienia osób niepełnosprawnych w systemie telepracy.

Założenia projektu są realizacją zaleceń zawartych w uchwale Sejmiku RP z dnia 14 lipca 2000 r., w sprawie budowania podstaw społeczeństwa informacyjnego w Polsce. Typowy system kształcenia, szczególnie dla osób niepełnosprawnych, nie nadąża za potrzebą uzupełniania luki edukacyjnej, nie szkoląc w poszukiwanych przez pracodawców zawodach wykorzystujących techniki informatyczne. Jednocześnie, dynamicznie rozwijający się rynek pracy w tych zawodach wskazuje wzrastające zapotrzebowanie na

pracowników, w tym również osoby niepełnosprawne. Istotną cechą rozwoju rynku pracy w zawodach wykorzystujących techniki informatyczne jest możliwość pracy na odległość, w formie pracy kontraktowej poprzez podejmowanie działalności gospodarczej, jest to szczególnie istotne dla niepełnosprawnych.

Program realizowany będzie w okresie 18 miesięcy dla grupy do 500 osób niepełnosprawnych. Zostanie uruchomiony przez PFRON wspólnie z KUP, przy współpracy z organizacjami pozarządowymi (zajmującymi się wykorzystaniem komputera i internetu w aktywizacji społecznej i zawodowej niepełnosprawnych), samorządami wojewódzkimi i powiatowymi – pomoc w naborze uczestników oraz zatrudnieniu absolwentów oraz z jednostkami organizującymi szkolenia – przygotowanie zawodowe uczestników programu do podjęcia zatrudnienia w systemie telepracy, w zawodach wykorzystujących techniki informatyczne.

Decyzja o wysokości środków finansowych przeznaczonych na realizację programu będzie miała formę umowy pomiędzy PFRON a KUP, w której zostaną określone szczegółowe zasady finansowania programu. Ogólny koszt szkolenia jednego uczestnika programu nie może przekroczyć kwoty siedmiu tysięcy złotych, z uwzględnieniem kosztów zakwaterowania, wyżywienia i dojazdów.

Dofinansowanie kosztu utworzenia stanowiska telepracy dla jednej osoby niepełnosprawnej posiadającej

kwalifikacje, może być przyznane tworzącemu to stanowisko do wysokości kwoty 30. przeciętnych wynagrodzeń. Warunkiem rozliczenia dofinansowania jest podpisanie umowy gwarantującej zatrudnianie osoby niepełnosprawnej zgodnie z jej kwalifikacjami, przez okres co najmniej 54 miesięcy lub w przypadku osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą za pośrednictwem łączy telekomunikacyjnych – podpisanie umowy gwarantującej utrzymywanie nieprzerwanej działalności również przez okres co najmniej 54 miesięcy.

W celu merytorycznego nadzoru nad realizacją programu i upowszechniania jego wyników zostanie powołany Komitet Sterujący Programu złożony z przedstawicieli Biura Pełnomocnika, Rady Nadzorczej PFRON, zarządu Funduszu i KUP. Do zadań Komitetu będzie należał wybór partnerów programu, powołanie i ustalenie zaleceń dla Komitetu Roboczego, dotyczących naboru uczestników programu, tak aby stanowili oni grupę reprezentatywną dla rynku pracy w Polsce, przygotowanie wytycznych dotyczących techniki i metodologii badań socjologicznych osób zatrudnionych w systemie telepracy, przyjmowanie od Komitetu Roboczego sprawozdań z przebiegu i realizacji programu.

Bezpośrednia realizacja programu zostanie powierzona Komitetowi Roboczemu, w skład którego wejdą przedstawiciele PFRON i przedstawiciele WUP oraz koordynatorzy z Biura Funduszu i KUP.

Orzecznik

**Program przyjęty uchwałą
34/2001 Rady Nadzorczej PFRON
6 czerwca 2001 roku**

Program opracowano w związku z potrzebą zapewnienia warunków dla ujednolicenia standardów w postępowaniu orzeczniczym oraz merytorycznej poprawności decyzji wydawanych przez powiatowe i wojewódzkie zespoły do spraw orzekania o stopniu niepełnosprawności.

Celem „Orzecznika” jest wyłonienie i przygotowanie profesjonalnej kadry specjalistów, których zadaniem będzie prawidłowe prowadzenie postępowania orzekającego o stopniu niepełnosprawności. Umożliwi to tym samym stworzenie stabilnego systemu orzecznictwa w tym zakresie.

Z prowadzonego postępowania kontrolnego w zakresie działalności zespołów orzekających wynika, że ich praca oparta jest częściowo o mierniki abstrakcyjne, bez należytego uwzględnienia wszystkich elementów, które winny zostać objęte tym postępowaniem. Zaniepokojenie budzi poważny wzrost liczby orzeczeń dotkniętych wadami formalnoprawnymi, co skutkuje ich nieważnością. Sytuacja ta stanowi wynik niedostatecznego przestrzegania przez prowadzących postępowanie obowiązujących przepisów i standardów. W związku z tym zasadne jest przeprowadzenie weryfikacji wiedzy i umiejętności członków zespołów orzekających oraz systematyczne prowadzenie szkoleń dla fachowców angażowanych do tych zespołów.

Adresatami programu są specjaliści – członkowie zespołów orzekających, czyli lekarze, psycholodzy, pedagodzy, pracownicy socjalni i doradcy zawodowi.

Program zostanie zrealizowany w dwóch etapach. Pierwszy obejmuje prace przygotowawcze związane z ustaleniem rodzaju i zakresu wymaganych od specjalistów kwalifikacji, opracowaniem narzędzi służących do przeprowadzenia postępowania sprawdzającego ich wiedzę i umiejętności oraz do prowadzenia szkoleń, wyłonieniem ośrodka uprawnionego do tychże zadań. W pierwszym etapie planuje się też wyłonienie osób, które spełniają określone warunki i mogą otrzymać zaświadczenia uprawniające do orzekania, bez dodatkowego przeszkolenia. Etap drugi obejmuje przeprowadzenie cyklu szkoleń pozostałych specjalistów, postępowanie sprawdzające i wydanie zaświadczeń tym, którzy uzyskali pozytywną ocenę.

Program obejmie członków wszystkich zespołów orzekających z terenu całego kraju i będzie realizowany w okresach; II-IV kwartał 2001 roku (etap pierwszy) oraz I-IV kwartał 2002 roku (etap drugi). Ogólny koszt realizacji programu wynosi 400 tys. złotych.

Dziedzictwo

**Udostępnienie osobom niepełnosprawnym
narodowych dóbr kultury i przyrody
Program przyjęty uchwałą Rady Nadzorczej
PFRON 31/2001, 22 maja 2001 roku**

Program ma na celu dofinansowanie działań likwidujących bariery architektoniczne, urbanistyczne, transportowe i w komunikowaniu się w najważniejszych obiektach zaliczanych do dziedzictwa kultury – miejscach, w których gromadzone są przedmioty będące dziedzictwem kultury (dzieła sztuki, książki itp.) oraz w infrastrukturze turystycznej parków narodowych i rezerwatów przyrody.

Brak dostępu do niektórych obiektów, mających zasadnicze znaczenie dla poznania historii i przyrody własnego kraju, w znacznym stopniu ogranicza możliwość pogłębiania przez osoby niepełnosprawne wiedzy w wielu dziedzinach, istotnych dla rozwoju każdego człowieka.

Adresatami programu są właściciele, użytkownicy i zarządcy udostępnianych do zwiedzania obiektów.

W ramach „Dziedzictwa” mogą być dofinansowane (w 80 proc.) koszty: zakupu niezbędnych urządzeń, materiałów budowlanych, robót i innych czynności niezbędnych do realizacji zadań określonych w programie, niezbędnych środków transportu dla osób niepełnosprawnych, służących zwiedzaniu parków narodowych, rezerwatów przyrody itp., z wyjątkiem zakupu spalinowych pojazdów mechanicznych. Uzyskanie dofinansowania na zadania określone w programie „Dziedzictwo”, wyklucza ich sfinansowanie z innych tytułów ustawy o rehabilitacji oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym również programów celowych, finansowanych ze środków PFRON.

Warunkiem uczestnictwa w programie jest:

- posiadanie lub gwarancja uzyskania środków finansowych w wysokości wystarczającej na pokrycie udziału własnego w kosztach realizacji zadania,
- uzyskanie przez wnioskodawcę zgody organu ochrony dóbr kultury lub ochrony przyrody na realizację zadań będących przedmiotem wniosku,
- załączenie do wniosku planu udostępniania osobom niepełnosprawnym obiektu, po realizacji zadań objętych programem,
- zobowiązanie wnioskodawcy do umieszczenia informacji o zakresie dostępności obiektu dla niepełnosprawnych w informatorach turystycznych, mapach itp., w przypadku otrzymania wsparcia na cele określone w „Dziedzictwie”.

Program będzie realizowany na terenie całego kraju do 31 grudnia 2005 roku. Wnioski przyjmują i rozpatrują Oddziały PFRON.

Materiały informacyjne dotyczące przedstawionych programów są dostępne na stronach internetowych Funduszu, w oddziałach PFRON oraz u wojewódzkich konserwatorów zabytków i przyrody.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.